



PODPULKOWNIK PAQUET

SŁUŻBA WYWIADOWCZA W POLU

STUDJUM NA MAPIE W RAMACH
KORPUSU, DYWIZJI I PUŁKU PIECHOTY

DLA UŻYTKU WSZYSTKICH OFICERÓW, ZWŁASZCZA OFICERÓW
SZTABU GENERALNEGO I WYWIADOWCZYCH

TŁUMACZYŁ
I SŁOWEM WSTĘPNEM OPATRYŁ
WACŁAW JĘDRZEJEWICZ
PODPULKOWNIK SZTABU GENERALNEGO

Z CZTEREMA MAPAMI I JEDNYM SZKICEM

WARSZAWA 1927 R.
WYDAWNICTWO ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA WOJSKOWA



PODPUŁKOWNIK PAQUET

SŁUŻBA WYWIADOWCZA W POLU

STUDJUM NA MAPIE W RAMACH
KORPUSU, DYWIZJI I PUŁKU PIECHOTY

DLA UŻYTKU WSZYSTKICH OFICERÓW, ZWŁASZCZA OFICERÓW
SZTABU GENERALNEGO I WYWIADOWCZYCH

TŁUMACZYŁ
I SŁOWEM WSTĘPNEM OPATRZYŁ
WACŁAW JĘDRZEJEWICZ
PODPUŁKOWNIK SZTABU GENERALNEGO

Z CZTEREMA MAPAMI I JEDNYM SZKICEM

WARSZAWA 1927 R.
WYDAWNICTWO ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA WOJSKOWA

PODPULKOWNIK PAQUET

SŁUŻBA WYWIADOWCZA W POLU

STUDJUM NA MAPIE W RAMACH
KORPUSU, DYWIZJI I PUŁKU PIECHOTY

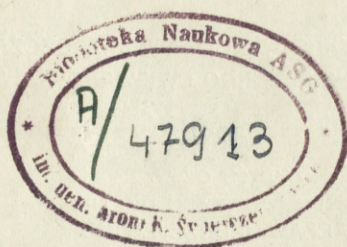
DLA UŻYTKU WSZYSTKICH OFICERÓW, ZWŁASZCZA OFICERÓW
SZTABU GENERALNEGO I WYWIADOWCZYCH

TLUMACZYŁ
I SŁOWEM WSTĘPNEM OPATRZYŁ
WACŁAW JĘDRZEJEWICZ
PODPULKOWNIK SZTABU GENERALNEGO

xxiii. 1.

Z CZTEREMA MAPAMI I JEDNYM SZKICEM

WARSZAWA 1927 R.
WYDAWNICTWO ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA WOJSKOWA



SŁOWO WSTĘPNE TŁUMACZA.

Służba wywiadowcza jest jedną z trudniejszych służb sztabu generalnego. Trudności są tu podwójnego charakteru: z jednej strony samo wykonywanie pracy wywiadowczo-informacyjnej połączone jest zazwyczaj z wielkimi przeszkodami, które należy przezwyciężyć. Mieszczą się one już w samym założeniu tej pracy: sięgać poza normalny zakres Wiadomości o danym wojsku — wiedzieć o nieprzyjacielu, jakim on jest, co robi — nawet co zamierza i co myśli. — Z drugiej strony trudności tej służby wynikają często z nieumiejętności samych organów sztabów posiłkowania się uzyskanymi informacjami. Wynika z tego stan nienormalny, jednak często w ostatniej naszej wojnie spotykany, że praca oddziałów II-ich i III-ich na różnych szczeblach dowództwa nie była ze sobą związana i że oddziały te pracowały oddzielnie: oddział II szukał wiadomości na własną rękę, nie będąc dostatecznie kierowany przez wymagania operacyjne, a oddział III nie wnikał w istotę wiadomości, uzyskiwanych przez wywiad i przygotowywał swe działania bez dokładnej znajomości nieprzyjaciela, znajdującego się na froncie.

Że współpraca oddziałów II i III jest istotnie trudną i wymagającą wielu wysiłków z obu stron, świadczy nie tylko doświadczenie naszej wojny polsko-sowieckiej, w czasie której nie mieli ani oficerów odpowiednio przygotowanych, ani metody pracy dostatecznie przemyślanej, lecz również i wojny światowej. Małą próbą tego może służyć także praca niniejsza oficera oddziału II wojska francuskiego, przeniknięta w całości swej troską o jak najści-

ślejsze związanie wywiadu z operacjami w granicach korpusu, dywizji i pułku.

Jest to tembardziej ważne, że współpraca ta, bezwzględnie uświęcona przez teorię taktyki, służby sztabu generalnego i wreszcie regulaminy wszystkich broni, nie znajduje jednak zastosowania w praktyce, lub przynajmniej niedostateczne. Jeden z wybitnych profesorów naszej Wyższej Szkoły Wojennej stwierdził, że szef sztabu w ciągu dziewięciu godzin dziennej pracy operacyjnej powinien 6 godzin pracować w oddziale II-im, a 3 w oddziale III-im. Jest to najzupełniej słuszne: bo o ileż trudniej jest zdać sobie jasno sprawę z położenia i możliwości strony nieprzyjaciela, niż ułożyć plan wykonania danej akcji w zakresie własnych wojsk. Plan operacyjny dowódcy i szefa sztabu rodzić się winien podczas ich pracy w oddziale II-im: plan ten, mając na celu walkę z nieprzyjacielem, winien wynikać z dokładnej jego znajomości. W zakresie pracy oddziału III będzie leżało wykonanie celowe powziętego planu. Jest to najzupełniej naturalny i logiczny proces czynności każdego sztabu. Tymczasem wiele to razy podczas ostatniej wojny wydawane były na wszystkich szczeblach dowództw rozkazy operacyjne z zupełnym zaniedbaniem porozumienia się uprzedniego w oddziale II odnośnie posiadanych tam wiadomości, lub poprostu zapytania: co słyhać u nieprzyjaciela?

Gdzie leży вина tego rodzaju postępowania?

W zakresie służby operacyjnej вина leży w braku przekonania oficerów oddziału III do pracy informacyjnej. Służbę wywiadowczą często uważano fałszywie za coś zupełnie odrębnego w stosunku do całości pracy sztabowej i, tolerując ją jako narzucaną rozkazami wyższemi, starano się jednak jej unikać, łatwo zrzekając się korzyści, jakie mogła dać kosztem niebrania odpowiedzialności za kierownictwo wywiadem. Może największym straszakiem były tu zwykłe funkcje polityczno-wojskowe, które z konieczności leżały obok wywiadu na obowiązkach oddziałów drugich wyższych dowództw.

Można jednak mieć nadzieję, że obecnie tego rodzaju uprzedzenia w stosunku do służby informacyjnej powoli zanikają. Wspólne szkolenie oficerów w Wyższej Szkole Wojennej stwarza między oficerami, pracującymi później w oddziałach informacyjnych i operacyjnych nietylko wzajemna łączność, wynikająca zarówno z jednakowego zapatrywania się na te prace, wyniesionego z ław szkolnych, jak również z osobistych stosunków w korpusie oficerskim, opartym na coraz większem wzajemnem zaufaniu.

A jak się przedstawia sprawa na terenie oddziału II?

Należy przypomnieć, że praca oddziałów informacyjnych polega nie tylko na uzyskaniu potrzebnej wiadomości, lecz i na celowym jej wykorzystaniu. Doświadczenie wojny polsko-sowieckiej wykazuje, że w zakresie poszukiwań wiadomości staliśmy bardzo wysoko. Informacje, uzyskiwane przez oddziały II wszystkich szczebli dowództwa były wartości pierwszorzędnej, dające prawdziwy i dokładny obraz nieprzyjaciela.

Natomiast sprawa wykorzystywania tych cennych wiadomości była najczęściej postawiona nieudolnie. Wynikało to poprostu z nieumiejętności operowania uzyskanymi wiadomościami, nieracjonalnym ich zestawieniem, gubieniem się często w szczegółach, zasłaniających istotny obraz rzeczy. Faktem normalnym było, iż oficerowie wywiadowczy niższych dowództw, żądni wiadomości, chcieli zwykłe wiedzieć o wiele więcej, niż im to było potrzebne, wkraczając wyraźnie w atrybucje jednostek wyższych. W tak nagromadzonym materiale wywiadowczym szef oddziału II często się gubił i przeładowywał swe komunikaty informacyjne wiadomościami, zupełnie dla danej jednostki zbędnymi i obciążającymi niepotrzebnie pracę dowódcy, szefa sztabu i oddziału operacyjnego, i jeśli szefem danego oddziału II był oficer energiczny, żądny wiadomości — jednym słowem dobry oficer wywiadowczy, to rezultat jego pracy był taki, że gromadził on swe informacje, niekierowany przez szefa sztabu, według własnego upodobania i zasilał nimi przede wszystkim przełożoną jednostkę oddziału II, a nie własne dowództwo. Dlatego też oddziały drugie poszczególnych dowództw, podległe sobie w drodze służbowej, posiadały ogromny i niezwykle cenny materiał wywiadowczy; natomiast nie zawsze potrafiły one materiał ten w umiejętnej formie i w potrzebnym czasie wykorzystać dla pracy własnego dowództwa.

Jest to anomalja, na szczęście stosunkowo łatwa do usunięcia. W tym celu potrzeba jedynie pewnego przeszkolenia oficerów, poświęcających się służbie wywiadowczej. Gdy taki oficer zrozumie i nauczy się, jakie są potrzeby jego, jako oficera wywiadowczego i jego dowództwa — będzie on zbierał to jedynie, co jest mu naprawdę potrzebne i potrafi szybko i celowo zebrane informacje wykorzystać.

Dobry podręcznik dla oficerów wywiadowczych w korpusie, dywizji i pułku może stanowić książka ppłka Paquet.

W formie niezwykle prostej, zajmującej, przedstawia ppłk. Paquet swe spostrzeżenia co do funkcjonowania służby wywia-

dowczej w poszczególnych dowództwach na przykładzie operacji, rozwijającej się w granicach korpusu, dywizji i pułku. W każdej z tych jednostek śledzi on pracę oficera wywiadowczego lub Szefa Oddziału II w ciągu jednego dnia działań na froncie ruchomym. Każda myśl, każda czynność tego oficera jest tu zanotowana. A że ppłk. Paquet sam przebył w czasie wojny analogiczną służbę w oddziale drugim od dywizji aż do Sztabu Generalnego, przeto wielkiem swem doświadczeniem w tej sprawie umiejętnie dzieli się ze swemi kolegami francuskimi.

Jakże wyglądać może zastosowanie pracy wywiadowczej oficera wojska francuskiego do naszych warunków polskich?

Trzeba odrazu stwierdzić, że różnice są dość znaczne. Przede wszystkim formy organizacyjne są inne, następnie sprawy techniki, wreszcie metoda walki. W tych warunkach pod względem charakteru pracy wywiadowczej pułk nasz nie odpowiada pułkowi francuskiemu, ani dywizja polska—dywizji francuskiej. Ogólnie biorąc, zakres wiadomości, potrzebnych dla naszych jednostek będzie szerszy niż dla odpowiednich jednostek wojska francuskiego. Szerszy w znaczeniu operacyjnem związaniem z większą rozciągniętością frontów, nakazującą patrzeć szerzej i głębiej na ugrupowania nieprzyjacielskie. Pod względem bowiem technicznym, t. j. sprzętu nieprzyjacielskiego (baterje, karabiny maszynowe) lub jego umocnień, skala zainteresowania naszego dowództwa pozostanie w tych samych granicach, co w wojsku francuskim, lub będzie nawet często zwężona.

Ale metoda pracy pozostanie ta sama. Nauczyć się jej musi każdy oficer, mający pełnić jakąkolwiek funkcję w służbie wywiadowczej. Po przestudjowaniu niniejszej książki horyzont danego oficera wywiadowczego rozszerzy się znacznie. Znajdzie on bowiem swe właściwe miejsce w wielkim i skomplikowanym aparacie wojennym, a wiedząc dokładnie, czego od niego chcą i co ma robić — będzie mógł pracować z istotnym pożytkiem.

Lecz książka niniejsza przeznaczona jest nietylko dla oficerów wywiadowczych. Przestudjować ją powinien każdy oficer sztabu generalnego, by nauczyć się posilkowania tak cennym aparatem, jakim jest dobrze postawiona służba informacyjna. Bo tylko wzajemne zrozumienie i ściśle współdziałanie oddziałów informacyjnych i operacyjnych zapewnić może celowe i racjonalne rozkazodawstwo.

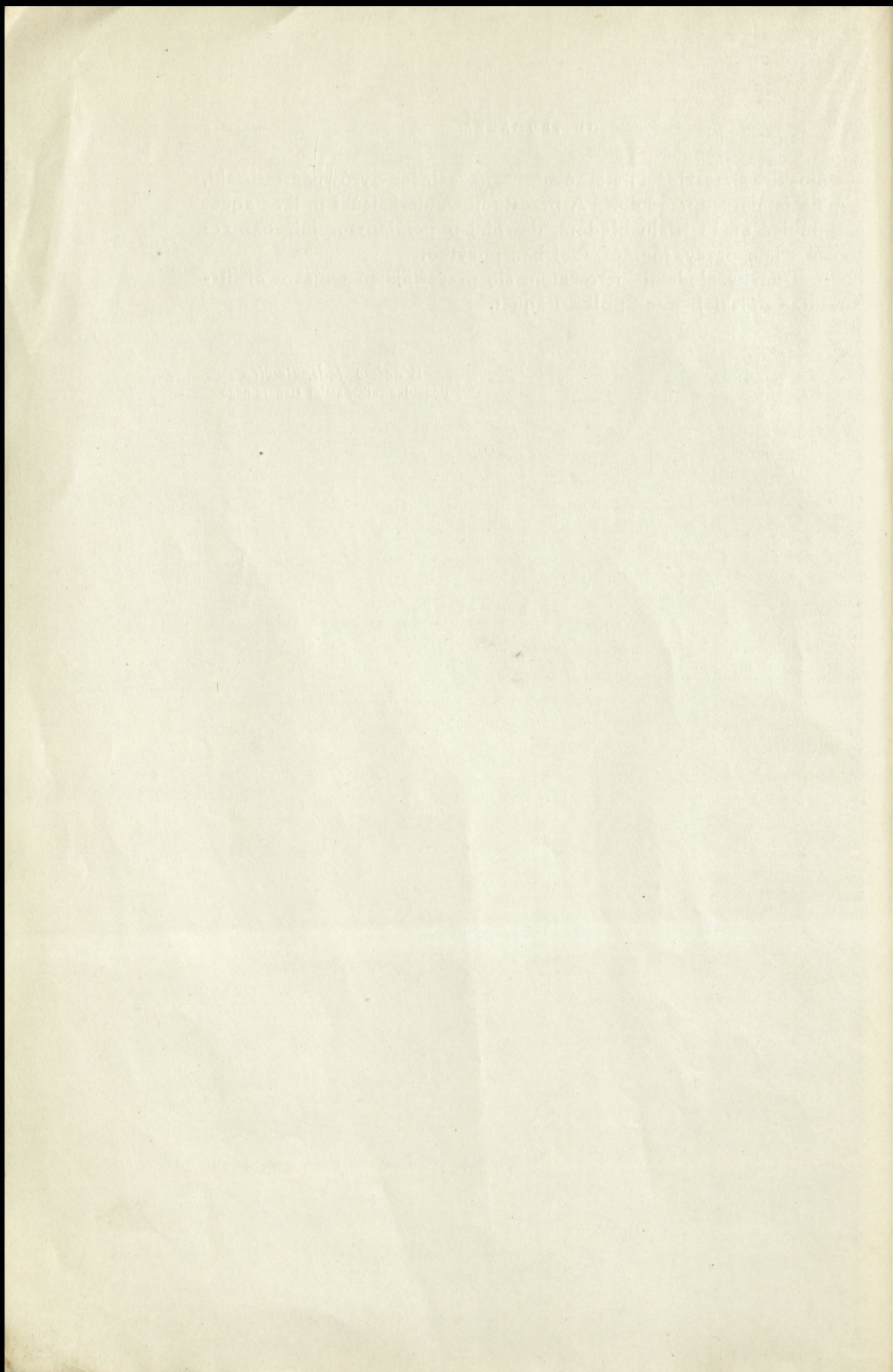
W okresie wojny polsko-sowieckiej zdaliśmy egzamin w dziedzinie służby wywiadowczej. Nadszedł obecnie czas wyciągnąć

wnioski z przeszłości i starać się w przyszłości wyrównać te braki, jakie istniały uprzednio. A przestudjowanie książki ppłk. Paquet zapobiec może wielu błędom, dawniej popełnianym, lub oszczędzić wiele pracy, marnowanej bez pożytku.

Temi względami kierowałem się przyswajając wojskowej literaturze polskiej pracę ppłka Paquet.

Wacław Jędrzejewicz

Podpułkownik Sztabu Generalnego



PRZEDMOWA.

Książka ta zawiera trzy prace poświęcone służbie wywiadowczej w ramach korpusu, dywizji i pułku.¹⁾

Po przedstawieniu na przykładach historycznych ogólnej działalności oddziału II armji,²⁾ przypuszczałem, że będzie pożytecznem dla młodych oficerów wywiadowczych sztabów i oddziałów posiadać ogólny obraz specjalnie pracy ich w polu i nauczyć się na przykładzie konkretnym szczegółów wykonania ich służby.

Przedstawione poniżej przykłady mają na celu nauczyć ich metody pracy przez nasuwanie zdarzeń, które mogą im dać materiał do zastanowienia się i rozwinięcia ich sądów.

Jeśli jest prawdą, że na wojnie wszystkie położenia są jedynie przypadkami szczególnymi, to jednak istnieją pewne prawa, mające zastosowanie do wszystkich przypadków.

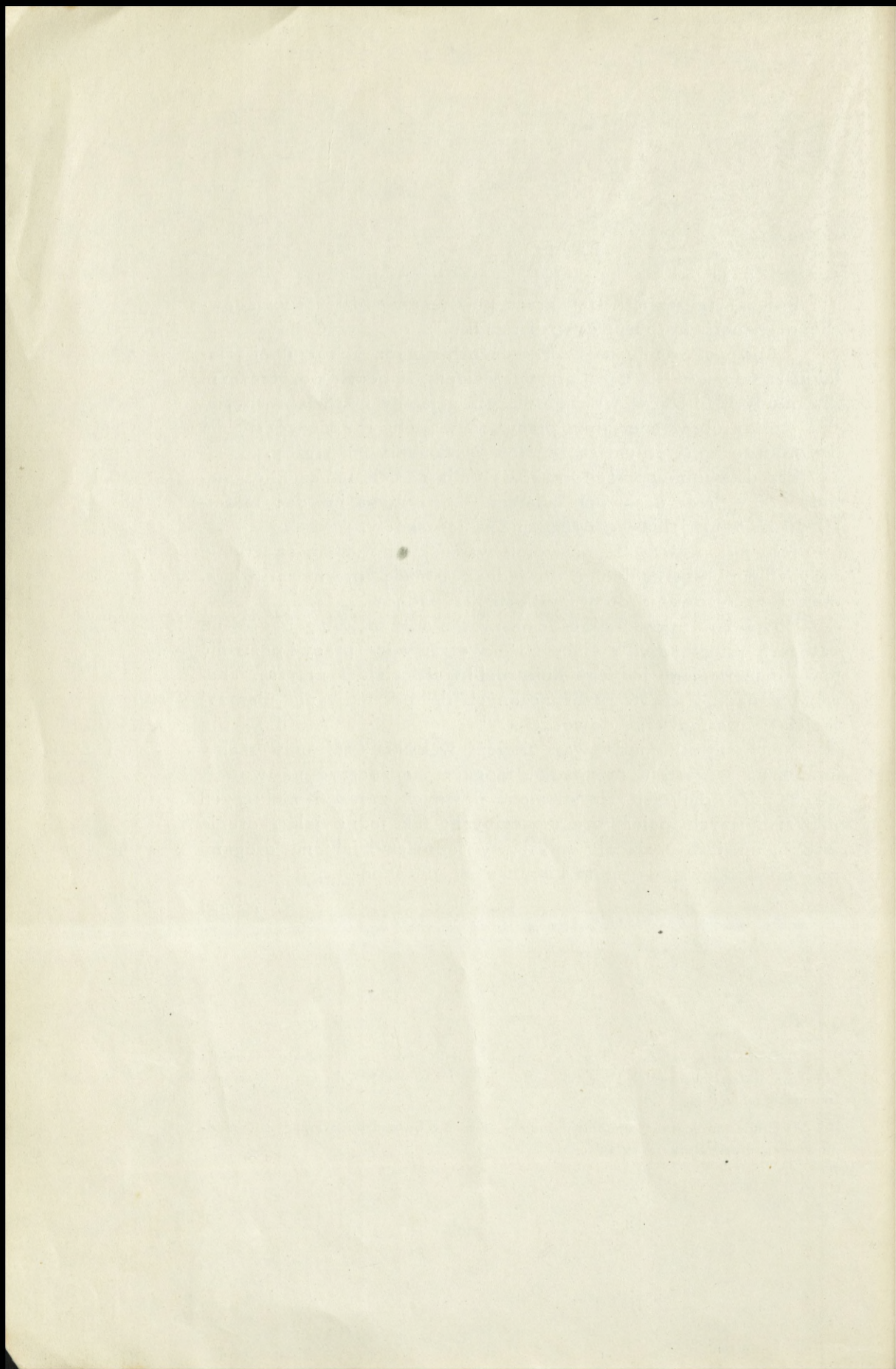
Podjąłem się przeto określić naszym młodszym kolegom główne kategorie wiadomości, mające stworzyć ramy ich pracy i pozwolić im śledzić w ciągu jednego dnia ruchliwość ciała i umysłu, charakteryzującą oficerów przeznaczonych do poszukiwania nieprzyjaciela i informowania dowództwa.

Niech się nie spodziewają znaleźć w książce tej uniwersalny środek na wszystkie przypadki, mogące się zdarzyć na wojnie, niech zadowolnią się uzyskaniem pewnych zasad i niektórych najważniejszych pojęć organizacyjnych; tak jedne jak i drugie wskażą im, jeśli posiadają zmysł wywiadowczy, jakimi drogami powinni kroczyć i w jakim kierunku się udoskonalać.

C. Paquet

¹⁾ Dwie ostatnie prace (dywizja i pułk) służyły jako materiał do szkolenia oficerów oddziałów drugich dywizji i oficerów wywiadowczych 14 korpusu wojska francuskiego w roku 1924.

²⁾ Etude sur le fonctionnement interne d'un 2-e bureau en campagne (przedmowa gsn. Buat) Berger-Levrault.



SŁUŻBA ODDZIAŁU II SZTABU KORPUSU.

W dwóch pracach poprzednich¹⁾ podaliśmy całokształt służby oddziału II w czasie ostatniej wojny. Uwydatniliśmy rolę oddziału II armji w okresie ustalenia działań oraz organizację ogólną tego oddziału podczas działań zaczepnych na cele ograniczone, jak to było nad Sommą w r. 1916.

Obecnie jest naszym zamiarem uruchomić oddział II sztabu korpusu w ramach położenia przypuszczalnego na początku wojny, a więc w okresie poruszeń.

W rzeczywistości jest bardzo pożytecznem, ustaliwszy naprzód główne zasady, wskazać ich zastosowanie, przyjrzeć się pracy organów poszukujących wiadomości, czyli przestudjować służbę oddziału II sztabu korpusu, nie pomijając drobnych szczegółów, które myśl nasunie, których praktyka nauczy, a doświadczenie uświęci.

Będziemy stosowali nadal metodę pracy, określoną uprzednio²⁾, jak również tę samą klasyfikację informacji, ażeby pobudzać umysł przez powtarzanie tych samych sposobów.

Położenie ogólne.

(patrz mapa Nr. 1).

Armja czerwona A wyladowała się w rejonie Beauvais ubezpieczona przez oddział osłaniający A, którego czaty zajmowały front ogólny: Montdidier — Compiègne.

Na jej prawem (południowem) skrzydle inna armja czerwona koncentruje się w rejonie Willers—Cotterêts; na jej lewym (północnem) 3-cia armja czerwona zbiera się w rejonie na zachód od Amiens.

¹⁾ Patrz *Revue Militaire française* Nr. 22 (1 kwiecień 1923) i 23 (1 maj 1923).

²⁾ „Etude sur le fonctionnement interne d'un 2-e bureau en campagne” par le commandant Paquet (przedmowa gen. Buat).

Naprzeciwko oddziału osłony A, niebieskie oddziały osłonowe trzymały Matz i teren zalesiony (t. zw. mała Szwajcarja), rozciągający się od Oise'y do rejonu Lassigny; na północ od Matz czaty niebieskie rozciągały się w ogólnym kierunku na Roye.

15 maja armja A rozpoczęła działania zaczepne trzema korpusami (B, C i D), mając w odwodzie 4-y korpus oraz oddział A, ściągnięty z osłony. Nieprzyjaciel opuścił teren nie stawiając poważniejszego oporu i, wieczorem 15 maja, korpusy armji A osiągnęły front wytyczony linią ogólną:—Ribécourt—Ecouvillon—zachód od Lassigny—Crapeaumesnil—Roye oraz wzgórze na północ od Avre'y, zachód od Roye, do okolic Andechy.

W nocy z 15 na 16 maja czerwone Naczelne Dowództwo postanowiło, na skutek wiadomości, otrzymanych z okolic Cambrai, polecić skierować główne siły armji A nie na północo-wschód, lecz na północ, by wejść do bitwy, którą wojska niebieskie rozpoczęły nad Hallue z czerwoną armją Amiens, i w której wezmą udział poważne posiłki, sygnalizowane jako będące w ruchu z Cambrai na Bapaume.

Wobec tego dowódca Armji A zdecydował:

- a) posuwać się dalej jednym korpusem (B) w kierunku północno-wschodnim przeciwko siłom niebieskim, z którymi nawiązało styczność; i
- b) skierować resztę armji na północ, osłaniając się jedną dywizją korpusu C, która ma zapewnić łączność z korpusem B.

15 maja wieczorem położenie armji A jest następujące:

Kwatera główna armji w Maignelay;

Sztab korpusu B w Ressons-sur-Matz:

- | | | |
|---|---|---------------------------|
| " | " | C w Rollet; |
| " | " | D w Montdidier; |
| " | " | E w Mesnil-Sait-Firmin; |
| " | " | A w St. Just-en-Chaussée. |

Plan manewru armji.

Według rozkazów wydanych na 16-go.

Oslona wschodnia	{ Korpus B musi się rozciągnąć na północ aż do linii Amy-Ercheu i dotrzeć do pozycji Noyon-Ercheu, wskazanej przez jeńców.
Oslona północno-wsch.	{ Korpus C ma jedną dyw. piech. i dywizją kawalerji manewrować na Nesle i na południe od Péronne; drugą dyw. piech. pójść na Chaulnes i płaskowzgórze Foucaucourt, dozorując kierunek z Péronne
Główne siły armji	{ Korpus D powinien wykonać ruch przez Rosières-en-Santerre do Bray-sur-Somme. Korpus E na Beaucourt-en Santerre, potem Sailly-Laurette. Wreszcie Korpus A posunie się przez Montdidier.

Ażeby określić ramy, w jakich mają pracować oddziały drugie korpusów, przedstawimy przedewszystkiem w kilku słowach plan wywiadu armji. Plan ten, przypominamy, jest oparty na *potrzebach* dowództwa, na skutek jego planu manewru i słusznych *przypuszczeń* o nieprzyjacielu.

Nie chcąc wchodzić obecnie w szczegóły tych przypuszczeń, ograniczmy się jedynie do wyliczenia *potrzeb* dowództwa w rozpatrywanym przez nas konkretnym wypadku:

1. Wiedzieć, co się dzieje poza zasłoną, którą tworzą cofające się oddziały dwóch niebieskich dywizyj (4 i 22); dozorować przede wszystkim bezpośrednie tyły tego frontu.

2. Wiedzieć co robi nieprzyjaciół nad Somm'ą, czy posuwa się na południe, czy też się okopuje i gdzie?

3. Zbadać rejon Péronne i dalej, w kierunku na Bapaume i Cambrai.

Powyższe trzy punkty streszczają plan wywiadu.

Po powzięciu przez d-cę armji decyzji odnośnie manewru i po zakomunikowaniu jej szefowi sztabu, ten ostatni woła do siebie szefów oddziałów II i III. z którymi zdecyduje o sposobach wykonania manewru.

Oto co regulamin dla działań wszelkich jednostek określa w sposób następujący: „przewidzieć zarządzenia, które należy przedsięwziąć w razie potrzeby, aby udaremnić *zamiary nieprzyjaciela* i przeprowadzić, pomimo niego, wykonanie otrzymanego zadania”.

Podczas konferencji z szefami oddziałów II i III, szef sztabu ustali:

- a) ogólny układ rozkazu operacyjnego;
- b) zasady przewodnie planu wywiadu stosownie do instrukcji z 6 października 1921 r. o użyciu taktycznym wielkich jednostek (część III, art. 2, § 67): „Ustalić, zależnie od zamierzonego celu, kierunek, w którym poszukiwania powinny być zwrócone, określić punkty, *jakie dobrze jest poznać, ażeby pomóc do rozwinięcia manewru i uniknąć zaskoczeń*”.

Zobaczmy, jak szef oddziału II armji pojął swój plan wywiadu Zapytują go:

1. Jak silny jest nieprzyjaciół w rejonie *Ham-Saint-Quentin*?
 2. Czy znajduje się on w pobliżu Péronne i co tam robi?
 4. Co robi w pobliżu Somme'y i w jakiej się tam znajduje sile?
- To są obecnie *potrzeby* dowództwa armji.

Ale dowódcy korpusów mają oczywiście także inne potrzeby w związku z działaniem szczegółowem, które mają wykonać, troszcząc się w szczególności o bezpieczeństwo własnych wojsk; zaspokoją przeto sami te potrzeby w granicach posiadanych środków.

Plan wywiadu armji nie bierze tego pod uwagę. Zwróci pro-
 prostu poszukiwania w kierunku dostosowanym do danego mane-
 wru, stawiając korpusom dokładne pytania.

Plan ten w wypadku, który rozważamy, mógłby być następu-
 jący (przytaczamy tu jedynie wyciąg, dotyczący korpusu B, który
 będziemy śledzili wyłącznie w niniejszej pracy):

ARMJA A.

Sztab
 ODDZIAŁ II.

Plan poszukiwania wiadomości.¹⁾

I. Nieprzyjaciel, stojący nawprost armji A, cofa się w kierunku wschodnim
 i nie wydaje się, by można było przewidywać z tej strony jego działań zaczepnych.

W kierunku północnym nieprzyjaciel prawdopodobnie przeciwstawi armji
 siły, sygnalizowane w Bray, a może i posiłki, nadeszłe przez Péronne.

Wskutek tego należy zastosować się do następujących zasad przewodnich:

II. Korpus B. Określić linię widoczną nieprzyjaciela na przypuszczalnym
 froncie Noyon-Catigny-Ercheu, na którym zdaje się przystąpił do budowy urzą-
 dzeń obronnych.

Sprawdzić, czy front jest mocno obsadzony przez oddziały 4 d. p.; czy
 dywizja ta otrzymuje posiłki, czy też odwrotnie odciąga niektóre jednostki celem
 przewiezienia ich na północ.

Dozorować linie kolejowe: *Noyon-Chauny-Saint-Quentin-Ham, Fergnier-Ham*
 i ważniejsze szosy w tym rejonie, któremi mogą nadchodzić posiłki, lub które
 stanowią komunikację dla 4 d. p.

Oto pytania postawione korpusowi B na rzecz armji.

Zobaczmy, jak oddział II tego korpusu odpowie na te pytania.

Oddział II armji telefonował mu już uprzednio odnośnie ogólnych
 wytycznych planu wywiadu, który oddział II korpusu otrzyma
 później na piśmie. Również sztab korpusu otrzymał przygotowa-
 wawczy rozkaz operacyjny.

Szef sztabu korpusu, mając wskazówki ogólne swego bezpo-
 średniego dowódcy, zwołuje szefów oddziałów II i III z którymi
 opracuje rozkaz operacyjny na 16 maja.

Zarys widoczny nieprzyjaciela pod wieczór 15 został określony
 jak następuje: Wschodnie przystępy *Roye, Verpillières, Amy*, las
Crapeaumesnil, wschód od *Fresnières, Lassigny*, wzgórze *Plemont*,
 las *Thiescourt*, południowy skraj lasu *Orval*, grzebień *Chiry-Our-*
scamp, Hamel, Dreslincourt.

Korpus B rozciąga się na północ aż do grzbietu Gury (włącznie),
Plessier de Roye i jego oddziały wysunięte znajdują się na-
 wprost południowej części *Lassigny*.

Nazajutrz odcinek korpusu B ma się rozciągnąć na północy
 do linii *Amy—Ercheu*.

¹⁾ Odnośnie wyjaśnień, mających związek z układem tego planu patrz „Etude
 sur le fonctionnement d'un 2-e Bureau“ str. 161 i nast.

Oddział II armji żąda od korpusu B trzech kategorii wiadomości, a mianowicie:

Skład bojowy. Jakie jednostki znajdują się naprzeciwko korpusu B w dniu 16-ym? To pytanie wymaga wzięcia *jeńców*. Lecz to się uda lub nie; ta druga możliwość nastąpi o ile oddziały niebieskich nie dadzą się złapać. Trzeba będzie przeto szukać potwierdzenia wiadomości przez *zabitych* lub *dokumenty*, znalezione przy przeszukiwaniu miejscowości.

Podśluchy radjo ze swej strony może dać jakieś wskazówki.

Co się tyczy *podśluchu telefonicznego*, to nie będzie on miał zastosowania, gdyż korpus będzie w ruchu.

Personel podsluchowy mógłby być w tym wypadku pożytecznie podzielony między oddział II korpusu a dywizję, a nawet niektóre pułki, by „iść na spotkanie wiadomości”.

Jeńcy, dokumenty, podśluchy—oto są trzy źródła, będące w dyspozycji oddziału II do uzyskania wiadomości o składzie bojowym.

W danym wypadku wiadomości te mają swoją wadę, gdyż właśnie od ilości, rodzaju i postawy oddziałów niebieskich, stojących nawprost korpusu B, zależy większe lub mniejsze bezpieczeństwo prawego skrzydła dowódcy armji.

Oddział II korpusu musi przeto wydać rozkazy odnośnie:

- przeprowadzania i badania jeńców;
- poszukiwania dokumentów;
- dozorowania radjostacyj nieprzyjacielskich.

Urządzenia obronne nieprzyjaciela. Ważnem jest natychmiast stwierdzić istnienie pozycji obronnej na froncie *Noyon — Catigny — Ercheu*, o czem donosili jeńcy.

Można mieć nadzieję, że pozycję tę, o ile ona istnieje, da się wykryć zapomocą fotografii, przedewszystkiem w terenie otwartym. W częściach zalesionych zadanie to będzie trudniejsze; także nie należy zaniedbać zbadania jeńców i mieszkańców odnośnie tej kwestji.

Na ostatnim miejscu *styczność z nieprzyjacielem* da widoczny zarys zajętej przez niego linii, skoro tylko osiągnie przypuszczalną pozycję¹⁾.

Jednak należy posiąść koniecznie zawczasu, przy pomocy fotografii, wskazówki odnośnie całości urządzenia obronnego, o które chodzi.

¹⁾ „W obliczu przeciwnika, zajmującego pozycję, *nawiązanie kontaktu* ma na celu określenie linii, na której nieprzyjaciół przygotowuje dobrze zorganizowany opór” (Instrukcja użycia taktycznego wielkich jednostek, 1921, część III, rozdział V, art 2, § 114).

Oddział II korpusu musi więc wydać lotnictwu *rozkaz fotografowania*, a jednocześnie poleci wypytywać o całość urządzenia obronnego przeciwnika i o pozycje przygotowane przez niego.

Działalność nieprzyjaciela. Należy badać szczególnie bezpośrednio tyły przeciwnika. W istocie odwrót oddziałów niebieskich może być podstępem, poprzedzającym np. powrót do działań zaczepnych. W tym wypadku dla dowódcy armji jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by być o tem uprzedzonym jak najwcześniej. — Dlatego też oddział II armji polecił zwrócić uwagę na drogi i koleje, podając powody: nieprzyjaciel może bądź wzmocnić swój front, bądź też wycofać swe wojska, by użyć je do bitwy na północy. Lecz słusznem jest przypuszczenie, że wobec szczupłości oddziałów niebieskich, stojących wprost armji A w dn. 15-ym, nie będzie leżało w interesie przeciwnika dalsze ich osłabianie, lecz raczej wzmocnienie, bądź celem utworzenia mocnego frontu, bądź też nawet do wykonania częściowych przedsięwzięć na froncie nowo wybranym i związania części sił czerwonych.

Jest przeto prawdopodobnem, że ruchy wojsk, o ile zostaną one stwierdzone, zostaną zwrócone raczej w kierunku frontu niż tyłu. Jest to przypuszczenie słuszne, które zostanie poparte lub odrzucone przez rozpoznania lotnicze i obserwację naziemną.

To będzie służyło jeszcze jako materiał do wskazówek i rozkazów oddziału II sztabu armji.

Oto rozwiązania, jakie nasuną się szefowi oddziału II korpusu B przy czytaniu i studjowaniu planu poszukiwania wiadomości armji. Te rozwiązania, łącznie ze wskazówkami, które szef sztabu korpusu da oddziałowi II, będą służyły do przygotowania planu poszukiwania wiadomości korpusu.

Częstokroć stawiano następujące pytanie: czy plan poszukiwania jest rzeczywiście potrzebny w ramach korpusu? Czy jeśli armja uważa za wskazane dać obszerne wskazówki, mając na względzie operację, rozpoczynającą swe działanie, to czy korpus, jako zwykły wykonawca, nie może się zadowolnić wydaniem codziennych rozkazów wykonawczych?

Wyrażenie „plan poszukiwania” może w istocie wydawać się zbyt wygórowane dla tego rodzaju jednostki, jaką jest korpus, który działa w strefie ściśle określonej i naogół ma poszukiwać wiadomości natychmiast przez się wykorzystywanych, lub żądanych przez armję, dla której działa. Jednakże ten plan, lub raczej ogólne zestawienie są niezbędne jednostkom podległym (dywir-

zjom) i organom wywiadowczym w początkach każdej nowej operacji i przy każdej zmianie położenia, gdyż dają im warunki konieczne do owocnej pracy i orjentują je odnośnie poszukiwania kierunku poszczególnych wiadomości potrzebnych.

Plan poszukiwania wiadomości korpusu. a) *Środki*. Określimy przede wszystkim środki, które dysponuje oddział II korpusu B.

Jako personel:

- I szef oddziału;
- I zastępca;
- I tłumacz;
- I szef oddziału topograficznego korpusu (specjalista do badania fotografii).

Jako organy wywiadowcze:

- Służba lotnicza;
- Służba radiotelegraficzna;
- Służba pomiarów akustycznych i optycznych.

Poza tem korpus B, który o ile się zdaje, zatrzyma się wcześniej, niż inne, otrzyma pewną ilość posterunków z oddziału podsłuchowego armji.

Dodamy również, że każdy pułk piechoty posiada normalnie sprzęt obserwacyjny, potrzebę którego wykazały doświadczenia wojny (lornetki przyzmatyczne silnie powiększające).

b) *Użycie środków*. Po przestudjowaniu położenia, jak to powiedziano wyżej, szef oddziału II korpusu przystąpi do poniższego określenia swych potrzeb i użycia środków:

A. *Skład bojowy:*

Wskazówki, które należy dać odnośnie przeprowadzenia i badania jeńców.

Poszukiwanie dokumentów nieprzyjacielskich. Dozorowanie radiostacyj.

B. *Urządzenia przeciwnika:*

Określić pozycję, na której nieprzyjaciel się urządza. Dokonane zniszczenia dróg.

C. *Działalność przeciwnika:*

Ruch na drogach

" " " żelaznych.

Informacyj żądać od:

Oddziałów II dywizyj, pułków, punktów zbornych dywizyj (o ile istnieją).

Pułki, dywizje, kawalerja.

Służba telegraficzna korpusu,

Lotnictwo, pułki, kawalerja.

Lotnictwo.

W jakiej formie oddział II wyda swe rozkazy?

Najpierw ułoży swe potrzeby według porządku nagłości. Odnośnie tego nie może być żadnych wątpliwości.

Przedewszystkiem należy wysświetlić, co robi nieprzyjaciel

w obchodzącej nas strefie, czyli: określić pozycję urządzoną, dozorować tyły.

Pierwszym organem wywiadu będzie lotnictwo. Szef oddziału II odbędzie konferencję z szefem lotnictwa korpusu i wyjaśni mu ustnie, na mapie, czego oczekuje od lotnictwa; robi on to w formie dokładnych pytań, posiłkując się szematem lub, co lepsze, mapą, na której skonkretyzuje swe żądania przy pomocy kolorowych ołówków. W szczególności określi on strefę, jaką należy sfotografować między Noyon i Ercheu, uwydatni w kolorach linie kolejowe, drogi, stacje, które trzeba będzie dozorować, wymieni te, które trzeba będzie sfotografować.

Wszystkie te żądania wypowiedziane zostaną ustnie, by zyskać na czasie, lecz będą potwierdzone pisemnie „w rozkazie dla lotnictwa“, podpisanym przez szefa sztabu, a przygotowanym zazwyczaj na blankietach oddziału II, czasami także III¹⁾, którego oddział II poinformuje o swych żądaniach. Ten codzienny rozkaz z zadaniami będzie stanowił, z punktu widzenia oddziału II, zastosowanie wypracowanego „programu“ do poszukiwania wiadomości, związanych z operacją i położeniem rozważanem.

Ilość aparatów, którymi rozporządza służba powietrzna korpusu, nie będzie prawdopodobnie wystarczającą do całkowitego wykonania wszystkich zadań. W porządku nagłości przedewszystkiem chodzić będzie o uzyskanie wiadomości operacyjnych; jednocześnie lotnictwo będzie poszukiwało tych, których żąda od niego oddział II, w granicach możliwości aparatów. Dlatego też, o ile szef lotnictwa, po przestudjowaniu zadań postawionych mu i obliczeniu własnych środków, stwierdzi niemożliwość zaspokojenia wszystkich potrzeb wielkiej jednostki, od której zależy, oraz wyższego dowództwa, zawiadomi o tem lotnictwo armji, które przejmie na siebie pewną część zadań, zazwyczaj tych, które dotyczą bezpośrednich tyłów.

W wypadku konkretnym, który rozważamy, jest bardzo prawdopodobne, że lotnictwo korpusu będzie w stanie, o ile odwrót będzie trwał nadal, zapewnić jednocześnie obserwację pola bitwy, bliskie bezpieczeństwo wojsk i wypełnienie zadań fotograficznych odnośnie umocnień przeciwnika, sygnalizowanych między *Noyon* i *Ercheu*. Ale jest możliwe, że rozpoznanie bezpośrednich tyłów będzie mogło być zapewnione niedokładnie lub też wcale nie i, że lotnictwo armji będzie musiało wziąć na siebie to zadanie.

¹⁾ Jednakże lepiej jest wydać lotnictwu specjalny rozkaz z zadaniem poszukiwania informacji, których potrzebuje oddział II, pracujący dla oddz. III i armji.

Armja mogłaby również wziąć zadania lotnictwa na siebie i żądać od korpusów jedynie pewnego minimum; doświadczenie jednak uczy, iż lepiej jest żądać od każdego korpusu poszukiwania pożądaných informacji we własnej strefie o głębokości odpowiedniej do normalnych możliwości korpusu; jest możliwem, iż korpusy będą w stanie same wypełnić wszystkie te zadania; o ile nie będą mogły ich wykonać, to w każdym razie będą one zorjentowane co do żądań dowództwa w ich strefie; i dopiero gdy lotnictwo korpusu zamelduje lotnictwu armji o niemożliwości wypełnienia żądań armji, lotnictwo armji powiadomi ostatecznie lotnictwo korpusu, w jakich warunkach będzie ono mogło sprostać zadaniu.

Druga kategoria wiadomości, które oddział II korpusu ma dostarczyć, dotyczy *składu bojowego*.

Odnosnie tego armja sprecyzowała swe pytania:

— Czy korpus B ma ciągle przed sobą 4. d. p.?

— Czy otrzymała ona posiłki? jakie?

— Czy wycofała ona niektóre ze swych jednostek w celu przetransportowania ich na północ? Już widzieliśmy, iż to ostatnie przypuszczenie wydaje się narazie mało prawdopodobne.

Skład bojowy można wyświetlić przez badanie jeńców, stwierdzanie tożsamości poległych i dozorowanie poruszeń na tyłach. Pewna część tych zadań znajduje się już w rozkazie z zadaniami dla lotnictwa (dozorowanie ruchów). Zbadajmy, co może zrobić oddział II odnosnie jeńców.

Znaczenie, które przypisuje armja położeniu przeciwnika przed korpusem B, zmusza ten ostatni do niezwłocznego stwierdzenia, jakie jednostki ma on przed sobą. Trzeba więc szukać środka najbardziej praktycznego — iść samemu na spotkanie wiadomości i wydać odnośne rozkazy, by uniknąć straty czasu.

Łatwo pójść korpusowi na spotkanie wiadomości. Rozporządza on trzema posterunkami podsłuchowemi, co daje mu najmniej 6 tłumaczy. Jeśli tłumacze ci są odpowiednio wyszkoleni, to oddział II będzie mógł ich użyć w następujący sposób:

Do każdej dywizji przeznaczy po dwóch tłumaczy, polecając im dojść do pułków pierwszej linji, porozumieć się z ich oficerami wywiadowczymi i dotrzeć aż do baonów czołowych, by przeszukiwać poległych, stwierdzić tożsamość jeńców, zebrać dokumenty. Posiadając rowery, tłumacze ci mogą przebiegać tam i napowrót drogę między pierwszą linją a dywizją, informować ją i przekazać jej zebrane informacje eelem przetelefonowania do

korpusu. Ten środek ostrożności ma na celu odpowiedzieć chwilowo na to, co najbardziej zaprzęta myśl oddziału II; czy 4 d. p. jest ciągle jeszcze tutaj? Czy są jakie inne, nieznane dotąd oddziały? Jakież?

Są to jednym słowem szybkie stwierdzenia, po które tłumacze z podsłuchu pójść szukać na front.

Aby mieć więcej szczegółów, należy uciec się do badania jeńców. Oddział II musi wydać rozkazy tak odnośnie postępowania z jeńcami, jako też i co do zbierania wiadomości o które mu chodzi.

Zobaczymy, w jakich warunkach odbędzie się skierowywanie jeńców ku tyłom i ich przesłuchiwanie.

Rozciągłość frontu, powierzonego korpusowi B w dn. 16-ym, potrzeba nawiązania styczności na całym tym froncie, narzucają rozporządzenia specjalne dla marszu korpusu.

Przypuszczamy, że maszeruje on dywizjami jedna obok drugiej, w każdej dywizji dwa pułki w pierwszej linii, granicę między dwoma dywizjami stanowi droga *Lassigny—Plessis—Cacheleux—Lagny* (włącznie dla dywizji północnej).

15-go wieczór położenie korpusu B jest następujące: sztab korpusu w *Ressons-sur-Matz*; sztaby dywizji w *Mareuil-la-Mothe* *Maretz-sur-Matz*.

16-go dywizje mają zmieniać miejsca postoju wzdłuż osi: *Mareuil*, *Gury*, *Canny sur Matz*, *Avricourt* i *Maretz Elincourt*, *L'Ecouvillon*, *Thiescourt*, *Cuy*; dowództwo korpusu wzdłuż osi *Ressons*, *Mareuil*, *Lassigny*.

Jeńcy nie będą prawdopodobnie zbyt liczni; nie będzie przeto potrzeby przygotowywania specjalnych urządzeń dla ich gromadzenia.

W tych warunkach punkty zborne dywizyj¹⁾ będą zbyt cenne i najlepiej będzie ściągać jeńców wprost do miejsc postoju dowództw dywizyj, wzdłuż określonej osi. Tam właśnie tłumacz, wraz z jednym lub dwoma pomocnikami, dostarczonymi mu w razie potrzeby przez korpus, jest w stanie bez trudności przeprowadzić badanie. Szef oddziału II korpusu dostarczy mu szczegółowy kwestionariusz, co mu ułatwi zadanie i zapobiegnie stracie czasu. Z miejsc postoju dywizyj jeńcy są transportowani do miejsc postoju korpusów, gdzie oddział II może również ich badać, kierując

¹⁾ Odnośnie tego zagadnienia patrz „*Revue Militaire française*” Nr. 23 z 1-go maja 1923 r. artykuł „Oddział II w polu”.

się wskazówkami armji, zanim jeńcy zostaną odstaną odstawieni do jej Kwatery Głównej. Tam, po przesłuchaniu, są oni na rozkaz oddziału II zbierani w komendach etapowych.

Sprawa postępowania z jeńcami nie przedstawia więc żadnych trudności i nie wymaga specjalnych dyspozycji. Niemniej jednak trzeba, żeby oddział II korpusu wskazał poza pytaniami, które postawi dywizjom, w jakim czasie jeńcy mają być odstawiani na każdym szczeblu w tył. Pozatem jeden z oficerów oddziału II korpusu, w razie potrzeby szef oddziału, skieruje się do miejsca postoju dywizji, by samemu zebrać te wiadomości, których żąda od niego armja, lub te, które on sam uważa za pożyteczne albo które wydają mu się pilne.

W rozważanych warunkach panować będzie nad wszystkim troska o stwierdzenie tożsamości i oddział II korpusu musi bacznie kontrolować wszystkie otrzymywane wiadomości. Najważniejszą rzeczą, którą muszą dobrze zrozumieć wszyscy podkomendni, będzie niezwłoczne *telefonowanie* zebranych pewnych stwierdzeń, lub dostarczanie ich do korpusu innemi szybkimi środkami.

Wreszcie oddział II korpusu nie zapomni polecić dozorować, a w razie potrzeby fotografować drogi komunikacyjne, potrzebne artylerji lub taborom, w celu umożliwienia niezwłocznej ich naprawy do dalszego marszu, o ile zostały uszkodzone przez wybuchy.

W wypadku konkretnym, który rozpatrujemy, oddział II oznaczy te drogi w kolorach na mapie, załączonej przy rozkazie z zadaniami dla lotnictwa.

Wynikiem powyższych rozważań będzie następujący plan wywiadu:

ARMJA A.

Miejsce postoju 15 maja.

KORPUS B.

Sztab

Oddział II.

Plan poszukiwania wiadomości.

Nieprzyjaciel, odparty w ciągu dn. 15 maja, cofa się, walcząc na wschód; otrzymane wiadomości nie wykazują z jego strony żadnej ogólnej chęci do akcji zaczepnej. Możliwe jest, że zatrzyma się on na pozycji, częściowo już urządzonej, na ogólnym froncie *Noyon—Catigny—Ercheu* i że wykona miejscowe przeciwnatarcie.

Armja chce wiedzieć, czy to przypuszczenie jest słuszne, a więc:

— Jakie oddziały znajdują się przed korpusem B?

— Czy są one wzmocnione i jakimi jednostkami?

— Czy też, przeciwnie, odchodzą one dalej na północo-wschód?

— Czy stoją w pozycji urządzonej *Noyon—Catigny—Ercheu*?

Wobec tego należy zastosować się do następujących wskazówek:

1, *Lotnictwo*¹⁾. Zadania do wykonania w następującym porządku nagłości:

a) Fotografować aparatem o m. 26 obszar *Noyon—Catigny—Ercheu*, gdzie według zeznań jeńców istnieją umocnienia obronne.

b) Dozorować tyły przeciwnika, mianowicie: ruchy na drogach żelaznych *Noyon—Tergnier, Ham—Tergnier*;

Kierunek ruchów;

Fotografować dworce w *Noyon, Ham, Tergnier, Chauny* (aparatus o odległości ogniskowej 0,26 lub 0,50);

Ruchy na drogach: *Noyon—Chauny*; drogi państwowe krzyżujące się w *Ham*; dobiegowe *Flavy le Martel—Cugny—Guiscard* i *Flavy le Martel—Villequier—Aumont—Guiscard—Freniches—Libermon*; droga *Bussy—Guiscard*;

Kierunek ruchów.

c) Dozorować następujące drogi pod względem ich zniszczenia (w miarę potrzeby fotografować):

Ribécourt—Noyon, Lassigny—Noyon, Roye—Noyon, Lassigny—Candor, Lassigny—Legny, Amy—Beaulieu, Thiescourt—Evrincourt—Larbroye—Evrincourt—Passel.

2. Oddziały II dywizyj i pułki.

a) Skład bojowy:

Spiesznie telefonować o stwierdzonych tożsamościach. Przyprowadzać bez zwłoki jeńców do miejsc postoju dywizyj, gdzie nie mogą pozostawać dłużej niż godzinę.

Ułatwić wszystkimi środkami zadanie tłumaczy, wysłanych na front przez korpus.

Dotąd przypuszcza się, że przed korpusem B znajduje się jedynie 4 i 22 d. p. (ich skład patrz załączniki).

Najważniejszym jest stwierdzenie nowych jednostek (zluzowanie czy wzmocnienie? Widziano, czy słyszano, że o nich mówiono? kiedy? gdzie?).

Co wiedzą w wojsku o zamierzonych ruchach? Zaczepne, czy obronne? Gdzie? Kiedy?).

b) Badanie jeńców:

Nie badać w pułkach (jedynie stwierdzenie jednostki) prócz jednego lub dwóch na pułk (meldować);

W dywizjach sprawdzić przydział jeńców i zadawać jedynie pytania jak wyżej: które przedewszystkiem interesują armję;

Po zbadaniu w dywizjach wysyłać jeńców do korpusu (park w Plessier de Roye).

c) W dywizjach zatrzymywać celem pobieżnego przestudjowania jedynie dokumenty wojskowe, mające związek z obecną operacją (meldować).

d) Przybliżone położenie nieprzyjaciela określić możliwie najściślej pod wieczór.

e) *Artylerja.* Sygnalizować pociski dużego kalibru. Dotąd nieprzyjacieli używał w akcji jedynie działa polowe (77 i 105).

f) *Odprawa codzienna* o godzinie 18-ej w oddziale II korpusu (miejsce postoju korpusu). Będą obecni: służba wywiadowcza artylerji, lotnictwo, szef oddziału topograficznego korpusu.

g) *Meldunki dywizyj* nadsyłać telefonicznie do oddziału II korpusu o godzinie 19-ej; pisemnie następnego dnia na godz. 7.

¹⁾ Mapa, załączona do planu, określi dokładnie kolorowemi ołówkami obszary, jakie należy fotografować, wskazując odpowiednie aparaty fotograficzne; porządek nagłości określony zostanie zapomocą numerów.



Wykonanie planu wywiadu.

Zobaczmy, jakie wiadomości uzyskał oddział II korpusu od rana dnia 16 maja oraz jak je zużytkował.

Ażeby bardziej zbliżyć się do rzeczywistości, będziemy notowali otrzymane wiadomości w porządku chronologicznym, wyjaśniając jednocześnie pracę wykonaną przez oddział II.

Od początku działań w dniu 16 szef oddziału II znajduje się w miejscu postoju sztabu korpusu w Ressons. Swego zastępcę wysłał on do parku *Plessier de Roye* z jednym lub dwoma tłumaczami z oddziału podsłuchowego, w celu przewidzenia możliwości wydania rozkazów urządzenia, w razie potrzeby, tymczasowego punktu zbornego dla jeńców. Istotnie będzie bardzo wskazane, biorąc pod uwagę wielkie oddalenie od kwatery głównej armii, urządzenie punktu zbornego jeńców, którzy w ten sposób będą w dyspozycji korpusu, gdy trzeba będzie w ciągu dnia przenieść się prawdopodobnie w te okolice.

Z drugiej strony oddział II korpusu będzie miał w ten sposób swego oficera bliżej frontu, który to oficer będzie mógł, w razie potrzeby, dzięki nieznacznym przesunięciom, badać jeńców na miejscu lub jechać do dywizji; będzie to jeszcze jednym ze środków chodzenia na spotkanie wiadomości.

Oficer ten nawiąże styczność na drodze do fermy Saint-Claude au Marais z dowódcą pułku, działającego w tym terenie i otrzymuje od niego wiadomości, które posiada o nieprzyjacielu.

Oficer wywiadowczy pułku poinformuje go w kilku słowach: łatwe posuwanie się na *Plemont*, natomiast oddziały czerwone, wychodząc z *Lassigny* natrafiły na ogień karabinów maszynowych z wielkiej odległości i zostały ostrzelane przez artylerię przypuszczalnie z kierunku wschodniego, od Cuy. Wreszcie około *Rue de Boucaudes*, zaskoczony nad ranem patrol nieprzyjacielski porzucił w terenie różne przedmioty (!) i papiery osobiste, wśród nich jedną kopertę i książeczkę poborów.

Oficer oddziału II pozostawia jednego ze swych tłumaczy z oficerem wywiadowczym pułku celem jaknajpilniejszego uzyskania wspomnianych papierów. Następnie udaje się do Château de Plessier de Roye, gdzie oczekuje sztabu korpusu.

W tym czasie oddział II otrzymuje w miejscu postoju sztabu korpusu następujące wiadomości:

1. *Meldunek telefoniczny z dywizji z Maretz—o godz. 6.00.*

Wzięto 16 maja o godz. 5 pod Hamel (zachód od Dreslin-

court) rannego jeńca z 3 p. 4 d. p. (2 baon). Odesłano go do szpitala polowego w Machemont. Będzie tam przesłuchany po przybyciu.

Ta wiadomość, potwierdzająca skład bojowy z dnia wczorajszego, podana zostaje szefowi sztabu korpusu, a następnie prze telefonowana do armji ze względu na znaczenie, jakie posiada¹⁾.

2. Meldunek telefoniczny dywizji w Mareuil—godz. 6.20:

Jeden zabity na wschodnim skraju Lassigny—5.30. Żadnego przy nim do wodu lub numeru pułku. Sądząc z jego rzeczy, zdaje się należeć do 30 p. p. (I) (z zastrzeżeniem). Nieprzyjaciół podpalili wschodnią część Lassigny.

Ten meldunek nasuwa wątpliwości, które oddział II musi wyświecić. Żąda on przeto od dywizji, by z trupa zdjęto bluzę i przyniesiono do oficera oddziału II w Plessier de Roye. Ten zaś zostaje telefonicznie uprzedzony, by stwierdził istotny stan rzeczy.

3. Wiadomości otrzymane z oddziału II armji—godz. 6.40.

Rozpoznanie lotnicze (między północą a 1.30) w rejonie Noyon—Chauny—Saint—Quentin—Ham—Nesle.

Na linii kolejowej Tergnier—Compiègne żadnych ruchów. Ruchy (I) na linii Tergnier—Ham w kierunku Ham. Dworzec w Ham oświetlony, przy przelocie aeroplanów światła zgasły.

Na linii Saint-Quentin—Ham pociągi w ruchu do Ham; dworzec w Saint-Quentin oświetlony.

Ognie biwakowe (I) w lesie na zachód od wielkiej drogi Ham—Noyon, na zachód od Guiseard.

Na południo-wschód od Nesle zgasły ognie w chwili zbliżania się aeroplanów.

Aeroplany zostały ostrzelane w okolicach Ham i Chauny. Dworzec w Chauny nie oświetlony.

Przesyłając te informacje, oddział II armji zwraca uwagę oddziału II korpusu B na rejon Ham—Nesle, który w danej chwili zdaje się wykazywać niezwyklej działalność.

Fakt, że w tym rejonie ognie zostały pogaszone z chwilą przybycia lotników, podczas gdy odwrotnie, bardziej na południe świeciły się stale, że nieprzyjaciół zorganizował obronę przed lotnictwem około stacji Ham, której ognie zostały zgaszone podczas przelotu aeroplanów — pozwala przypuszczać, że nieprzyjacielowi chodzi o ukrycie swych przygotowań w tym rejonie.

Ta wiadomość, której znaczenie nie może ująć uwagi, zostaje natychmiast podana telefonicznie do lewej dywizji korpusu B oraz do korpusu C. Następnie oddział II zapytuje, celem sprawdzenia, lotnictwo korpusu, czy otrzymało ono tę samą wiadomość, co lotnictwo armji.

1) Rozpatrując pracę oddziału II, będziemy podawali to tylko, co się odnosi do jego służby poza korpusem, gdyż jasnem jest i zupełnie zrozumiałem, że wszystkie otrzymane informacje oddział II korpusu komunikuje szefowi sztabu i oddziałowi III korpusu.

Dowiaduje się on, jak stoi wykonanie dziennego programu fotograficznego. Dowódca wojska powietrznego donosi, że aeroplan do zdjęć fotograficznych ma rozpocząć loty, poczynając od południowej strony odcinka. Szef oddziału II żąda, pokazując wiadomości otrzymane z armji, by zadanie rozpoczęto od północy z rejonu *Ercheu—Breuil—Hombieux*.

Melduje o tem szefowi sztabu.

Jakie są przyczyny, które dyktują tę zmianę planu? Wchodzi tu w grę kwestja nagłości. Przedewszystkiem lotnictwo będzie działało w rejonie *Ercheu* jednocześnie dla korpusu B i dla korpusu C, lub, conajmniej, dla jednej dywizji tego korpusu oraz dla dywizji kawalerji, skierowanych na *Nesle*, a których możliwości lotnicze są ograniczone¹⁾. Oba korpusy są zainteresowane w otrzymaniu wiadomości, co się dzieje w tym terenie, a w wypadku, gdyby zadanie fotograficzne nie mogło być ukończone, pożądanem jest wiedzieć jaknajwcześniej, czego się trzymać pod względem zamiarów przeciwnika na północy, gdzie teren sprzyja jego działaniom zaczepnym. Na południu, przeciwnie, utrzymanie kontaktu wystarczy narazie do zarysowania sobie położenia wojsk niebieskich.

4. *Wiadomości otrzymane ze służby radio-wywiadowczej korpusu — 7.00 godz.*

Od godziny piątej stacja AK, znana od wczoraj, rozmawia prawie nieprzerwanie ze stacją MD, którą słychać daleko słabiej.

Rozmowy prowadzone są częściowo szyfrem, częściowo *clair'em*.

Z przejętych rozmów oddział II wydobył, po przetłumaczeniu, następujące zdania:

AK od MD: ukończone... 8 godz... wczoraj... 30-y *Esmery-Hallon*.

MD od AK: rejon *Guiscard*... dwa baony.. łączność... na prawo... rowy strzeleckie..

AR od FL (łączność, sygnały).

Te dwie informacje zniekształcone są narazie niezrozumiałe. Jednak mówi się tu o rowach strzeleckich, co zdaje się potwierdzać wiadomości posiadane, oraz zauważyć można numer 30, o czem wzmiankowała już dywizja z *Mareuil*, donosząc o poległym pod *Lassigny*.

Oddział II przegląda znany skład bojowy nieprzyjaciela; numer 30 należy do pułku, wchodzącego w skład 14 dyw. piech.; lecz istnieje również 30 pułk kawalerji, przy korpusie, w skład

¹⁾ Przypuszczamy, że dywizja piechoty i dywizja kawalerji posiadają każda po jednej eskadrze w celach łączności i zabezpieczenia (piechota i kawalerja); oraz w celach wywiadowczych (kawalerja).

którego wchodzi 4 i 22 dywizje piechoty, stwierdzone wczoraj, 15 maja.

Trzeba koniecznie sprawdzić.

Szef oddziału II oczekuje od swego zastępcy z *Plessier ae Roye* wyników stwierdzenia tożsamości poległego pod *Lassigny*.

5. *Wiadomość telefoniczna od prawoskrzydłowej dywizji korpusu — godz. 7.10.*

Oddziały dywizji osiągnęły rz. *Divette* pod *Thiescourt*; zostały one ostrzelane pociskami 15 i 21 cm.

Bardziej na południe zajęto *Connectancourt* i *Ville*; Mosty w *Epinoy* i *Dives* wysadzone przed chwilą.

Pod *Chiry* czołowe oddziały zostały ostrzelane karabinami maszynowymi z lasu *d'Ourscamps* i kilkoma serjami pocisków 77 mm.

Z punktu obserwacyjnego na grzbiecie górskim *Chiry* meldują balon, wznie-
siony na północ od *Noyon*.

Kilka oddziałów piechoty (jeden do dwóch plutonów) w marszu z *Noyon* na zachód.

Przestudjowanie tego meldunku nasuwa następujące spostrzeżenia:

a) Strzelanie pociskami jest charakterystyczne; dywizje ich nie posiadają¹⁾, należy przeto dopuścić myśl o wkroczeniu oddziałów korpusu. Może to jest wskaźnik przyszłego oporu, ograniczającego lub przynajmniej opóźniającego odwrót.

b) Ruchy wojsk są zbyt drobne, by można było na ich podstawie cokolwiek wnioskować. Oddział II komunikuje tę wiadomość, o ile może, korpusowi, działającemu na prawem skrzydle.

Jakie czynności wewnętrzne wywołały wiadomości otrzymane dotychczas?

Posegregować wiadomości według ich rodzaju: skład bojowy, artylerja, urządzenia obronne, działalność, radiotelegraf.

Mapa wywiadowcza jest stale utrzymywana na poziomie chwili, w miarę napływania wiadomości (patrz mapę załączoną Nr. 2).

Każdą otrzymaną wiadomość należy włożyć do odpowiedniej teczki.

Przy składzie bojowym każda dywizja, pułk i baon posiadają własną stronę do wpisywania stwierdzonych informacji, z oznaczeniem miejsca i daty (patrz wykaz na str. 51).

6. *Wiadomość telefoniczna od lewoskrzydłowej dywizji korpusu — godz. 8.30.*

¹⁾ Zwykle przypuszczenie, uczynione w celu lepszego uwydatnienia wartości wiadomości.

Opór nieprzyjaciela zaznacza się przed wzgórzem *Lagny* i lasami na południe od *Avricourt*. Serja karabinów maszynowych. Ogień haubic 105 mm. nie wzbrania dostępu do grzbietu *fermy Haussu*. O g. 7.00 wzięto jeńca z 2 p. p. 4 dyw. (1 baon) na wschód od *la Potière*.

Jeniec zeznaje, że przybył ze swoją kompanją tej nocy z *Catigny*. Reszta jego baonu znajduje się jakoby bardziej na północ. Dotychczas był w odwodzie na północ od *Noyon*, gdzie pracował przy budowie rowów strzeleckich w pobliżu *Bussy*; innych oddziałów, poza swoim pułkiem, nie widział. Mówi, że nadchodzą inne oddziały i że odwrót ustanie.

W *Plessis-Cacheleux* znaleziono na drzwiach afisz z napisem po francusku: „Do prędkiego zobaczenia, powrócimy—zwycięscy z pod *Lassigny*”.

Przypuszczalny zarys pozycji nieprzyjaciela: grzbiet na wschód od *Plessis-Cacheleux*, wzgórze *Lagny*, *ferma Pierrfontaine* (na zachód od *Candor*), las na południe od *Avricourt*, skraje *Avricourt*, grzbiet na południe od *Margny-aux-Cerises*.

* * *

Przestudjowanie tego meldunku nasuwa następujące spostrzeżenia:

Ostatni pułk 4-ej dyw. piech. zjawił się w linii. Dotąd było wiadomem z zeznań jeńców, że pracował on przy budowie rowów strzeleckich na północo-zachód od *Noyon*: jednak stwierdzono tylko obecność jednego (1-go) baonu, z czego nie można wnioskować, że cały pułk jest w linii. Poza tem 3 pułk 4 dyw. piech. stwierdzony został około *Dreslincourt*. Wreszcie zabito jednego żołnierza z 30 p. p. (?); oczekuje się potwierdzenia tej wiadomości.

Wniosek: skład bojowy jest jeszcze bardzo niejasny.

Czy wszystkie trzy pułki dywizji są w linii? Czy też jedynie drobne ich oddziały? Czy to wskazuje na ugrupowanie wgląd poszczególne pułków. wykazujących ostatnio wzmoczony opór? Jeniec z 2 p. p. 4 dyw. piech. słyszał, że inne oddziały mają nadejść, z drugiej strony stwierdzono ukazanie się dział 21 cm.; są to wskazówki istotnego oporu i możliwego wzmocnienia przeciwnika.

Wreszcie papier znaleziony w *Plessis-Cacheleux* „powrócimy” każe przypuszczać możliwość przeciwnatarcia.

Oczywiście, położenie nie jest jasne, lecz zdaje się ulegać zmianie. Oddział II świeżo zrobił przypuszczenie. Zakomunikuje je szefowi sztabu i będzie się starał je sprawdzić.

Przedewszystkiem trzeba uzupełnić skład bojowy — brakuje stwierdzenia 1 p. p. 4 dyw. piech., chyba że pułk ten został zluźniany.

Brak stwierdzenia tożsamości oddziałów na północ od *la Potière*. Jakie jednostki stawiają lewoskrzydłowej dywizji korpusu B opór, wspomniany w meldunku 6?

Oddział II postanawia więc dać **nowe wskazówki** do badania jeńców. Zastrzega sobie udzielenie ich lotnictwu po otrzymaniu od niego pierwszych wiadomości.

Jak widać, dotychczas oddział II pozostaje jedynie w dziedzinie przypuszczeń; nie może jeszcze powiedzieć nic określonego. Nie omieszką jednak zakomunikować telefonicznie swych wrażeń armji, która z niecierpliwością oczekuje wiadomości.

* * *

W tej chwili telefonuje do oddziału II oficer, wysłany do *Plessier de Roye*. Widział on zabitego pod *Lassigny* i może zapewnić, że bluza żołnierza jest rzeczywiście oznaczona numerem 30 p. p.; lecz nie znalazł on żadnych innych wskazówek, któreby mogły potwierdzić, że poległy należy do tego pułku. W każdym razie nie jest to jeździec z 30 pułku kawalerji. Wątpliwość istnieje nadal.

Oddział II zestawia wówczas w streszczeniu otrzymane wiadomości i zebrane wrażenia; po przygotowaniu tego meldunku będzie on przetelefonowany do oddziału II armji, z którym oddział II korpusu dzieli się wszystkimi swymi myślami. W czasie tej rozmowy telefonicznej o możliwości istnienia jednego pułku 14 dyw. piech. (30 p. p.) w okolicach *Lassigny*, oficer oddziału II armji informuje oddział II korpusu, że jest bardzo prawdopodobne, iż cała ta dywizja znajduje się przed armją B, która działa na prawo od armji A i która już stwierdziła obecność dwóch jej pułków. Pozostaje odszukać trzeci pułk! Może znajduje się on przed korpusem B, lecz jest to mało prawdopodobne. W każdym razie trzeba prowadzić dalej poszukiwania.

W tym celu oddział II korpusu B podaje telefonicznie dywizjom wskazówki następujące:

Przypuszczenia. Możliwe:

1. że cała 4 d. p. znajduje się w linii, trzy pułki obok siebie, w porządku następującym...
2. że jakiś 30 p. przybył, jako wzmocnienie, do rejonu *Lassigny*;
3. że oddziały korpusu weszły do linii (zwłaszcza artylerja);
4. że dalsze posiłki są w drodze;
5. że nieprzyjaciół przygotowuje się do energicznego oporu, poprzedzającego przeciwnatarcie; gdzie? Prawdopodobnie na północy przed lewoskrzydłową dywizją.

Zadania:

1. Sprawdzić drogą badań punkty powyższe;
2. Wybadać jeńców specjalnie, co robili od chwili przybycia do danego obszaru, skąd przychodzą? jakie wojska widzieli, o jakich słyszeli? Co mówiono? jakie rozkazy wydano?

Oddział II przesyła więc dywizjom, rozporządzającym czasem, pytania dodatkowe dla jeńców, zaznaczając jednocześnie nagłość i znaczenie tych pytań. Jest to wypadek szczególny, lecz zachodzi on tutaj wskutek odległości, dzielącej dywizję od korpusu i ze względu na czas, jakiego wymagałoby przyprowadzenie jeńców do miejsca postoju korpusu.

Szef oddziału II korpusu, znający dobrze tłumaczy dywizyjnych, nie waha się zostawić samodzielności tłumaczowi dywizji prawoskrzydłowej, która pod tym względem dobrze pracuje; ma natomiast mniej zaufania do jeszcze niedoświadczonego tłumacza lewoskrzydłowej dywizji, to też wysła bez namysłu: do *Plessier de Roye* ze sztabu korpusu tłumacza, który, w razie potrzeby, uda się do dywizji, jak tylko zawiadomią o wzięciu jeńca. Poza tem, aby uniknąć pewnych drażliwości, które łatwo mogą powstać, należy uwydatnić dywizji potrzebę otrzymania od niej wiadomości w jaknajkrótszym czasie.

Jak widać, oddział II pracuje nie szematycznie, lecz zależnie od okoliczności; idzie on na spotkanie wiadomości, gdy uważa to za potrzebne.

Zresztą sprawa wkrótce się ułatwi, gdyż, wobec zajęcia około godz. 9.30 przez wojska ogólnej linii, wskazanej powyżej, miejsce postoju korpusu przeniesie się około godz. 10.00 do zamku w *Plessier de Roye*, gdzie znajdzie się on bliżej stanowisk dowództwa dywizyj, rozmieszczonych w *Fresnières. Rue Melique*.

7. Oddział II zaraz po przybyciu na nowe miejsce postoju, otrzymuje o godz. 10.30 meldunek telefoniczny od szefa lotnictwa armji.

Przeprowadzono rozpoznanie fotograficzne między *Nesle* i *Catigny*, zwłaszcza na obszarze *Breuil—Hambleux—Libermont*. Wykonano 30 zdjęć. Odbitki zostaną przysłane za godzinę. Obserwator zauważył rowy strzeleckie na całym tym obszarze, lecz nie ciągle.

Wywiad utrudniony ze względu na działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego. Płatowce bojowe, użyte przez armję, musiały wkraczać wielokrotnie do ochrony wywiadu.

Obrona przeciwlotnicza bardzo czynna w rejonie na południe-wschód od *Nesle*, na wschód od kanału.

Zauważono kolumnę nieruchomą wozów na drodze z *Ham* do *Nesle*, między *fermą le Calvaire* i *Eppeville*, zajmującą prawie całą tę odległość; z powodu drzew, rosnących wzdłuż drogi, trudno określić kierunek ruchu, zwróconego bardzo prawdopodobnie ze wschodu na zachód.

Widziano baterje czynne w lasach na północ od *Beaulieu*, na wschód od *Candor* i *Lagny*.

Wyciąg z tego meldunku przesłano korpusowi C w części, korpus ten obchodzącej.

Szef oddziału II pobudzony wiadomościami o artylerji, zawarł temi w tym meldunku, udaje się do służby wywiadowczej artylerji, by się poinformować o **znanem położeniu artylerji przeciwnika**.

Oddział pomiarów akustycznych, umieszczony od dnia poprzedniego, jak najbliżej frontu, między *Bois de Loges* i *Plessier de Roye*, mógł działać od rana 16-go. Oddział pomiarów optycznych został użyty na odcinku południowym, między *Lassigny* i *Oise'q*. Każda przeto z artylerji dywizyjnych mogła rozporządzać jednym specjalnem źródłem wiadomości.

Służba wywiadowcza artylerji mogła dotychczas określić kilka ugrupowań artylerji i stwierdzić kilka kalibrów. Ogólnie stwierdziła, że w rejonie na południe od *Lassigny* działa wyłącznie artylerja polowa, podczas gdy na północy, pomiędzy rejonem *Cuy* i *Beaulieu*, określiła conajmniej dwa stanowiska *haubic* 15 cm i jedno 21 cm.

Szef oddziału II, w oczekiwaniu na meldunek piśmienny służby wywiadowczej artylerji, uzupełnia, przy pomocy powyższych wiadomości, swoją mapę wywiadowczą.

8. *Okolo godz. 10,30* oddział II otrzymuje za pośrednictwem dywizji południowej następujący meldunek od tłumacza, przydzielonego rankiem do lewoskrzydłowego pułku tej dywizji:

Papiery, znalezione w *Rue des Boucaudes*, należą do podoficera III-go baonu 1 p. p. 4-ej dyw.

Także znaleziony rozkaz d-cy baonu nakazywał posterunkowi tego podoficera cofnąć się przez *Evrincourt* na *Suzoy*, gdzie baon miał się zebrać.

9. *Godz. 11.00*. Lewoskrzydłowa dywizja zawiadamia:

Trzeba było przeprowadzić natarcie jednym baonem o godz. 10.00 na *Candor*, silnie bronioną. Zdobyto wieś i wzięto 10 jeńców z 2 p. 4-ej d. p. (I baon). trzech z 2 p. p. 22 dyw. (III baon) i 2 z 30 p. p.

Z pierwszych ich zeznań wynika, że wieś była broniona przez jedną kompanję 2 p. p. 4-ej d. p. z rozkazem ustępowania przed znacznie przeważającymi siłami i cofania się na *Catigny*.

Żołnierze 2 p. p. 22 d. p. byli przydzieleni jako łącznicy od ich baonu, znajdującego się na północ od *Candor*. Co się zaś tyczy dwóch ludzi z 30 p. p., to zeznają, że należą do 14-ej d. p. i przybyli samochodami z *Noyon*, gdzie wyładowali się wieczorem 14-go. Przypuszczają, że cały ich baon jest w tej okolicy, a może nawet cały pułk. Zostali wydzieleni przez baon wczoraj wieczór w *Lagny*, aby nawiązać łączność z 2 p. p. 4-ej dyw. p., który znaleźli gdzieś w okolicy *La Potière*, lecz trzeci ich towarzysz odłączył się i zginął. Jest to prawdopodobnie zabity z *Lassigny*.

Ten meldunek pozwala już oddziałowi II określić mniejwięcej ściśle skład bojowy przeciwnika. Odtwarza on go w sposób następujący: na południu, pomiędzy *Oise'q* i wzgórzami *Lagny*

włącznie, znajduje się 4-ta dywizja piech., mając w linii oddziały swych trzech pułków: 3-go na południu, 1-go w środku i 2-go na północy. Nie można jeszcze twierdzić, czy ten skład bojowy jest prawdziwy i czy wszystkie trzy pułki są w linii, gdyż wiadomości jest jeszcze mało i odnoszą się one jedynie do trzech baonów; III-go z 1 p. p., I-go z 2-go p. p. i II-go z 3 p. p. Na północ od 4-ej dyw. piech. znajduje się 22 d. p. Z tyłu za prawem skrzydłem 4-ej d. p. oddziały (co najmniej 1 baon) 30 p. p. z 14-ej d. p., której pozostałe dwa pułki są stwierdzone nawprost armji B, w prawo od armji A.

Ten skład bojowy zostaje oznaczony na mapie wywiadowczej oddziału II-go i podany telefonicznie natychmiast do oddziału II-go armji i do korpusu lewoskrzydłowego armji B (o ile to jest możliwe).

10. O godz. 11.30 nadchodzą do miejsca postoju korpusu zdjęcia robione rano z pisemnym meldunkiem lotnictwa o odbytem rozpoznaniu.

Szef oddziału II przesyła zdjęcia do dowódcy plutonu topograficznego korpusu¹⁾ i każe je przenieść szybko na oryginał planu kierunkowego w skali 1:20.000. Oczywiście to przeniesienie nie będzie tak ścisłe, jak gdyby to uczynił oddział topograficzny armji, który dysponuje udoskonalonemi środkami, niezbędnymi do wykonania planów kierunkowych. Lecz praca plutonu topograficznego będzie wystarczająca, aby dać dowódcy korpusu ogólne pojęcie o urządzeniach przeciwnika.

W praktyce to przeniesienie powinno być zrobione w kolorze czerwonym, aby było bardziej widoczne. Kolor należy zmieniać (niebieski, zielony etc.) w miarę otrzymywania nowych zdjęć, co pozwoli zdać sobie sprawę ze stopnia posuwania się robót.

Pluton topograficzny korpusu skończywszy przeniesienie, przystąpi do wykonania poprawek na planie kierunkowym; poprawki te zostaną rozesłane według stałego rozdzielnika planu kierunkowego. Jeden lub dwa egzemplarze załącza się do meldunku oddziału II i przesyła razem z nim do oddziału II armji i do oddziału topograficznego armji.

¹⁾ Widać z tego, jak ważnem jest, by w okresie poruszeń cały oddział II korpusu znajdował się w miejscu postoju swojego dowództwa. Jeżeli tego nie będzie, jeżeli dowódca plutonu służby topograficznej korpusu pozostanie ze swym materiałem w tyle, szef oddziału II będzie musiał sam wykonać pracę przeniesienia wiadomości topograficznych, co nie należy do niego, lub będzie musiał wysłać zdjęcia na tyły do plutonu topograficznego, co będzie połączone ze stratą drogiego czasu.

Posiadając oryginał planu kierunkowego (specjalnie odnośnie urządzeń przeciwnika), szef oddziału II przenosi z grubsza te urządzenia na mapę wywiadowczą i przedstawia ją szefowi sztabu. Ze swych dociekań wychodzi na jaw, że nieprzyjaciół zbudował rowy strzeleckie na całym froncie, oznaczonym przez kanał między drogą *Ham—Nesle* i *Libermont, Cachy, La Panneterie, las du Quesnoy*.

Pozatem stwierdzono budowę sześciu kładek przez kanał, na północ od *Libermont*, co, łącznie z mostami już istniejącymi daje ogólną cyfrę dziesięciu przejść.

To stwierdzenie nadaje już wypowiedzianemu przypuszczeniu przeciwnatarcia przeciwnika cechy jeszcze większego prawdopodobieństwa, potwierdzonego wskutek odnalezienia na zdjęciach fotograficznych bardzo licznych śladów na całym południowo-wschodnim obszarze *Nesle*.

11. O godz. 14.00 nowy meldunek służby telegraficznej:

AK ciągle rozmawia z MD, lecz MD od godz. 10.00 rozmawia z trzecią stacją BR.

Proszono sztab armji o określenie tych trzech stacyj; sztab armji zawiadamia, że radiogoniometria ustaliła:

AK (między 9.00 a 9.30) w *Suzoy*, między 11.30 i południem w pobliżu *Muirancourt*;

MD w okolicach *Tirlancourt*;

BR w pobliżu *Esmery-Hallon*;

FL w okolicy *Beaulieu*;

BR wysłała około godz. 11.00 następujący meldunek:

MD z BR fmg... Brücken eligst??? Munition... chr 1... hundert fünf u... morgen...

Wydaje się, że AK, FL i BR są stacjami dywizyj, a MD—korpusu.

Stosunek więc sił, działających przed korpusem B, zwiększa się. Jeżeli liczyć 4 d. p. (AK) i 22 d. p. (FL) jako stwierdzone, wydaje się, iż jakaś trzecia dywizja (BR) przybyła do rejonu na południo-wschód od *Nesle*, gdzie przerzuciła kładki przez kanał.

12. Godz. 15.00. Północna dywizja korpusu melduje, że jej płatowiec obserwacyjny sygnalizował front, osiągnięty o g. 14.30:

Marny-aux-Cerises (włącznie), *ferma Bouvresse* (włącznie), zachodnie skraje *Ecuvilly, Gredenville, ferma Pinchemont*.

Płaskowzgórze *fermy Bouvresse* wystawione jest na ogień ześrodkowany dział 77, 105 i 150.

Dwa ugrupowania artylerji (nieściśle określone) czynne w okolicy *Ognolles* i na północ od lasu *Quesnoy*.

Bardziej na północ wojska własne są w styczności z nieprzyjacielem na południo-zachód od *Nesle*. Artylerja korpusu C czynna w rejonie *Baldtre*.

Piechota własna nawiązała łączność z 10 p. 1 dyw. p. korpusu C w pobliżu *Solente*.

Piechota dywizji kopie rowy strzeleckie w przewidywaniu zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela.

13. Lotnictwo korpusu składa meldunek o godz. 16.00 z rozpoznania wzrokowego, dokonanego na odcinku dywizji południowej:

Małe rowy strzeleckie wzdłuż kanału między *Porquericourt* i *Catigny*.

Artylerji czynnej mało; błyski w okolicy pola manewrowego na północ od *Noyon*, około *Genvry* i *Chevilly*.

Kilka poruszeń małych grup po drogach. Widziano dwa płatowce w locie dość daleko w pobliżu *Guiscard* i bardziej na północ. Dym pociągu na stacji *Appilly*.

14. Tłumacz korpusu wysłany do *Fresnières* celem zbadania jeńców, wziętych pod *Candor*, przywozi następujące wiadomości uzupełniające:

Potwierdzenie składu bojowego: 2 p. p. 4 dyw. piech. ma na lewym skrzydle 1 p. 4 d. p. (podoficer widział żołnierzy z 1 p. 4 d. p., kierujących się o świcie z *Lagny* do *Cuy*).

Na prawem skrzydle 2 p. 4 d. p. znajduje się 2 p. 22 d. p.

Żołnierze z 2 p. 22 dyw. p. twierdzą, że nie wiedzą, czy cały ich pułk jest tutaj i nie mają wiadomości o innych pułkach tej dywizji. Mówią, że d-ca dywizji jest w *Beaulieu*.

Żołnierze 30 p. p. słyszeli, że ich dýwizja (14) po wywagonowaniu w *Noyon* została skierowana na południe, podczas gdy ich pułk załadowano na samochody. Ich oficer mówił im, że będą oni użyci jako posiłki celem powstrzymania nieprzyjaciela i umożliwienia przeprowadzenia bardziej na północy silnego natarcia.

Żołnierze 2 p. 4 d. p. również słyszeli od saperów, że będą budować rowy strzeleckie w okolicy *Beaulieu*, że odwrót zostanie wkrótce powstrzymany i że jest to odwrót pozorny (*Scheinrückzug*).

Szef oddziału II po otrzymaniu tych wiadomości układa nowy meldunek dla oddziału II-go armji, przetelefonuje go tam i poza tem wręczy jeden egzemplarz na piśmie oficerowi, udającemu się do sztabu armji.

W meldunku tym szef oddziału II uwypakował zbieżność wiadomości (skład bojowy, urządzenia, artylerja, radio, fotografie), które doprowadzają do przekonania o przeciwnatarciu, bądź to w nocy, bądź też dnia następnego. Ze względu na ważność faktu, szef oddziału II przedstawia swój meldunek szefowi sztabu przed telefonowaniem do armji.

Odprawa codzienna.

O godz. 18.00 odbywa się w oddziale II¹⁾ codzienna odprawa. Na niej zostaną omówione sprawy artylerji, urządzeń i działalności.

Szef oddziału II przynosi swą mapę wywiadowczą, dowódca plutonu topograficznego oryginał swego planu kierunkowego, oficer

¹⁾ Nowe lotnictwo korpusu zostało wyznaczone w *Canny sur Matz*. Odprawa mogłaby również odbyć się w tej miejscowości.

służby wywiadowczej artylerji wszystkie wiadomości o artylerji, otrzymane w ciągu dnia, lotnik wiadomości, uzyskane przez lotnictwo i balony. Najpierw omawia się sprawę artylerji.

Lotnictwo, służba wywiadowcza artylerji i oddział II określają miejsca wykrytych nieprzyjacielskich baterji. Przedewszystkiem wyklucza się te stanowiska, które, wobec posunięcia się korpusu naprzód, są najwidoczniej niemożliwe. Odtwarza się na mapie uwidocznione ugrupowania baterji nieprzyjacielskich. Notuje się te, które ujawniły zdjęcia fotograficzne; te, które zauważyli lotnicy lub obserwatorzy z balonów, wskazując, o ile jest to możliwe, dokładne ich stanowiska i ilość dział. Porównywa się wiadomości lotnictwa i artylerji. Omawia się wyniki określania na zasadzie dźwięków. W ten sposób dochodzi się do określenia ugrupowań (takie położenie, tyle stanowisk, tyle baterji). Szef oddziału II zaznacza baterje, które chce nazajutrz kazać fotografować.

Następnie przechodzi się do kalibrów. Odnośnie tego wysłuchuje się przedewszystkiem uwag służby wywiadowczej artylerji. Starają się określić cele ugrupowań i wyjaśnić położenie określonej obrony przeciwlotniczej.

Po zakończeniu dyskusji, przyjmuje się jedno położenie; każda baterja otrzymuje zadanie współdziałania, wyznaczonego dla wszystkich. Od tej chwili szef oddziału II daje lotnictwu wskazówki odnośnie dozorowania i fotografowania baterji w dniu jutrzejszym.

Następnie przechodzi się do urządzeń przeciwnika i jego działalności (ruchy, lotnictwo, balony). Oddział II przy pomocy wiadomości lotnictwa uzupełnia swą mapę wywiadowczą i daje swe wskazówki odnośnie jutrzejszych fotografii.

Przy końcu tej odprawy oddział II, lotnictwo, służba wywiadowcza artylerji — są w posiadaniu istotnych informacji, z których wynika jedno podstawowe położenie, jednakowe dla wszystkich.

Odnośnie zagadnień, interesujących specjalnie oddział II, przygotowuje on:

- a) mapę wywiadowczą, którą przedstawi szefowi sztabu korpusu i wyśle do oddziału II armji (patrz mapa 2);
- b) mapę urządzeń obronnych;
- c) mapę stanowisk artylerji;
- d) mapę składu bojowego.

Następnie oczekuje on meldunków telefonicznych od dywizyj. W ten sposób jest on w posiadaniu wszystkich czynników, niezbędnych do sporządzenia meldunku telefonicznego do oddziału II armji.

Meldunek wywiadowczy.

Meldunek ten jest ważniejszy, niż pisemny, gdyż przez niego oddział II armji powinien jeszcze tegoż wieczoru posiadać ściśle wiadomości z dnia, oraz opinię i wrażenia oddziału II korpusu. Powinien być on przeto zredagowany starannie.

Poniżej podajemy to, co oddział II korpusu B. sporządził dnia 16-go wieczorem:

I. Jednostki stwierdzone w dn. 16 maja.

Jednostki znane:

4 dyw. piech.:

1 p. p.: papiery podoficera z III baonu znalezione 16 w *Rue des Boucaudes*;

2 p. p.: jeńiec z I-go baonu w *La Potière*, 16 o godz. 7.00; 10 jeńców z I-go baonu w *Candor* 16 o godz. 10.00;

3 p. p.: ranny z II-go baonu około *Le Hamel* 16 o godz. 5.00;

22 dyw. piech.: trzech jeńców z 2-go p. p. (III baon) w *Candor* 16 o g. 10.00.

Jednostki nowe:

Jeden zabity z 30 p. p. (14 dyw. piech.) w *Lassigny* 16 o godz. 5.30;

Dwóch jeńców z 30 p. p. (14 dyw. piech.) w *Candor* 16 o godz. 10.00.

Skład bojowy wydaje się przeto być następujący (z południa na północ):

W linji:

4-ta dyw. piech. (od *Oise'y* do *Candor* włącznie), mająca swoje trzy pułk. w linji, z południa na północ 3, 1, 2;

Sztab 4-ej d. p. w *Muirancourt* (hasło AK wskazane przez armję);

22-ga dyw. piech. (od *Candor* do punktu nieokreślonego).

Obie te dywizje należą do jednego korpusu, którego Kwatera Główna znajduje się w *Tirlancourt* (hasło MD określone przez armję).

W tyle:

30 p. p. około *Catigny*:

Jedna dywizja nieokreślona. W okolicy na południo-wschód od *Nesle*, jej sztab w *Esmery-Hallon* (hasło BR wskazane przez armję)

II. Artylerja.

Od *Oise'y* do *Catigny* jedynie działa polowe. Ogień nie silny i nie częsty. Baterje wykryte pod koniec dnia: około pola ćwiczeń w *Noyon*, *Genvry* i *Chevilly*.

Od *Catigny* do *Ognolles* silna działalność artylerji. Wykryte kalibry: 77 105 i 150.

Dwa znaczne ugrupowania około *Ognolles* i na północ od *lasu Quesnoy*.

Ogólna ilość baterji wykrytych, o ile można to ocenić, może być określoną na połowę normalnego uposażenia dywizji w rejonie pomiędzy *Oise'q* i *Catigny* oraz na uposażenie dywizji, zasilone dwoma dyonami 150 mm. w rejonie pomiędzy *Catigny* i *Ognolles*.

Razem przed frontem korpusu 30 baterji, z tego sześć dużego kalibru (150).

Stanowiska dział przeciwlotniczych wykryto w

III. Urządzenia.

Rowy strzeleckie, przerywane wzdłuż kanału z *Oise'y* do *Somme'y* (brzeg wschodni — fotografia).

Budowa sześciu kładek przez kanał między *Liberfont* a *Bacquencourt* (fotografia).

IV. Działalność przeciwnika.

Piechota. Słaby opór między *Oise'ą* i *Lagny*, podtrzymywany na północy. Wydaje się, że nieprzyjaciel silnie stoi na froncie *Beaulieu — las de Champien*; tam się okopuje. Gęsty ogień karabinów maszynowych.

Lotnictwo. Trochę latawców w locie na południe. Na północy lotnictwo bardziej dokuczliwe. Grupy po dwa płatowce zagradzają front *Nesle — Ercheu*.

Obrona przeciwlotnicza bardzo czynna w tym rejonie.

Ruchy. Kolumna w marszu (artylerja) na drodze z *Ham* do *Nesle* (około 2 km.).

Liczne ślady kół w całej okolicy *Hombleux, Breuil*, na północ od *Libermont*.

V. Wnioski.

Opór wykazywany przez nieprzyjaciela na północ od *Catigny*, znaczna przewaga artylerji w tym rejonie, przybycie wojsk i budowa kładek przez kanał na południo-wschód od *Nesle*, ożywiona działalność lotnictwa i obrony przeciwlotniczej w tym rejonie, zbiegające się zeznania jeńców — wszystko to wywiera jasne wrażenie, że nieprzyjaciel chce się zatrzymać na froncie ogólnie zaznaczonym przez kanał, i że poza tem przygotowuje on przeciwnatarcie jedną dywizją, przygotowaną w tym celu prawdopodobnie w czworokacie *Hombleux—Breuil—Ercheux—Esmerly—Hallon*.

* * *

Po ułożeniu i wysłaniu meldunku telefonicznego, oddział II korpusu przystępuje niezwłocznie do przygotowania swego *meldunku pisemnego*¹⁾ i rozkazów wywiadowczych, które należy dać jednostkom na jutro.

Do meldunku pisemnego (wysłanego do armji w czterech egzemplarzach: dwa do oddziału II, jeden do służby topograficznej, jeden do służby wywiadowczej artylerji) będą załączone cztery kopje planu kierunkowego urządzeń nieprzyjaciela, określonych przy pomocy fotografii. Oddział II porozumie się z lotnictwem korpusu w sprawie wysłania do tych samych odbiorców i do dywizyj po egzemplarzu zdjęć fotograficznych, dokonanych w ciągu dnia. Wreszcie oddział II wysyła do armji jednocześnie z meldunkiem:

Odpis rozkazu z zadaniami dla lotnictwa na jutro;

Odpisy rozkazów, które wyda innym organom służby wywiadowczej.

* * *

Przyjrzyjmy się, jakie mogą być te rozkazy i wskazówki: jedno i drugie wypływają z potrzeb korpusu.

¹⁾ Odnosnie szczegółów odsyłamy czytelnika do pracy o oddziale II w polu.

Potrzeby te określa zamierzony manewr i przypuszczenia robione o nieprzyjacielu (w braku pewnych wiadomości).

To co wynika z wiadomości z 16 maja oddział II korpusu wskazał w formie wniosków w swym meldunku t. j.:

— odwrót nieprzyjaciela zatrzyma się na kanale, conajmniej do *Catigny*;

— nieprzyjaciel podejmie przeciwnatarcie na południe od *Nesle*.

Która z tych dwóch możliwości jest bardziej groźna? Najwidoczniej druga, aczkolwiek korpus nie jest pewny, czy natarcie nieprzyjacielskie będzie skierowane na niego, czy też na korpus C. na jego lewym skrzydle. Jednak w tym drugim wypadku natarcie to może być połączone z działaniem 22 dyw. piech. od południowo-zachodniej strony *Ercheu*, przeto ten odcinek musi być przez korpus specjalnie dozorowany.

Drugą sprawą pod względem nagłości będzie fotografowanie pozycji wzdłuż kanału zwłaszcza na odcinku między *Oise'q* i *Catigny*.

Lotnictwo. Odnośnie zadań, które ma dać oddział II lotnictwu, ustala on je w następującym porządku nagłości:

1. Sfotografować cały obszar między linią osiągniętą przez wojska i linią *Ercheu-Libermont*, t. j. cały czworokąt, zajęty prawdopodobnie przez 22 dyw. piech. (*Margny-aux-Cerises*, *Bois de Champien*, *Ognolles*, *Ercheu*, i kanał aż do *Catigny*).

Trzeba będzie jeszcze czworokąt ten podzielić na wycinki, stosownie do następującego porządku nagłości:

- a) strefa baterij określonych 16 maja;
 - b) rejon między frontem i strefą a) (przygotowania zaczepne);
 - c) strefa za strefą baterij.
2. Sfotografować pozycję umocnioną między *Catigny* i *Oise'q*.
 3. Sfotografować tę pozycję między *Catigny* i *Libermont*.

Do tego rozkazu oddziału II-go z zadaniami dla lotnictwa należy dołączyć mapę 1:80.000 z oznaczeniem n. p.:

w kolorze czerwonym — zadanie 1-e

w kolorze niebieskim — zadanie 2-e

w kolorze zielonym — zadanie 3-e.

Oczywiście: będzie to wielka praca, która prawdopodobnie nie będzie mogła być wykonaną w ciągu jednego dnia, lecz wskazany porządek nagłości gwarantuje, że się nie zrobi nic niepotrzebnego i że lotnictwo będzie również zorientowane w wypadku, gdyby w ciągu dn. 17-go położenie nie zmieniło się wyraźnie.

Inne organy wywiadu. Przewidując wypadki, które mogą się rozegrać począwszy od 17, oddział II korpusu wydaje pewne zarządzenia:

Rozkazy na dzień następny.

1. *Skład bojowy.* -- *Jeńcy.* — Sztaby dywizyj znajdują się 16 wieczorem w *fermie Haussu* (dywizja północna) i w *Cuy* (dywizja południowa).

Aby przyspieszyć sprowadzenie jeńców i ich badanie, należy przewidzieć punkty zborne dywizyj w miejscach centralnych w stosunku do samych dywizyj; te punkty zborne nie powinny być zbyt daleko położone również i od sztabu korpusu, aby można było tam przybyć stosunkowo szybko, a również powinny one się znajdować w pobliżu miejsc postoju dowództw dywizyj. Wybrane one zostaną wzdłuż głównej drogi, by komunikacja była łatwiejsza, n. p. w *Balny* dla dywizji północnej i w *Cuy* dla południowej. Te punkty zborne będą mogły być przeniesione, jeśli korpus posunie się naprzód; lecz aby nie czynić przewidywań, które mogą nie być niezrealizowane, oddział II poleci dywizjom działać we własnym zakresie odnośnie przeniesienia punktów zbornych, z zastrzeżeniem meldowania o tem.

Dowództwo korpusu skieruje 17 rano do miejsca postoju dowództw dywizyj personel niezbędny do zorganizowania punktów zbornych (w omawianym wypadku wystarczy jedynie kilku kawalerzystów jako eskorta jeńców); tłumacze już uprzednio przydzieleni do dywizyj utworzą wspólnie z tłumaczem dywizyjnym personel wystarczający do przeprowadzenia badań.

Oddział II korpusu porozumie się ze służbą telegraficzną odnośnie urządzenia łączności między miejscem postoju dowództwa korpusu i dwoma dywizyjnymi punktami zbornymi. Sprawa jest łatwa dla *Cuy*, gdzie dowództwo dywizji południowej jest już rozmieszczone; dla dywizji północnej wymagać ona będzie przeprowadzenia linii dodatkowej.

Korpus zachowuje chwilowo swój punkt zborny w *Plessier de Roye*, dokąd będą przybywali jeńcy przed wysłaniem ich na punkt, wskazany przez armję.

2. *Obserwacja.* Specjalne ukształtowanie terenu i chwilowe zatrzymanie ruchu naprzód zmuszają dowództwo do sporządzenia planu obserwacji¹⁾, umożliwiającego w obrębie każdej dywizji stałą obserwację linii nieprzyjacielskiej.

¹⁾ Patrz Instrukcja o obserwacji z 2 listopada 1922 (zał. 5 do instrukcji, o użyciu wielkich jednostek).

W rezultacie z oddziału II wyjdą rozkazy, nakazujące dywizjom zorganizowanie sieci punktów obserwacyjnych dowództwa, używając personelu, którym dysponują. Wzgórza *Porquericourt* i *Lagny* nadają się specjalnie dobrze do urządzenia na nich punktów obserwacyjnych. Dowództwo korpusu poleci ustawić tam conajmniej po jednym posterunku dla każdej dywizji, pozatem dywizja północna wyszuka drugi jeszcze punkt w okolicach *Avricourt*. Jeśli ilość posterunków stałych nie wystarcza, by objąć cały teren, dywizje zorganizują posterunki pomocnicze.

W wykonaniu rozkazu korpusu, dywizje polecą zorganizowanie pułkom conajmniej po jednym posterunku pułkowym; zajmą się tem oficerowie wywiadowczy. Rozkaz dla nich wyda dywizja, lecz korpus musi sam określić strefy, które mają być dozorowane przez każdą dywizję. N. p. posterunek na wzgórzu w *Lagny* będzie musiał obserwować odcinek dywizji południowej.

Co się tyczy specjalnie artylerji, to oddział II wskaże służbie wywiadowczej artylerji strefę, w której służba ta powinna przede wszystkim działać. W tym wypadku będzie to strefa dywizji północnej, gdzie wykryto dwa ważne ugrupowania artylerji.

Pożądane jest, by oddziały pomiarów akustycznych mogły rozpocząć swą obserwację już od rana 17, co wymaga zmiany miejsca i zajęcia nowych stanowisk jeszcze tej nocy. Tak formułuje swe żądanie oddział II; zależy teraz od służby wywiadowczej artylerji wydanie niezbędnych rozkazów; zmiana miejsc oddziałów pomiarów akustycznych może być wykonana w pewnych warunkach, o ile oddział posiada posterunki bardzo ruchome, każdy z nich opatrzony w materiał lekki i nie zależny od innych.

* * *

Wszystkie powyższe wskazówki zestawia się w „*notatce dla dywizji*”, którą podpisze szef sztabu.

Co się tyczy artylerji, to żądania oddziału II mogą być wyrażone ustnie.

*Wykaz jednostek stwierdzonych.
4-ta dywizja.*

Jednostki	15 maja	16 maja
Sztab dywizji		
1 pp. { Pułk	Gros w Thiescourt (zezn. jeńców). Mniejsze jednostki na południe od Matz.	
1 pp. { 1 baon		
1 pp. { 2 baon	1 jeńiec w lesie Ressons.	Papiery podoficera w Rue de Boucaudes.
1 pp. { 3 baon		
2 pp. { Pułk	Jakoby pracował przy rowach strzeleckich na północo - zachód od Noyon (zezn jeńca).	
2 pp. { 1 baon		1 jeńiec w la Potière.
2 pp. { 2 baon		10 jeńców w Candor.
2 pp. { 3 baon		
3 pp. { Pułk	Drobne oddziały na południe od Matz.	
3 pp. { 1 baon	2 jeńców z obsługi k. m. w Coudun.	
3 pp. { 2 baon		1 ranny około le Hamel.
3 pp. { 3 baon		
30 pułk kawalerji	1 zbieg w Vignemont. Szwadron jego wchodzi w skład 4 d. p.	

SŁUŻBA ODDZIAŁU II DYWIZJI PIECHOTY.

Przed rozpatrzeniem służby oddziału II dywizji na przykładzie konkretnym, wydaje się wskazanem poczynić pewne uwagi odnośnie personelu i środków wywiadowczych, w jakie dywizja powinna być zaopatrzona.

Wojna wykazała pożytek oddziału II-go w sztabie dywizji tak dalece, że wydaje się zbyt rzadkiem powracanie do tej kwestji zasadniczej¹⁾.

Aczkolwiek szef sztabu dywizji ma swobodę w wykorzystywaniu swych oficerów dla dobra służby, trzeba jednakże koniecznie, by jeden z nich był *wyspecjalizowany*²⁾ w sprawach wywiadowczych. Ta potrzeba będzie jeszcze większa w przyszłej wojnie, gdyż dywizja, w miarę rozwoju jej sprzętu, będzie coraz bardziej powołana do wystarczania samej sobie pod względem potrzeb, dotyczących nieprzyjaciela bezpośrednio, których zaspokojenie wymaga dobrze zorganizowanej służby wywiadowczej. Będziemy mieli później sposobność powrotu do tej kwestji organizacyjnej.

Ustaliwszy zasadę specjalizacji personelu, t.j. szefa oddziału II dywizji, należy dobrać i wyszkolić ten personel w czasie pokoju.

Sprawa doboru wydaje się prostą; niemniej jednak przedstawia ona pewną trudność, wynikającą ze szczupłych zasobów sztabów w czasie pokoju. Dotychczas, poza ćwiczeniami kadr, w których nakazane są prace oddziału II i do których wyznacza się pierwszego z brzegu oficera, nie wydaje się, by można było zająć się wszędzie daniem niektórym oficerom sztabów i linjowym metodycznego i zakończonego wyszkolenia w dziedzinie służby wywiadowczej. Nie ulega wątpliwości, że ubóstwo odpowiednio

¹⁾ Instrukcja z 2 listopada 1922 roku o poszukiwaniu wiadomości podaje, że organem tej służby w sztabach wielkich jednostek jest oddział II, a w jednostkach, nie posiadających sztabów — oficer wywiadowczy. Dywizja posiada więc z urzędu oddział II.

²⁾ Podczas wojny instrukcja Naczelnego Dowództwa z 6 grudnia 1916 roku załatwiła odnowienie sprawy *specjalizowania* jednego z oficerów sztabu dywizji jako szefa oddziału II. Jednak doświadczenia lat 1917 i 1918 dokładnie wykazały potrzebę tej specjalizacji; stąd powstanie oddziałów II w sztabach dywizyj.

przygotowanego personelu instruktorskiego stwarza dla tych dezyderatów przeszkodę, często trudną do przezwyciężenia.

Obecna metoda teoretyczna, polegająca na szkoleniu w sztabach armij oficerów oddziałów II korpusów, a następnie na powierzeniu tym ostatnim wyszkolenia oficerów wywiadowczych dywizyj i oddziałów¹⁾, nie daje najczęściej rezultatów; są dwie tego przyczyny:

Pierwsza to wyszkolenie, które, jeśli ma dać istotną korzyść, wymaga doświadczenia, dużego nakładu pracy i wiele czasu. Otóż obecnie można znaleźć niewielką ilość oficerów, nadających się do tych zagadnień; nie ze wszystkich sztabów korpusów można ich czerpać.

Druga to brak w czasie pokoju oddziałów II w dywizjach, co sprzyja brakowi zainteresowania tem zagadnieniem.

Niemniej jednak nie można zaprzeczyć potrzebie nauki tej służby w czasie pokoju i zgłębienia jej tajników. A obecnie po pięciu latach wojny iluż oficerów jest dostatecznie obeznanych z zagadnieniami służby informacyjnej? Kto z nich umie poszukiwać wiadomości i wykorzystywać je? Wielu zdaje sobie sprawę z wagi tego poszukiwania i wykorzystywania? Nieświadomość, jaką większość wykazuje w tym zawodzie, jest oczywista; a szkoda, gdyż bez znajomości zawodu niemożliwe jest wydawanie wskázówek.

Potrzebne jest przygotowanie uprzednie oraz dostateczna znajomość działania służby. W początkach wojny szefami sztabów dywizyj, najbardziej przeciwstawiającymi się specjalizacji oficera wywiadowczego i szefami trzecich oddziałów korpusów, najbardziej obojętnymi na prace drugiego oddziału, byli właśnie ci, którzy, nie znając służby wywiadowczej, mieli skłonność do postanawiania, jak gdyby nieprzyjaciel nie posiadał także własnej woli.

Z tego wynika, że nie można powziąć żadnego postanowienia operacyjnego bez naradzenia się z oddziałem II o położeniu przeciwnika, o tem, co robi, co zamierza; a jedynie oddział II, o ile jest dobrze zorientowany i dobrze kierowany, może na te pytania odpowiedzieć.

Trzeba przedewszystkiem ustalić, że szefowie sztabów dywizyj i szefowie oddziałów III wielkich jednostek aż do korpusu²⁾

¹⁾ Instrukcja z 2 listopada 1922 roku o poszukiwaniu i wykorzystywaniu wiadomości, rozdział V, § 58.

²⁾ Instrukcja z 2 listopada 1922 r. określa, iż wszyscy oficerowie powinni otrzymać ogólne wyszkolenie w służbie wywiadowczej.

muszą posiadać dostatecznie dokładne pojęcie o służbie wywiadowczej—czem jest, co może zdziałać, oraz wiedzieć, jak się nią kieruje.

Dlatego też, zamiast zadawałniać się przepisami teoretycznymi, najczęściej niewykonywanymi w korpusach, lepiej jest tymczasowo rozciągnąć na szefów sztabów dywizyj i szefów oddziałów trzecich korpusów odbywanie stage'u, który odbywają szefowie oddziałów drugich korpusu. Powinno to obejmować conajmniej te korpusy, z których nie jest jeszcze możliwe zorganizowanie wyszkolenia w służbie wywiadowczej, przewidziane instrukcją z 2 listopada 1922 r.

Z drugiej strony niektórzy oficerowie rezerwy, z pośród których trzeba będzie rekrutować w czasie wojny znaczną większość oficerów wywiadowczych, również odbyliby ten stage. Właśnie dlatego, że służba wywiadowcza jest wyłącznie służką czasu wojennego, należy szkolić w niej w czasie pokoju oficerów służby czynnej, którzy będą mogli już teraz zorjentować i przygotować pewną ilość oficerów rezerwy do ich przyszłych obowiązków. Poza korzyścią, którą się odniesie z przekonania tych oficerów, jeżeli jeszcze nie są przekonani o potrzebie i znaczeniu tego rodzaju służby, nie ulega wątpliwości, że znalezionoby wśród nich wielki zasób oficerów oddziału II, przekonanych i doskonale przygotowanych do swojej roli.

Gdy podczas wojny w roku 1915 odczuto potrzebę dodania oddziałom II korpusów drugiego oficera, zastępcę szefa, z powodu wielkiej ilości pracy, którą stwarzał okres ustalenia, mieliśmy sposobność otrzymać jako zastępcę linowego oficera rezerwy, który ukończył, mimo swej woli, szkołę sztabu generalnego w Amiers, i był poprostu przerażony otrzymawszy przydział do oddziału II, o którym nie miał najmniejszego pojęcia. W kilka miesięcy później oficer ten tak był ceniony w swej służbie, że został wyznaczony jako samodzielny szef oddziału II korpusu w okresie walnej bitwy nad Somme'ą i wywiązał się znakomicie ze swego zadania.

Głównie w tym okresie Somme'y była sposobność odczucia braków służby wywiadowczej dywizyj. Ale większość nie miała jeszcze wyrobionego zdania; niektórzy szefowie sztabów dywizyj trzymali się uparczywie swych zasad, i trzeba było jeszcze trzech lat wojny ażeby wykazać, jak dywizja powinna być wyposażoną, by móc samej poszukiwać i zbierać wszystkie wiadomości, których potrzebowała.

Istotnie, dywizja jest pierwszą wielką jednostką wszystkich broni, która żyje naprawdę życiem frontu; ona prowadzi walkę; ona kieruje bezpośrednio wojskami; codziennie, każdej chwili zapobiega wypadkom nieprzewidzianym.

Chcąc więc znać w najdrobniejszych szczegółach nieprzyjaciela, którego ma przed sobą, musi ona posiadać służbę wywiadowczą dobrze zorganizowaną i dobrze kierowaną. To co ma ona wiedzieć, musi najczęściej sama odszukać, nie licząc zbyttno na korpus lub armję. W przyszłej wojnie jej potrzeby mogą tylko wzrosnąć; trzeba będzie zatem wyposażyć ją w środki wywiadu, które dotychczas pozostawały w wyłącznem posiadaniu korpusu. W dalszym ciągu pracy niniejszej potrzeba ta wypłyne.

Położenie ogólne.

Będziemy rozpatrywali działania dywizji prawoskrzydłowej korpusu C, którego położenie w krótkości przypomnimy (patrz str. 1 oraz mapa 3-a):

Po posunięciu się w dn. 15 maja naprzód, korpus C, działający na lewym skrzydle (na północ) korpusu B, osiągnął front *Lassigny—Frésnières*—południe *Roye*¹⁾, mając obie swe dywizje w linii czołowej.

Dywizja, którą się obecnie zajmujemy i którą nazwiemy dywizją C/1, zajmuje front: *Bois des Loges* (wyłącznie)—*Crapeaumesnil*—południe *Roye* (na wysokości *Verpillières*).

Jej kwatera główna znajduje się w *Fescamps*.

Posiada ona dwa pułki w pierwszej linii, trzeci znajduje się w *Rus* i w *Fescamps*.

Stosownie do rozkazów dowództwa armji, korpus C ma w dn. 16 maja przekazać swój odcinek korpusowi B (który ma się rozciągnąć na północ do linii *Amy—Ercheu*), wysuwając w ogólnym kierunku na *Nesle* jedną dywizję, która tym sposobem zapewni łączność między korpusem B i resztą korpusu C, skierowanego przez *Roye* na *Chaulnes*, na prawem wschodnim skrzydle reszty armji, posuwającej się na północ.

Dywizja kawalerji armji również maszeruje w kierunku *Nesle*, a następnie na *Somme* na południe od *Peronne* w łączności z dywizjami C/1 i C/2.

Położenie przeciwnika.

W dniu 15 maja przeciwnik odstąpił przed dywizją C/1, nie stawiając poważniejszego oporu. Pod *Beuvraignes* wzięto jeńców jednego z pułków 22 dyw. piech. (I baon II pułk).

W nocy styczność utrzymano tylko z kilkoma nieznacznymi oddziałami, zajmującymi okolice *Amy* i lasy na południe.

¹⁾ Mniej więcej na wysokości *Verpillières*.

Dyrektwy do poszukiwania wiadomości. Rozpatrzmy przedewszystkiem zarządzenia oddziału II korpusu C w działaniach 16 maja:

Oddział II armji dał 15 maja wieczorem następujące wytyczne:¹⁾

Dywizja kawalerji i korpus C.²⁾

- Utrzymać ścisłą styczność z nieprzyjacielem.
- Określić rozmiary jego cofania się.
- Meldować o zniszczeniach, dokonanych przez przeciwnika.
- Dozorować linje kolejowe *Chaulnes—Peronne* i *Chaulnes—Ham*, mające stanowić komunikację 22 dywizji piechoty.
- Wyśledzić jego przeciwnatarcia miejscowe.
- Określić jego zamiary (jeńcy).

Nie będziemy tu podawali wytycznych do poszukiwań, jakie byłby dał oddział II korpusu C; przypuszczamy, chcąc dać więcej samodzielności dywizji C/1, że jest ona pozostawioną sama sobie, i otrzymała z korpusu tylko powyższy wyciąg z planu poszukiwań. Korpus C uważa, że jego prawoskrzydłowa dywizja posiada zadanie samodzielne, zbliżające ją raczej do korpusu B, z którym będzie działała w łączności (utrzymać styczność, określić głębokość wycofania się).

Ś r o d k i.

Zanim zaczniemy śledzić działalność szefa oddziału II dywizji C/1, rozpatrzmy przedewszystkiem środki, któremi on rozporządza do poszukiwania i wykorzystania wiadomości:

a) *Poszukiwanie.* 1 eskadra obserwacyjna³⁾, 1 baon³⁾, 1 oddział obserwacji naziemnej³⁾, 1 oddział podsłuchu telefonicznego.

Oficerowie wywiadowczy oddziałów.

Natomiast: brak służby wywiadowczej artylerji (przekonamy się jednak o jej potrzebie), brak oddziału pomiarów słuchowych⁴⁾ i oddziału obserwacji naziemnej.

Niema radio podsłuchu.

Przydzielenie do każdej dywizji eskadry lotniczej jest oczywiście ideałem, do którego się dąży; w tym wypadku przyjmujemy, że jest on spełniony. Zresztą, jeśliby nawet jej nie było nie zmieniłoby to wcale metody, przedstawionej poniżej.

¹⁾ Patrz odnośnie korpusu B str. 14.

²⁾ W tem, co się odnosi tylko do dywizji C/1.

³⁾ Instrukcja o obserwacji z 2 listopada 1922 r.

⁴⁾ Oddziały pomiarów słuchowych i oddziały obserwacji naziemnej są zazwyczaj organami armji; jednak pracują one również i dla jednostek, w strefie których są umieszczone.

Jeśli istnieje dywizyjna eskadra obserwacyjna, powinna się znajdować pod technicznymi rozkazami Szefa lotnictwa korpusu, to jest na tym samym terenie, co reszta lotnictwa tego korpusu. Jeśli dywizja eskadry nie posiada, jedyna różnica będzie polegała na tem, że dywizja zamiast wysyłać rozkazy z zadaniami wprost do dowódcy eskadry, prześle je do oddziału II korpusu, który je przekaże lotnictwu korpusu.

W zasadzie każda eskadra jest zdolna do wykonywania zdjęć lotniczych. Posiada ona zawsze płatowiec specjalny, na którym może być umieszczony aparat 50 cm. Pozatem wszystkie płatowce nadają się do zdjęć lotniczych, robionych nad kadłubem aparatem 26 cm. Jeśli więc dywizja żąda od swej eskadry zdjęć lotniczych, to, ponieważ płatowiec z poczynionymi zdjęciami ląduje na lotnisku korpusu, wykonaniem odbitek zajmie się służba fotograficzna korpusu; nic się więc ogólnie nie zmienia nawet w wykonywaniu fotografii.

b) *Wykorzystanie.* Wykorzystywanie wiadomości w dywizji spoczywa w rękach szefa oddziału II, szefa oddziału topograficznego i oficera-tłumacza.

Personel ten, zdaniem naszym, jest dostateczny, jeśli się dobrze wykorzysta oficera-tłumacza według jego czynności i powierzy mu się rozpatrzenie wszystkiego, tyčzącego się składu bojowego.

Podział pracy w oddziale II może więc być następujący:

Szef oddziału:	{ Kierownictwo i czuwanie nad służbą. Studja ogólne lub szczegółowe. Synteza. Różniczkowanie i uzgadnianie wiadomości. Łączność z artylerją i lotnictwem. Prowadzenie teczek z aktami i map. Podsluchy telefoniczne. Plan obserwacji naziemnej. Studja szczegółowe pozycji nieprzyjacielskich, oznak, planu obrony przeciwnika.
Tłumacz:	{ Wszystkie zagadnienia składu bojowego pod kierunkiem szefa oddziału. Utrzymanie na poziomie dnia składu bojowego. Badanie dokumentów. Badanie jeńców.
Szef oddziału topograficznego dywizji ¹⁾	{ Studjowanie zdjęć fotograficznych. Przenoszenie na mapy i plany. Wykonywanie map i szkiców pod kierownictwem szefa oddziału II.

¹⁾ Zadaniem oddziału topograficznego dywizji jest również przygotowywanie wszystkich szkiców, żądanych przez szefa sztabu, nie tyčzących się przeciwnika. (Instrukcja o działaniu oddziału topograficznego armji i oddziałów topograficznych dywizyj piechoty z 14 maja 1918 r.).

Zestawienie poniższe wykazuje źródła, z których dywizja może czerpać do poszczególnych rodzajów wiadomości:

- a) skład bojowy: { jeńcy, zabici, dokumenty, podsłuchy telefoniczne.
- b) działalność: { obserwacja naziemna, lotnictwo, balon.
- c) organizacje terenu: { fotografia, obserwacja naziemna, albo też dokumenty i jeńcy.
- d) artylerja: { obserwacja naziemna, fotografia.
- e) zamiary: { jeńcy, dokumenty, urządzenia terenu, postawa (studjowanie oznak).

Określiwszy w ten sposób źródła i środki, rozpatrzmy jak funkcjonuje oddział II dywizji w konkretnym wypadku przytoczonym:

Potrzeby.

Oddział II armji przekazał dywizji C/1 następujące sprawy:

a) *Utrzymanie ścisłej styczności z nieprzyjacielem.* Zadanie to łatwe, gdyż w dniu 16 marsz trwa nadal; tymczasem poleci się oddziałom pierwszej linii wyszukać w ciągu nocy sygnalizowane posterunki nieprzyjacielskie. Jest to sprawa należąca ściśle do oddziału III. Ale rola oddziału II zacznie się od chwili, gdy nieprzyjaciel zatrzyma się na pozycji, którą trzeba będzie określić. Utrzymanie styczności będzie wówczas polegało na *określeniu zarysu zewnętrznego*¹⁾, a następnie rzeczywistej linii oporu. W tej chwili obserwacja naziemna już nie wystarczy; trzeba będzie się uciec do pomocy innych źródeł wiadomości, a mianowicie do fotografii i jeńców.

b) *Określenie rozmiaru wycofania się nieprzyjaciela.* To zadanie nakłada na oddział II dywizji obowiązek polecenia lotnictwu przeprowadzenia rozpoznań na zachód i na północ od linii *Ognolles—Ercheu*, do której już otrzymane wiadomości meldowały o istnieniu nieprzyjacielskich urządzeń obronnych. Rozmiary wycofania się będą się istotnie opierały na stwierdzeniu obecności lub braku robót ziemnych, bądź to na zachód, bądź na północ od obszaru *Ercheu* oraz ruchach i postawie, które można było zaobserwować na tym obszarze, bądź w kierunku północnym lub północno-wschodnim (odwrot), bądź przeciwnie w kierunku południowym lub

¹⁾ Zadanie to należy przede wszystkim do oficerów wyw. oddziału. (Instrukcja dla oddziałów topograficznych dywizyj piechoty z 14 maja 1918 roku str. 39).

południowo-wschodnim. Pod tym względem trzecia sprawa polecena przez armję wskazuje dywizji dziedzinę poszukiwań, jakie przedsięwziąć należy.

c) *Meldowanie o zniszczeniach, uczynionych przez nieprzyjaciela.* Stwierdzenie za pomocą wszystkich rodzajów obserwacji lub badania jeńców zniszczeń dróg komunikacyjnych na obszarze dywizji C/1 będzie odznaką odwrotu, który należy badać równocześnie z innymi oznakami.

d) *Dozorowanie torów kolejowych.* To dozorowanie, o ile dywizja C/1 będzie mogła je zapewnić przy pomocy swych szczupłych środków rozporządzalnych, pozwoli jej potwierdzić wiadomości poprzednie.

Odległość, w jakiej dywizja się znajduje w dniu 15 wieczorem od *Nesle*, punktu kierunkowego na dzień następny, stoi chwilowo na przeszkodzie wydaniu lotnictwu dywizyjnemu polecenia przeprowadzenia tak dalekiego rozpoznania¹⁾. Rozpoznanie linii kolejowych w pobliżu frontu wchodzi raczej w zakres działania eskadr korpusu; lecz w naszym wypadku konkretnym gdy wszystkie siły główne korpusu C. są zwrócone na północ, logicznem jest, że lotnictwo dywizji C/1 robi samo co będzie mogło pod względem rozpoznania, lub będzie prosiło o pomoc lotnictwa korpusu B, z którym winno działać w łączności.

e) *Wyśledzenie przeciwnatarć.* Zadanie to, którego wykonanie wchodzi w zakres normalnych obowiązków dywizji, zostało mimo to wyszczególnione przez armję, która, aczkolwiek jest w niepewności co się dzieje w okolicy *Nesle*, zdaje się przewidywać możliwość zatrzymania się odwrotu przeciwnika na tym obszarze. Będzie rzeczą dywizji C/1 przystosować tak wydany rozkaz do położenia chwili i przystąpić bez zwłoki do badania terenu i zamiarów przeciwnika (plan zaczepny czy obronny). W ten sposób dochodzimy do ostatniej sprawy, którą należy rozpatrzyć.

f) *Zamiary przeciwnika.* Poznanie zamiarów przeciwnika wynika z badania oznak. Chwilowo oddział II jest jeszcze zdania, że nieprzyjaciel cofa się, lecz równocześnie przewiduje, na zasadzie pewnych przypuszczeń, możliwość zatrzymania się tego odwrotu i częściowy marsz czołowy wojsk niebieskich pod jakąkolwiek postacią.

¹⁾ Przypuszczamy, że lotnictwo korpusu C. znajduje się 15 rano jeszcze w *Tricot* i ma być przeniesione 16 w okolice *Roye*.

Plan poszukiwań oddziału II armji wyraźnie wskazuje na tę niepewność, w jakiej się on jeszcze znajduje i żąda usunięcia tych wątpliwości.

Badanie poszlak będzie więc stanowiło główne zadanie oddziału II dywizji piechoty. Poświęci się on nietylko sam tej sprawie, lecz wyjaśni podległym organom poszukiwań, w jakim kierunku należy pracować. Otworzy im oczy i zwróci ich działanie w pożądanym kierunku, dając im program. Ten program mianowicie rozpatrzymy.

Uruchomienie środków.

Przypuśćmy, że oddział II dywizji C/1, z chwilą otrzymania rozkazu z 15 wieczorem nawiązał łączność z oddziałem II korpusu B. i zaznajomił się z planem poszukiwań¹⁾ i rozkazem operacyjnym korpusu B.

To wejście w styczność, wymagające tylko nieznacznego przesunięcia, jest potrzebne zarówno w celu zorientowania dywizji C/1 w programie poszukiwań sąsiedniej jednostki, jak i do zaznajomienia jej z wiadomościami już uzyskanymi. Dobrze jest przypomnieć tutaj, że szefowie oddziałów II, o ile ich obecność nie jest niezbędną na stanowisku dowództwa, powinni się przesunąć bez wahania bądź to w kierunku jednostek czołowych, bądź też ku sąsiednim oddziałom i nie wierzyć przesadnie rozkazowi, wydanemu w celu zapewnienia przesyłania wiadomości. Często osiąga się korzyści i zyskuje na czasie nie polegając jedynie na telefonie, lecz idąc na spotkanie wiadomości. Najlepiej jest nie liczyć zbyt na innych i pójść do samego źródła wiadomości ilekroć to możliwe i okoliczności tego wymagają.

A teraz w jakim duchu oddział II dywizji piechoty ustanowi swój program poszukiwań?

Nasuwać się przedewszystkiem następujące pytania:

Gdzie jest nieprzyjaciel?

Co on zaczął?

Co robi?

Co zamierza?

Co, rozpatrując każdy z głównych działów wiadomości, tłumaczy się w sposób następujący:

Gdzie jest nieprzyjaciel?	{	Skład bojowy	{	Wiadomości płynące z wejścia w styczność. Wiadomości udzielone przez lotnictwo i balon. Jeńcy, dokumenty.
Co on zaczął?				

¹⁾ Patrz działalność oddziału II korpusu str. 11 do 40.

Co robi?	Objawy jego działalności.	Wiadomości od artylerji. Wiadomości od lotnictwa i balonu.
	Urządzenia terenu przeciwnika.	Wiadomości od jeńców, mieszkańców, wskutek wejścia w styczność od lotnictwa, balonu.

Jego zamiary: { Synteza wszystkich tych wiadomości uzyskanych.

A. Skład bojowy. Odnośnie wiadomości o składzie bojowym, oddział II dywizji zadowolni się wydaniem polecenia oficerom wywiadowczym oddziałów jaknajspieszniejszego odesłania mu jeńców.

Czy trzeba, począwszy od 15, oznaczyć specjalny punkt zborny? Nie, wobec tego, że się ściga nieprzyjaciela i że dla prawdopodobnie znikomej ilości jeńców ryzykowanoby ubytek personelu bardziej potrzebnego na stanowisku dowództwa dywizji. Sprawa punktu zbornego wyłania się dopiero w momencie przewidywania zatrzymania marszu (zastój lub bitwa).

Dywizja ustali jedynie oś swego marszu, która może być wytyczona przez *Bus-Tilloloy-Roye* i poleci, by jeńcy byli przesyłani wzdłuż tej osi.

Ze względu na ważność *stwierdzeń składu bojowego* w obecnym położeniu, należy uprzedzić oficerów wywiadowczych oddziałów, by przeprowadzali tylko bardzo zwięzłe badania, przede wszystkim mające na celu stwierdzenie przynależności, a w ostateczności tyjące się wiadomości, mając na celu jedynie zorientowanie dowódcy pułku, dając mu możność skorzystania z wiadomości drobiazgowych bądź to o terenie, bądź działaniach na jego odcinku, które go interesują (zniszczenia, obecność wojsk, prace wykonane, linja zajęta i t. p.).

W okresie poruszeń oddziały i nawet sztaby dywizyj istotnie nie mają ani czasu, ani dostatecznego personelu, by przeprowadzać szczegółowe badania jeńców. To też dobrze jest zabronić oficerom wywiadowczym oddziałów stawiania pytań, nie tyjących się bezpośrednio wiadomości, obchodzących dany oddział. Pozatem trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jeńcy mają często skłonność wymyślania różnych fałszywych wiadomości celem zaspokojenia ciekawości badających, co uniemożliwia poznanie rzeczywistości. Ta okoliczność jeszcze raz przemawia za tem, by badanie w pułku było jaknajkrótsze.

Podśłuchy telefoniczne są narazie bezużyteczne, gdyż tego źródła wiadomości nie można wykorzystać podczas ruchu. Nie-

mniej jednak, ponieważ dywizja posiada taką drużynę, może będzie można użyć ją tam, gdzie, po marszu w dniu 16, styczność z nieprzyjacielem będzie nawiązana najściślej. Dobrze więc będzie zatrzymać pod ręką telefonistów tej drużyny, ograniczając się na użyciu tłumaczy podsłuchujących stosownie do potrzeb dnia, jak to zobaczymy dalej.

B. Urządzenia nieprzyjacielskie. Zniszczenia. Plan poszukiwania wiadomości armji wykazał urządzenia obronne przeciwnika na linii ogólnej *Noyon, Catigny, Ercheu*.

Front *Catigny-Ercheu* byłby normalnie w strefie korpusu C, gdyby się on posuwał nadal w dniu 16 na wschód. Ponieważ jednak front ten oddano korpusowi B, dywizja C/1 nie będzie się nim zajmowała bezpośrednio; jednak nie może się ona przestać nim interesować i zażąda od korpusu B serji fotografii, wykonanych z obszaru szczególnie ją obchodzącego, *Ercheu, Ognolles, las de Champien*. Ze swej strony dołoży ona starań by stwierdzić, czy nieprzyjaciel zorganizował obronę na północ od tego obszaru, w pasie marszu dywizji. Z tego wyniknie rozkaz z zadaniami dla fotografii. Zadania te mogą być, za zgodą dowódcy eskadry, połączone z innem, jak zbadanie w obydwóch kierunkach zniszczenia głównych dróg marszu dywizji, n. p. *Roiglise — Champien — Solente* i drogi głównej *Roye—Nesle*.

C. Działalność przeciwnika. Sprawa ta w danych okolicznościach nabiera szczególnego znaczenia, gdyż o ile armja mogła przypuszczać, że nieprzyjaciel zdecydował się rozmieścić na linii dopiero luźno wytyczonej, to jednak odnośnie położenia na północ od tej linii brak jest jakichkolwiek wiadomości. Możliwem przeto jest na tym obszarze zaskoczenie i należy bardziej niż gdzieindziej dozorować tam ruchy nieprzyjaciela. Jeśli się weźmie pod uwagę raczej luźną styczność, w jaką oddziały dywizji 15-go wieczorem weszły z nieprzyjacielem, to ma się wrażenie pustki conajmniej na pewnej odległości; logicznie z tego wynika, że na obszarze *Ognolles—Ercheu—Biarre*—powinno się na coś natrafić, biorąc pod uwagę co się dotychczas wie o nieprzyjacielu.

1. Obserwacja powietrzna. Ten właśnie obszar lotnictwo będzie musiało rozpoznać. Prawdopodobnie zadanie to pokryje się z zadaniem zdjęć fotograficznych, wskazanem uprzednio. Będzie ono dane, jak to wskazuje regulamin, w formie ścisłych zapytań, odpowiadających zamierzeniom dowództwa ¹⁾.

¹⁾ Tymczasowa instrukcja o poszukiwaniu i zużytkowaniu wiadomości z 2 listopada 1922 r.

- Gdzie jest nieprzyjaciel?
- Jakiego rodzaju są urządzenia, które stworzył?
- Jakie są jego poruszenia rozpoznane?
- Gdzie działa artylerja?

W wypadku omawianym rozpoznanie, lub jeśli kto woli dozorowanie pola bitwy, może być nakazane w formie następującej:

Dozorować czworobok *Amy—Ercheu—Roye—Nesle*, celem dowiedzenia się:

1. Czy nieprzyjaciel posiada umocnienia na linjach:

Carrepui—Roiglise—Margny—aux—Cerises.

Champien—las Champien.

Balâtre—Solente—Ognolles.

Rethonvillers—Biarre—Ercheu.

2. Czy drogi *Roye—Nesle—Roiglise—Solente* są nienaruszone, czy też noszą ślady zniszczenia.

3. Czy nieprzyjaciel wykonywa ruchy w kierunku frontu, czy w kierunku *Somme'y* (wielkość kolumn).

4. Sfotografować obszar *Rethonvillers—Ercheu* (patrz załączona mapa).

5. Zawiadamiać o baterjach czynnych.

Powyższy rozkaz wymaga kilku wyjaśnień.

Oddział II dywizji nie zadowolni się daniem dla całego rozpoznawanego pasa, polecenia *szukania* urządzeń nieprzyjaciela. Takie zadanie dane lotnictwu nie opłaca się i, chcąc odrazu wiedzieć wszystko, ryzykuje się, że najważniejsze ujdzie uwagi. Poza tem obserwator, udający się na rozpoznanie, nie może kręcić się na los szczęścia, zwłaszcza, gdy może się spotkać z płatowcami nieprzyjacielskimi lub jego strzałami; oddział II musi powierzyć mu swą myśl. Trzeba, jeśli to jest możliwe, sprowadzić tego obserwatora i wskazać mu na mapie, czego się chce w związku z przypuszczeniem o nieprzyjacielu. Trzeba zawsze wychodzić z jednego założenia, inaczej idzie się na niepewne, a rezultat daje się odczuć. Przyjmiemy więc, że szef oddziału II dywizji, obliczywszy możliwy opór przeciwnika, przewiduje, że może on się rozmieścić na szeregu kolejnych linii, na których urządziłby się wcześniej czy później, zanim osiągnie istotną linię oporu, zawsze przypuszczalnie gdzieś w okolicach *Ercheu*. Właśnie rozpoznanie tych kolejnych linii oporu należy żądać od lotnictwa. Ale ponieważ zawsze będzie dość czasu, o ile styczność z nieprzyjacielem się ustali, na fotografowanie pierwszej linii, na której nieprzyjaciel może się zatrzymać¹⁾ a która dotąd jest jeszcze nieznaną,

¹⁾ W istocie, styczność da już dostateczne wskazówki do rozpoczęcia pierwszych działań; lecz jest interesującym dowiedzieć się, czy nieprzyjaciel przystąpił lub nie do urządzania terenu na przypuszczalnym obszarze.

więc należy najszybciej odszukać to, co interesuje przedewszystkiem armję w całości jej operacyj—i oddział II poleci najpierw przeszukać za pomocą fotografii obszar, na którym przypuszcza, że coś znajdzie.

Oczywiście jeżeli obserwator zauważy jakiegokolwiek urządzenia terenu na liniach kolejnych, które mu zostały wskazane, sfotografuje je.

W ten sposób dochodzi się do wniosku, że dowódca eskadry dywizyjnej nie będzie mógł powierzyć jednemu płatowcowi całości tych zadań, i że trzeba będzie wykonanie ich podzielić między dwa.

Pożądaniem przeto jest, by eskadra dywizyjna posiadała co najmniej dwa płatowce do fotografowania z aparatem 50 cm.

Odnosnie *obserwacji z balonu*, oddział II dywizji poleci kompanii balonowej stawić się o świcie w *Beuvraignes* (pierwszy punkt wzniesienia się balonu) i stamtąd rozpocząć ogólne dozorowanie pola dywizji w myśl punktów następujących:

Dozorować drogi *Roye—Noyon*, *Roye—Nesle*, *Roiglise—Cham-pien—Ercheu* (ruchy wojsk, kierunek ruchu).

Meldować o pożarach i wybuchach.

Określać stanowiska baterij przeciwnika.

Dozorować *dworzec w Nesle*¹⁾ i tor kolejowy na wschód od tego punktu.

2. *Obserwacja naziemna*. W jaki sposób oddział II²⁾ podczas marszu i wypadków dnia 16 będzie mógł wykorzystać oddziały obserwacji, któremi dysponuje dywizja?

Instrukcja o obserwacji z 2 listopada 1922 roku str. 59, § 139 głosi, że podczas marszu zbliżania ażeby przyspieszyć użycie *obserwacji naziemnej*, organa działające zarówno dla dowództwa, jako też i dla poszczególnych rodzajów broni, wydzielają *oddziały* bardzo ruchliwe, maszerujące w pobliżu oddziałów czołowych, gotowe do rozwinięcia się z chwilą gdy teren, na którym przypuszcza się obecność nieprzyjaciela, staje się widoczny.

Odkładając na bok działalność obserwacji w pułkach, zajmujemy się tutaj jedynie tem, co się odnosi do dowództwa, t. j. do dywizji.

Styczność z nieprzyjacielem nawiązano 15-go; wieczorem tego dnia jest ona luźna; nic nie wskazuje na to, że będzie ona trwała 16-go; jednak można mniemać, że będzie ona istniała, a nawet, biorąc pod uwagę położenie, roztropnem jest przewidywać opór

¹⁾ Ta obserwacja jest możliwa, na danej odległości (15 km) o ile warunki atmosferyczne są sprzyjające.

²⁾ Rozkazy odnośnie obserwacji wychodzą z oddziału II. (Instrukcja z 2 listopada 1922 r.).

nieprzyjaciela gdzieś w okolicach *Ercheu*, a może przed tą miejscowością.

W istocie można przypuścić istnienie wysuniętej linii kilka km. na południo-zachód od *Ercheu* t. j. gdzieś w stronę lasu *de Champien* lub *Balâtre*. Wszystkie te rozważania są oparte wyłącznie na przypuszczeniach; lecz byłoby bardzo nierozważnem nie ujawniać ich, gdyż rola oddziału II w większości jego zadań polega na przewidywaniu tego, co nieprzyjaciel może zrobić.

Możnaby zarzucić, że dywizja jest zbyt małym organem, by móc przewidywać bardzo daleko i że jest to przesadne uprzedzanie wypadków myśleć 15-go wieczór w *Fescamps* o tem, co zrobi nieprzyjaciel 16-go na obszarze *Balâtre*.

Takie mniemanie byłoby błędne. Dywizja powinna przede wszystkim myśleć o froncie, o wypadkach dnia. Jest ona zupełnie w swej roli gdy myśli o tem, co może się zdarzyć przed nią w każdej chwili; jeśli to przewidziała, nie będzie zaskoczona; jeśli nie będzie zmuszoną do działań dorywczych.

Więc 15-go wieczorem można sądzić, że 16-go trzeba będzie walczyć; pozatem plan wywiadów armji poleca dywizji C/1 przewidzieć przeciwnatarcia. Obserwacja powietrzna i naziemna nie będzie więc do tego celu zbyt uczynna. Dlatego też oddział II powinien, poczynawszy od 15 wieczorem, przewidzieć na osi marszu dywizji lub w jej pobliżu posterunki obserwacyjne, umieszczone na dzwonicach, wieżach, drzewach i t. p. i połączone niezwłocznie telefonem ze stanowiskiem dowództwa dywizji. Personel dwóch posterunków obserwacyjnych może n. p. maszerować z czołowym pułkiem dywizji; pierwszy szybko obejrzy widnokrąg z wybranego punktu obserwacyjnego; drugi będzie dalej maszerował aż do granicy umówionej i określonej ze szczytu pierwszego posterunku i t. d. W ten sposób dowództwo podczas całego marszu będzie posiadało na swej osi posterunek obserwacyjny i, skoro tylko styczność zostanie ostatecznie nawiązana, ostatnio ustawiony posterunek zacznie odtąd działać jako punkt obserwacyjny dowództwa. Działalność tę rozpatrzmy nieco dalej.

D. Określanie artylerji nieprzyjacielskiej. W tym względzie nie można dawać jakichkolwiek specjalnych przepisów. Lotnictwo i balon prowadzą dozorowanie w tym kierunku; artylerja, posiadająca własne punkty obserwacyjne, będzie ze swej strony również określała baterje przeciwnika. Zobaczymy później jak oddział II dywizji będzie się mógł dowiedzieć o wynikach osiągniętych i jaką rolę oddział ten powinien odegrać przy centralizowaniu

wiadomości artylerji. Rola ta stanie się ważna w chwili, gdy wypadki zmuszą dywizję do zatrzymania się i przygotowania do bitwy.

* * *

Nie podajemy tutaj rozkazów, które oddział II dywizji byłby wydał 15 wieczorem. Układ ich byłby taki sam, jak rozkazów oddziału II korpusu. Praca wprowadzenia w ruch aparatu w dywizji poza pewnemi uproszczeniami jest analogiczna z tą czynnością w korpusie.

Działalność służby.

Wypadki w dniu 16 maja.

Rozpatrzmy przedewszystkiem położenie wojsk korpusu C i zapoznajmy się z treścią rozkazu operacyjnego na dzień 16-y, tak, jak byłby to uczynił oddział II.

Pułk odwodowy lewoskrzydłowej dywizji korpusu B ma zluzować o świcie prawoskrzydłową dywizję (C/2) korpusu C na froncie *Lassigny — Crapeaumesnil* (wyłącznie). Właśnie ta dywizja C/2 ma maszerować dn. 16 na *Chaulnes*.

Prawoskrzydłowy pułk (13) dywizji C/1, zajmujący front *Crapeaumesnil—Rue de l'Abbaye*, ma wyruszyć z takim wyliczeniem, by rozpocząć walkę na froncie *Amy—Roiglise* (włącznie) rano 16-go, strefa marszu tego pułku wytyczona: na północy linją *Laucourt—Balâtre*; na południu linją *Amy—Margny-aux — Cerises — Ognolles* (miejscowości te dla korpusu B).

Lewoskrzydłowy pułk dywizji C/1 (41-y) posuwając się przez *Roye* powinien rozpocząć walkę ugrupowany w kierunku na *Nesle* na północ od linii *Laucourt—Balâtre*, obierając jako oś marszu wielką drogę *Roye—Nesle*.

Jest to ugrupowanie rozstawione w lewo, wskutek opóźnienia marszu skośnego, nakazanego lewoskrzydłowemu pułkowi (41).

Odwodowy pułk dywizji C/1 (72) posuwa się wzdłuż drogi: *Bus—Tilloloy—Laucourt—Roye—Carrepui*.

Stanowisko dowód twa dywizji od dnia 16 rano urządzono w zamku *Tilloloy*.

Tam też znajduje się cały oddział II dywizji, łącznie z jej ruchliwym oddziałem topograficznym. Obecność tego oddziału na stanowisku dowództwa dywizji jest niezbędną w celu otrzymywania wszystkich wiadomości, „które napływają i by mógł się zorientować w każdej chwili w położeniu”.

Rozmieszczenie na stanowisku dowództwa. Sprawa rozmieszczenia oddziału II na stanowisku dowództwa nie powinna być zaniedbaną. Aczkolwiek jest to mały organ, trzeba mu jednak dać odpowiednie warunki pracy.

Szef oddziału II umieści się w jednym pokoju z innymi oficerami sztabu tak, by mógł w ścisłej łączności z nimi brać udział

w ich pracach; obok niego jeden pokój zostanie zarezerwowany dla kreślarzy oddziału topograficznego.

Wreszcie wybierze się pomieszczenie do badań, które mogą się odbywać jedynie w obecności tłumacza i szefa oddziału II.

Szef oddziału musi posiadać duży stół i obok niego kawał ściany, by móc na niej rozwiesić swe mapy. W rzeczywistości będzie musiał przede wszystkim pracować za pomocą map i szkiców. Doświadczenie wykazuje, że i w tej dziedzinie, podobnie jak w innych, trzeba przejść szkołę i że oficerowie oddziału II muszą nauczyć się posiadać mapy czyste, wyraźne i zrozumiałe od pierwszego wejrzenia.

M a p y.

Jakie mapy należy prowadzić?

1. Przede wszystkim codzienną mapę wywiadowczą.¹⁾

Podziałka jej waha się zależnie od położenia; należy jednak przyjąć taką, która pozwoli objąć cały pas, na którym dywizja ma działać, nie przekraczając jednak normalnych rozmiarów n. p. 50 × 50 cm.

Oddział topograficzny powinien sam wykonać szematy map, których potrzeba będzie co najmniej dwa dziennie, jeden dla oddziału II, drugi dla korpusu.

2. Celem uniknięcia możliwych poprawek koniecznych na mapie wywiadowczej, dobrze jest mieć jedną *mapę jako bruljon* na którym można wykreślać węglem *wszystkie wiadomości* otrzymywane, zwłaszcza linię frontu. Może to być mapa w podziałce 1:80,000 lub 1:50,000. Zasadniczym warunkiem jest możliwość wrysowywania w nią wszystkich szczegółów i format dogodny.

Oddział II powinien specjalnie starannie śledzić za składem bojowym nieprzyjaciela. Na mapie wywiadowczej muszą być oznaczone jednostki stwierdzone w danym dniu, nie zadawalniając się wpisaniem liczby wielkich jednostek, lecz wyszczególniając pułki i baony.

Ten wzgląd jest bardzo ważny, gdyż pozwala armji lub korpusowi zdać sobie sprawę ze stopnia zaangażowania się jednostek nieprzyjacielskich, z porządku lub chaosu, panującego u przeciwnika i częstokroć opierać na tych danych zamiary lub wyprowadzać przyczyny danego położenia.

Szef oddziału II sam prowadzi mapę wywiadowczą. Tłumacz

¹⁾ Jeden egzemplarz jako wzór — patrz mapa 3-a.

ze swej strony będzie prowadził arkusze ewidencyjne jednostek dla ustalenia składu bojowego¹⁾ z zeszytem, zawierającym zwięzłą treść badań.

Sprawa składu bojowego ma specjalne znaczenie dla armji; utrzymanie go na poziomie dnia powinno pochłaniać całą uwagę tłumacza. Musi go znać doskonale, by móc badać jeńców ze świadomością rzeczy i nie tracąc czasu.

3. *Mapa urządzeń obronnych nieprzyjaciela.* Powinna być utrzymywana przez oddział topograficzny dywizji przy pomocy fotografii i wszystkich wiadomości, napływających z frontu (obserwacja bezpośrednia, wiadomości od jeńców, dokumenty). Jest ona utrzymywana na poziomie dnia w miarę napływania wiadomości. Należy używać różnych barw, zależnie od daty ich stwierdzenia, by lepiej uwidocznili postępy prac przeciwnika.

4. *Mapa działalności artylerji nieprzyjaciela.* Mapa ta powinna znajdować się w dowództwie artylerji dywizyjnej, przyczem zazwyczaj położenie wrysowuje się na planie kierunkowym.

Oddział II dywizji powinien posiadać drugi jej egzemplarz by móc zorientować dowództwo co do tempa ogólnego działalności nieprzyjacielskiej; musi on znać ilość baterji, stosunek kalibrów, cele, ugrupowania, oraz wszystkie wiadomości, które są mu niezbędne do zdania sobie sprawy z wyposażenia danego odcinka w artylerję, ze zmian ilościowych i kalibrowych—by z tego wszystkiego wysnuć, jeśli trzeba, poszlaki natarcia lub obrony.

Oddział II musi się więc porozumiewać codziennie z oficerem artylerji, zajmującym się w dowództwie artylerji dywizyjnej zbieraniem wszystkich tych wiadomości. Z tego wynika, że należałoby zorganizować dla artylerji, w jednostkach poniżej korpusu, służbę wywiadowczą; oficjalnie, w myśl instrukcji z 2 listopada 1922 r., służba wywiadowcza istnieje jedynie w korpusach piechoty i kawalerji (str. 16, § 20).

Jednak doświadczenie wykazuje, że wiele cennych wiadomości, otrzymanych w baterjach marnuje się, zanim dojdą do służby wywiadowczej artylerji korpusu²⁾.

Z drugiej strony służba wywiadowcza artylerji korpusu jest w chwili walki przeciążona pracą. Nie jest jej łatwo na froncie odgrywać samej rolę wywiadowcy i przesuwac się w miarę potrzeby; nie podołałaby zadaniu. W oddziałach powinni być przed-

¹⁾ Patrz tablica na str. 40.

²⁾ „Działalność oddziału II w polu“.

stawiciele tej służby. Oto dlaczego oficer wywiadowczy artylerji jest potrzebny.

Poza sprawami wywiadowczymi odnośnie sprzętu i amunicji, trzeba koniecznie, by oddział II był zorjentowany w tempie ognia nieprzyjacielskiego i jego skutkach. Wszystkie te wiadomości nadają życie wiadomościom statystycznym, które służba wywiadowcza artylerji zbiera od swych różnych organów o ilości i stanowiących baterij nieprzyjacielskich; sami artylerzyści powinni dać te wiadomości; nie zaniedbują tego, lecz wiadomości te mogą zaginać, jeśli nikt niema obowiązku zbierania ich.

* * *

Dywizja C/1 wyrusza 16 rankiem. Ruch odbywa się początkowo niemal bez oporu ze strony nieprzyjaciela, aż do strumyka *Avre*. 13 p. p. zajął bez wystrzału *Verpillières*, lecz został zatrzymany przed *Margny-aux-Cerises*. Bardziej na północ *Roiglise* jest zajęte przez nieprzyjaciela.

O godz. 8.15 nadchodzi odnośnie powyższego położenia pierwszy meldunek prawoskrzydłowego pułku (13) następującej treści:

1. *Skrzyżowanie dróg 1 km. na południo-zachód od od Verpillières*, godz. 7.45. *Verpillières* zajęte o 7.30; żadnego oporu — jeden podoficer zabity z 2 p. p. 22 dyw. na głównej ulicy *Verpillières*, stwierdzony na zasadzie notatnika i papierów, znalezionych przy nim, tutaj załączonych.

Silny ogień karabinów maszynowych od strony *Margny—aux—Cerises*; pociski 77 mm. padają na wzgórze na wschód od *Verpillières*, zajęte przez I baon. Drugi baon zatrzymany przed *Roiglise*.

Na lewo oddziały 41 p. p. wchodzi do przedmieścia *Saint - Georges*; na prawo (południe) silna strzelanina w stronie *Avricourt*.

Meldunek ten dostarczony szefowi sztabu przechodzi następnie do oddziału III i II.

Oficer-tłumacz bada papiery zabitego z 2 p. p. — daje on oddziałowi topograficznemu mapę, którą ma on zbadać. Sam przebiega różne dokumenty i dziennik marszów. Poczynione stwierdzenia zapisuje do swej ewidencji; szef oddziału II rysuje położenie węglem na mapę-bruljon i zawiadamia oddział III, że żadne zmiany w składzie bojowym nie zaszły. Wiadomość tę zatelefonuje do korpusu (łączność dowództwa), następnie do lewoskrzydłowej dywizji korpusu B. (łączność z sąsiadami). Ta nawzajem zawiadomi go, że wzięła na wschód od *Potière* (północ od *Lassigny*) jeńca z I baonu 2 pułku 4 dyw. piech., lecz nie wie,

co się dzieje bardziej na północ. Jeniec zeznaje, że jego baon spędził noc z 15 na 16 gdzieś na północy od *Catigny* (1), skąd sam przybywa. *Avricourt* jest w ręku nieprzyjaciela, jak również lasy na południe.

Badanie dokumentów. Oficer tłumacz, który badał papiery zabitego z 2 p. p. 22 dyw. piech., składa o tem meldunek szefowi oddziału II.

Papiery zawierały:

1. *Dziennik marszów*, w którym odnaleziono linję marszu pułku drogą żelazną aż do obszaru *Saint-Quentin*. Dziennik ten zawiera również na oddzielnej stronnicy nazwiska dowódcy XVII korpusu i dowódcy 22 dyw. piech. To ostatnie nazwisko interesuje dywizję C/1 (jest to zresztą potwierdzenie rzeczy znanych); inne wiadomości nie są jej potrzebne; co najwyżej może ona przypuszczać, że 22 dyw. piech. wchodzi w skład wspomnianego XVII korpusu. Lecz o tem sądzić może jedynie armja. Pozatem, w danem położeniu ogólnem, cały ruch na drogach żelaznych interesuje armję i naczelne dowództwo. Dziennik przeto winien być przesłany bez zwłoki wyższemu dowództwu.

2. *Pocztówka* — adresowana do podoficera w sposób następujący:

Unteroffizier K. Kempe
22^e I. D. Bton. 2, Regt. II,
Feldpoststation Nr. 15.

Jedyną wiadomością pożyteczną dla dywizji jest numer baonu. Numer poczty polowej interesuje tylko armję. Przeto pocztówkę trzeba wysłać do armji.

3. *Dokument charakteru wojskowego* odnośnie karności i wyżywienia. Po szybkim przeczytaniu okazuje się bez wartości dla dywizji (przesłać do korpusu).

4. *Mapa obszaru Roye—Nesle*, odbita na hektografie na której szef oddziału topograficznego zauważył linję niebieskie ciągłe: na skraju *Margny-aux-Cerises*, w *Champien* na skraju lasu *Champien*, na zachodnim skraju *Ognolles* i w *Omencourt*.

Małą armatę przedstawiono w niebieskim kolorze na zachodnim rogu lasu *Champien*. Powyższe dane zanotowano.

W rezultacie szybkie wykorzystanie powyższych papierów daje:

Jedno stwierdzenie: II baonu 2 p. p. 22 d. p.

Wskazówkę, że 22 dyw. piech. wchodzi prawdopodobnie w skład XVII korpusu.

Bezwątpienia wskazówki o miejscowościach, które będą obsadzone na obszarze *Margny-Ognolles*, zdają się potwierdzać opór napotkany już przed *Margny*.

Ta ostatnia wiadomość może interesować jedynie 13 p. p. i prawoskrzydłową dywizję korpusu B. Przeto bezzwłocznie jest ona im zakomunikowana.

2. *Wiadomości z armji, otrzymane przez korpus C.* 8.30. Tytułem informacji. Obszar *Ham—Nesle* wydał się tej nocy niezwykle ruchliwy. Obrona przeciwlotnicza czynna około *Nesle*, liczne ognie gaszone podczas przelotu płatowców; pociągi w biegu z *Saint-Quentin* w kierunku *Ham*.

3. *Meldunek ciężarkowy lotnictwa dywizyjnego* (8.35).

Wytyczone stanowiska wojsk własnych o 8.20: strumyk *Avre* na południe od *Margny—Roiglise* (włącznie) — zachodni skraj *Carrepui*.

Niewielkie rowy strzeleckie w *Champien* i *Margny*. Małe oddziały piechoty w marszu z *Cressy—Omencourt* do *Omencourt*.

8.40. Stanowisko dowództwa przenosi się na przedmieście *Saint-Gilles*, na południe od *Roye*. Przybywa tam o 8.50. Oddział II otrzymuje tam pierwszą wiadomość od dywizji kawalerji, działającej na północ od *Nesle*.

4. *Wiadomości dostarczone przez motocyklistę.* (godz. 9).

8 godz. Zwiady zastały o godz. 7.00 *Nesle* obsadzone przez nieprzyjaciela na zachodnim i północnym skraju. Nasza kawalerja obsadza *Herly*. Nawiązano łączność z kawalerją dywizyjną C/1 znajdującą się w *Rethonvillers*.

Jednocześnie nadchodzi wiadomość od kawalerji dywizyjnej.

5. *Wiadomość od dowódcy dywizyjnej drużyny zwiadowczej.* *Wancourt*, 8.15.

Jestem w pobliżu i na północ od *Wancourt*, osłoniętego patrolami w kierunku *Rethonvillers*, *Biarre* i *Balâtre*.

O 7.30 nieprzyjaciel opuścił *Rethonvillers*.

W tym samym czasie patrole zostały ostrzelane z okolic na wschód od *Biarre* i na północ od *Omencourt*.

Zdaje się, że *Champien* jest trzymane przez nieprzyjaciela.

Przez lornetkę widzę naszą kawalerję w kierunku *Cremery*; nawiązałem z nią styczność.

Na drodze do *Nesle* znaleziono ranego gołębia pocztowego z depeszą, którą załączam.

Wspomniana depesza składa się z liter i cyfr następujących:

14 — 5 — cpvmphof 14.

15 — 5 — cvt 27 d. st. qu. dpodiz. 21.

8 ak k flak ù grabenraupen.

Franz. Max Moritz ù Barbara Register.

Depesza ta wydaje się nieczytelną i zostaje odesłaną do korpusu.

Ogólne zestawienie położenia (godz. 9.15) Oddz. II, zaznając się z położeniem, może wyrobić sobie pewne zdanie. Opór nieprzyjaciela zdaje się wzmacniać w kierunku *Avricourt—Margny—Champien*. Bardziej na północ trzyma on *Nesle*; kawalerja została ostrzelana z *Biarre*; lotnictwo armji sygnalizuje niezwykle ruch w kierunku *Nesle Ham*. Lotnictwo dywizji melduje rowy strzeleckie pod *Champien*; na szkicu znalezionym przy zabitym z 2 p. p. 22 dyw. piech. widniały linje niebieskie w tej okolicy i bardziej na wschód. Małe oddziały zauważono w rejonie *Cressy—Omencourt* w marszu na zachód. Wszystkie te wiadomości zdają się wskazywać na opór, może wzmocnienie frontu—w każdym razie na bitwę. Zostają one ujęte w krótką formę, przedłożone szefowi sztabu, a następnie przetelefonowane do sztabu korpusu.

6. Meldunek telefoniczny 41 p. p. (lewoskrzydłowy), godz. 9.20.

I baon zajął *Gruny* i *Thillois*, opróżnione przez nieprzyjaciela, II baon w łączności z lewoskrzydłowym baonem 13 p. p. maszeruje na *Biarre* i *Marché—Allouarde*.

Mieszkańcy *Carrepui* badani mówią, że wczoraj stali tu kawalerzyści nieprzyjacielscy. Z ich zeznań wynika, że należeli oni do 3 p. ułanów. Piechoty nie widziano.

Szef oddziału II postanawia wysłać oficera-tłumacza do *Carrepui* przepytac raz jeszcze mieszkańców; mieszkańcy *Roye* twierdzą, że widzieli z pewnością ułanów, lecz ich naramienniki były ukryte. Wiadomość do sprawdzenia.

7. Meldunek ustny lotnictwa dywizyjnego (10.15).

Teren przelotu: *Rethonvillers—Ercheu—Moyencourt*. Wykonano 12 zdjęć lotniczych: wykazują one przerywane linje rowów strzeleckich w *Billancourt*, *Biarre*, *Omencourt*, na zachodnim wzgórzu *Ercheu*.

Trzy kładki przerzucone przez kanał na wschód od *Moyencourt*. Lotnik silnie ostrzelany na obszarze *Nesle*.

Błyski artylerji zauważono na południe od *Cressy—Omencourt*, na północ od *Ognolles*. Na drogach aż do kanału żadnych zniszczeń.

Wszystkie te wiadomości zostają wrysowane na mapę wywiadowczą.

Zadanie sekcji topograficznej. Oddział topograficzny bada topografię i utrzymuje na poziomie dnia:

1. Mapę zdjęć fotograficznych, wykazującą przestrzeń fotografowaną codziennie;

2. Mapę urządzeń obronnych według fotografii.

Egzemplarze obszaru dotyczącego szybko wykreślone (w godzinę) wysyła się przez kolarzy do pułków i motocyklem do korpusu.

Do lewoskrzydłowej dywizji korpusu B. wysyła się sprawozdanie z jednoczesnym żądaniem ostatnich wiadomości. W ten sposób do szefa oddziału II wpływa o godz. 11.15.

..potwierdzenie działalności przeciwnika na obszarze *Ercheu—Breuil* i na wschód oraz położenia jego artylerji na obszarze na północ od *Beaulieu*.

Wzięto w *Candor* jeńców z 2 p. p. 22 d. p. Baon ich jakoby znajduje się na północ od tej wioski; jednocześnie w *Candor* wzięto jeńców z I baonu 30 p. p. (14 d. p.). (Stwierdzenie pewne). 30 p. p. jest, według ich oświadczenia, wydzielony z dywizji.

8. *Meldunek telefoniczny 13 p. p.*

11.45. Grzbiet na zachód od *Margny—aux—Cerises* zdobyto natarciem 1-ej kompanji i przez oskrzydlenie inną od strony zachodniej. Pułk wziął 3 jeńców z 30 p. p. (II baon) i 4 z 1 p. p. 22-ej d. p. (I baon).

Jeńców tych odesłano do *Roye* przez *Verpillieres*.

Badanie mieszkańców. O godz. 11.50 tłumacz powraca z *Carreput*; zawiózł tam dwóch tłumaczy z podsłuchu i pozostawił ich celem przeszukania wsi, w której może znajdują się jakieś papiery. Z badania mieszkańców wynika, że w *Carreput* kwaterowali istotnie ułani; świadczy o tem kask. Mieszkaniec, znający język niemiecki, twierdzi, iż słyszał wielokrotnie wznoszony okrzyk: niech żyje 3-ci pułk ułanów". Żołnierze byli zresztą trochę pijani; jeden z nich, żartując, powiedział złą francuszczyzną: „dowidzenia, ty zginiiesz”.

Wszystkie te i inne szczegóły tłumacz sobie zanotował. N. p. oficer ułanów zdradzał 15 wieczorem niecierpliwość, spoglądając na zegarek i mówiąc: „oni nie przybędą — to idjotyzm odchodzić w ten sposób”. Gdy odchodzili jeden z nich powiedział do swego towarzysza, który się opóźniał: „Spiesz się, odnajdziesz to za powrotem”. Tłumacz kazał się zaprowadzić do pomieszczenia w którym przebywał ów kawalerzysta i znalazł tam w kącie izby podarty zwitek papieru z uszkodzonym napisem:

e

K. D.

2-e Brigade

. Uhlanen-Regiment.

Zdołał on odczytać następujące słowa:

„Von heute ab wird die K. D. von Inf.... ab.... lö....“

Reszta była niezrozumiała.

W południe powrócili z *Carreput* obaj tłumacze z podsłuchu; zdobycz ich nie była wielką, lecz ciekawą. Przynieśli dwie pocztówki i książkę żołdu, należącą do szeregowca 3 p. ułanów, 1-ej dywizji kawalerji, Feldp. 15.

Nie ulega już przeto wątpliwości, że kawalerzyści z *Carreput* należeli do 3 p. ułanów, 1-ej dyw. kaw.

Badanie jeńców. O godz. 13.00 przybywa do stanowiska dowództwa dywizji meldowanych już siedmiu jeńców. Komendant eskorty oddaje ich papiery oficerowi-tłumaczowi.

Badanie odbywa się pojedynczo; przedewszystkiem stwierdzenie przynależności, potem proste zapytania, dotyczące się tego, co dywizja powinna wiedzieć: 1-szy baon 1 p. p. 22 d. p. przybył w nocy z 15 na 16 z *Ercheu* do lasu *Champien* — tak przynajmniej zeznają jeńcy; w każdym razie tylko ich kompanja była w lesie. Reszty swego pułku nie widzieli od wielu dni. Nie widzieli 2 p. p. 22 d. p. W ciągu nocy budowali rowy strzeleckie w lesie *Champien*, potem pluton, do którego należeli jeńcy, został wysłany do *Margny* z rozkazem bronienia się tam do południa.

Jeńcy z 30 p. p. zeznają, że przybyli ze swoim baonem do *Catigny* dn. 15. Więcej nic nie wiedzą; przemarsze odbywali zawsze nocą.

O godz. 14-ej 13 p. p. melduje:

.... że został zatrzymany przed zachodnim cyplem lasu *Champien* i że nie może wyjść z *Champien*. Serje pocisków 77 i 105. Kilka pocisków wielkiego kalibru.

Solente jest silnie trzymane przy pomocy karabinów maszynowych.

O godz. 14.30 41 p. p. melduje:

...., że został zatrzymany przed *Biarre*, lecz że zajął *Rethonvillers* i tam powstrzymał natarcie kompanji, wychodzące z *Billancourt*. Bardziej na północ, w okolicach *Nesle*, silna strzelanina. Artylerja dywizji kawalerji czynna w pobliżu *Etalon*.

1 zabity z 18 pułku pod *Rethonvillers*.

1 rannego i 2 zdrowych z tego samego pułku wzięto pod *Rethonvillers* do niewoli.

Sprawdzenie wiadomości. Wobec pośpiesznego przeprowadzenia i niedawnego pochodzenia tych stwierdzeń, szef oddziału II chce je sprawdzić; w tym celu wysyła ponownie tłumacza do *Rethonvillers* z poleceniem przyprowadzenia jaknajprędzej dwóch zdrowych jeńców. Jednocześnie zawiadomi lekarza dywizyjnego by dał mu znać, dokąd jeniec ranny zostanie skierowany, mając na względzie późniejsze jego zbadanie.

Nowe zestawienie. Przed powrotem tłumacza, szef oddziału II rozpatruje położenie na zasadzie dotychczas otrzymanych wiadomości.

1. *Oдноśnie składu bojowego.* Stwierdzono 2 p. p. 22 dyw. piech. i 1 p. p. 22 dyw. piech., 2 p. p. miał dnia 16 swój III-ci baon w *Candor*, a I-szy baon dn. 15 w *Beuvraignes*. Zdaje się, że pułk ten obsadza szeroki front, jeżeli ów skład bojowy jeszcze istnieje. 1 p. p. (I-szy baon), walczył w okolicach *Margny — aux — Cerises*.

Oś *Beuvraignes — Margny — aux — Cerises* wydaje się być osią odwrotu w dniach 15 i 16.

Jest więc bardzo możliwe, że oddziały 1-go p. p. 22 dyw. piech. zluźowały oddziały 2 p. p. tejże dywizji. Co się tyczy jeńców 30 p. p. (14 d. p.) to wiadomo od lewoskrzydłowej dywizji korpusu B, że pułk ten jest wydzielony z 14 d. p., meldowanej na południo-wschód od *Noyon*. Stwierdzono już oddziały 30 p. p. w *Candor* (I-szy baon); zdaje się, że pułk ten został rozproszony i śpiesznie rzucony na front, celem zapełnienia luk.

Wreszcie wzięto jeńców z 18 p. p. (należy sprawdzić); byłyby więc nowe oddziały na obszarze *Nesle* — może one właśnie zluźowały jednostki kawalerji, której jeden oddział przybył do *Carrepui*. Ruch na drogach żelaznych meldowany w nocy z 15 na 16 maja zdawałby się to potwierdzać; dowodziło by tego również usiłowanie przeszkadzania lotnikom w przelatywaniu nad tym obszarem.

Jest więc bardzo prawdopodobne, że w kierunku północnym odbywa się koncentracja lub, conajmniej, że przybywają tam nowe oddziały.

Z drugiej strony nieprzyjaciół stawia opór; kopie rowy strzeleckie. Buduje kładki. Wreszcie nie stwierdzono zniszczeń na drogach; tyle poszlak, nakazujących przewidywać raczej działania zaczepne niż obronne, a jeszcze mniej odwrot.

Co się dzieje w tym wypadku z zadaniem, powierzonym oddziałowi II dywizji przez armję? Styczność jest utrzymana; głębokość wycofania się jest narazie określona o ile to może uczynić dywizja. Biją się aż do *Somme'y* do *Nesle*. Lecz czy nieprzyjaciół przejdzie do przeciwnatarcia? W jakich ramach? W jakich warunkach? Gdzie?

Oto gdzie rozpoczyna się właściwa rola oddziału II dywizji: próbować przewidzieć, jakie mogą być zamiary przeciwnika w interesującym go pasie, t. j. od *Somme'y* do *lasu Champien*. W tym celu trzeba dozorować teren, a więc dać nowe zadanie lotnictwu; lecz przedewszystkiem trzeba ściśle ustalić położenie nieprzyjaciela na froncie; dotychczas jest ono dość niewyraźnie znane.

Dokąd się rozciąga 22 dyw. piech.? Co robią jednostki 30 p. p. 14 d. p.? Jakże oddziały znajdują się około *Nesle*? Może kawalerja (ułani) wsparta przez piechotę (18 p. p.)?

Czy front obecnie zajęty stanowi linię główną, czy też tylko naprzód wysuniętą?

Wnioski: 1. Starać się lepiej poznać skład bojowy przeciwnika z badań jeńców—jest to narazie sprawa najważniejsza;

2. Porozumieć się z kawalerją na północy, z korpusem B. na południu;

3. Dać nowe rozkazy, dotyczące się obserwacji powietrznej i naziemnej.

Najpilniejszą chwilowo wiadomością jest *co robi nieprzyjaciel*. Co on zacz, stanie się powoli wiadomem drogą badań jeńców i po porozumieniu z artylerją.

Wiadomości o tem co robi nieprzyjaciel może dać tylko obserwacja: obserwacja z *płatowca* i z *balonu* z jednej strony, obserwacja naziemna z drugiej.

Podczas gdy tłumacz, który powrócił z *Rethonvillers* z jeńcami 18 p. p. przystąpi do ich badania, szef oddziału II połączy się telefonicznie z lotnictwem. Eskadra dywizyjna nie znajduje się zbyt daleko (na lotnisku korpusu C. w *Dancourt*, na południowach. od *Roye*). Szef oddziału II. wywołuje dowódcę eskadry i prosi go o przeprowadzenie nowego rozpoznania w strefie *Rethonvillers—Nesle—Ercheu*, fotografując, o ile to będzie możliwe, tyły nieprzyjaciela poza linią *Nesle—Billancourt—Cressy—Ercheu* by upewnić się, czy nie rozpoczął on tam prac nad umieszczeniem baterij lub budową nowych rowów strzeleckich. Zadanie to jest oczywiście, niezależne od dozoru, które ma być dalej prowadzone na rzecz pułków pierwszej linii.

Z drugiej strony balon, który przesunął w południe punkt wylotu z *Beuvraignes* na drogę *Roye—Champien*, u wyjścia z *Roye*, otrzymał rozkaz obserwowania całego obszaru między *Billancourt* i lasem *Champien*, celem określania baterij nieprzyjacielskich.

Przypuszczamy, że zadanie to zostało wydane po porozumieniu z artylerją dywizyjną, która nie widzi potrzeby balonu do wykonywania ognia (wystarczają naziemne punkty obserwacyjne).

Odnosnie oddziału obserwacji naziemnej dywizji przypuszcza się, że mógł ustawić posterunek obserwacyjny w fabryce u wejścia do *Carrepu*, skąd widzi dokładnie cały pas zawarty między doliną, biegnącą od *Roye* do *Fresnoy—les Bois* i lasem *Champien*.

Godz. 15. Szef oddziału II bierze ze sobą mapę i udaje się

do dowództwa artylerji dywizyjnej, gdzie dowiaduje się o czynnych baterjach, określonych przez lotników obserwację, naziemną i balon.

1. Przedewszystkiem ugrupowanie artylerji (4 stanowiska określone) w okolicy na wschód od *Ognolles*. (Wiadomość tę nieco później potwierdza lewoskrzydłowa dywizja korpusu B i lotnictwo korpusu).

2. Stanowiska baterji na południe od *Nesle*, wzdłuż drogi z *Nesle* do *Moyencourt* (błyski).

3. Inne błyski na południo-zachód od *Moyencourt* obok drogi z *Cressy-Omencourt* do *Ercheu*.

Badanie położenia. To położenie artylerji nieprzyjacielskiej jest charakterystycznym. Skoro wszystkie wykryte stanowiska znajdują się za przerywaną linią rowów strzeleckich, widoczną na fotografiach na froncie *Nesle — Billancourt — Ercheu*, jest bardzo możliwe, że linja zajmowana obecnie w pobliżu *Biarre* i na północ jest tylko linią przednich stanowisk, przeznaczoną do zyskania na czasie. Jest to zdanie szefa oddziału II, o którym melduje swemu szefowi sztabu. Pozatem ma on nadzieję, że wiadomości, jakie otrzyma w wykonaniu rozkazów, wydanych po południu dokładniej wyjaśnią tę sprawę.

Lecz takie położenie może być wyłącznie obronne; nie narzuca ono z konieczności zwrotu zaczepnego. Chcąc zarzucać przeciwnikowi zaczepne zamiary trzeba posiadać inne poszlaki. Należy tych poszlak szukać.

W każdym razie zyskano już jeden punkt: nieprzyjaciół zatrzymuje swój ruch odwrotowy, buduje umocnienia; trzeba jeszcze wyjaśnić jeden punkt: czy zamierza on na froncie na południe od *Nesle* prowadzić obronę chwilową czy też ostateczną?

Czy będzie nacierał? I w jakiej formie?

O godz. 16.00 meldunek 41 p. p.

Nie sposób wyjść z *Rethonvillers*. *Billancourt* jest mocno trzymane. II baon otoczył *Biarre*, lecz nie może się posunąć naprzód wobec gwałtownego ognia pośluznego karabinów maszynowych na lewym skrzydle baonu. Baon lewoskrzydłowy czepia się z trudem wzgórza 84, na południe od *Herly*, gdzie dowódca baonu organizuje opór z grupką kawalerzystów z dywizji kawalerji.

O godz. 16.30 meldunek 13 p. p.

Lewoskrzydłowy baon po opanowaniu *Balâtre* natknął się na gniazda karabinów maszynowych około *Omencourt*. Nieprzyjaciół trzyma *Solente*. Na zachodnim cyplu lasu *Champien* karabiny maszynowe ostrzeliwują ogniem podłużnym dolinę, biegnącą od *Champien* do *Solente*. Pułk poniósł duże straty od ognia dział 15 cm., umieszczonych na obszarze *Ognolles*. Na północ od *Solente* wstrzeliwanie 105 mm. dział skierowane na nasze pierwsze linje.

Balon nieprzyjacielski wznosi się na linji *Champien — Ercheu*.

Rezultat sprawdzenia drogą badań. 16.30. Oficer tłumacz melduje wynik badań żołnierzy 18 p. p.: chodzi tu w rzeczywistości o 18 baon cyklistów, przydzielony do I. dywizji kawalerji, obejmującej jedną brygadę ułanów i jedną dragonów.

Baon przybył 16-go rano z *Saint Quentin* drogą z *Ham* z rozkazem dojścia do *Carrepui* celem wsparcia kawalerji. Lecz, jak zeznają jeńcy, wojska czerwone maszerowały zbyt prędko i ich kompanja odrazu rozpoczęła walkę wychodząc z *Nesle* do *Ret-honvillers* przez wąwóz *Billancourt*. Oficerowie mówili, że za wszelką cenę należy przeszkodzić czerwonym w opanowaniu *Nesle*. Przejeżdżając przez *Ham* około godz. 10.00 jeńcy widzieli oddziały, wyładowywane na stacji; była tam piechota i artylerja. Lotnisko znajduje się na wschód od *Hombleux* po obu stronach drogi głównej. Dywizja kawalerji jakoby posiada artylerję i, poza baonem cyklistów, jeszcze baon piechoty, wożony na samochodach.

Badanie to, jak widać, ma przedewszystkiem na celu wykrycie poszlak akcji zaczepnej. Poszlaki tej jeszcze niema; przybycie wojsk do *Ham* wskazuje oczywiście na wzmocnienie frontu, lecz nie upoważnia do przesądzania ich użycia; budowa kładek przez kanał na wschód od *Moyencourt* nie jest jeszcze dostatecznym dowodem ofenzywy. Trzeba czegoś innego. Krótko mówiąc, chwilowo oddział II może jedynie podtrzymywać swą pierwszą myśl o wzmocnieniu frontu i zamiarze przeciwnika powstrzymania ruchu czołowego wojsk czerwonych. Są to zresztą wszystkie wiadomości, jakie dywizja może dać z frontu, ale jest bardzo możliwe, że w armji lub nawet w korpusie wiedzą coś więcej w tej sprawie.

Szef oddziału II zamierza więc porozumieć się z korpusem B, stojącym na prawo od niego.

Wywiady fotograficzne. Godz. 17.00. Lotnictwo dywizyjne przeprowadziło rozpoznanie. nakazane w pasie *Nesle — Ercheu*. Stwierdziło:

a) Nowe rowy strzeleckie na grzbiecie na wschód od *Ercheu*, wzdłuż drogi, prowadzącej od cechy 71, na południe od *Cressy—Omencourt*, w pobliżu cechy 88 na południe od *Billancourt*,—około zamku *Billancourt*.

b) Rozpoczęte prace ziemne (ściśle nieokreślone) na grzbiecie *Languevoisin* oraz na grzbiecie na południo-zachód od *Breuil*.

c) Stanowiska baterji na południo-zachód od *Languevoisin* i na południo-wschód od *Cressy—Omencourt*.

Szerokie, widocznie bardzo uczęszczane ścieżki u zachodniego wyjścia z *Breuil* i *Moyencourt*.

Prawdopodobieństwo składów amunicji wzdłuż drogi *Ham—Nesle* na wysokości *Bacquencourt*.

Kładkę przez kanał na wschód od *Breuil*.

Rowy strzeleckie na wschód od kanału na wysokości tego punktu.

Wykonywa się 24 odbitki zdjęć, zrobionych w czasie rozpoznania.

Godz. 17.15. W tej chwili balon melduje:

pociąg zdążający i podjeżdżający do *Ham* od *Tergnier*.

Błyski odjazdów na południe od *Moyencourt* i na południo-wschód od *Languevoisin*.

Dym i wybuchy w wąwozie na wschód od *Cressy—Omencourt* (amunicja wysadzana w powietrze?).

Godz. 17.20. Posterunek obserwacyjny dywizji w *Carreput* daje znać o przeciwnatarciu około *Biarre* (silne działanie artylerji z tej strony, odgłosy ognia huraganowego).

Po otrzymaniu tej ostatniej wiadomości trzeba wywołać 41 p. p.; telefon już nie działa; szef oddziału wywołuje przeto 13 p. p.; słysząc bardzo źle; nie można zrozumieć, czy *Biarre* jest „opuszczone”, czy też „zajęte” przez nieprzyjaciela. Nie lepsze wyniki daje radio. Trzeba czekać meldunku.

Godz. 18. Wiadomości otrzymane z korpusu B. do którego telefonowano.

Zdaje się, że w *Esmery-Hallon* mieści się kwatera główna dywizji (hasło B. R.).

Potwierdzenie obecności 4 dyw. piech. i 30 p. p. 14 dyw. piech.

Wzięci jeńcy zeznają o zatrzymaniu odwrotu.

Nieprzyjaciel buduje rowy strzeleckie wzdłuż kanału. Ma się wrażenie wyraźne, że urządza teren celem stawienia silnego oporu. Mało płatowców w locie, obrona przeciwlotnicza bardzo czynna.

Możliwe także, że podejmie działania zaczepne na obszarze *Ercheu*,

O godz. 18.15. Dywizja kawalerji ujawnia swoje położenie.

Jej siły główne znajdują się w pobliżu *Dreslincourt*. Przed nimi rozpoczęła walkę brygada dragonów w okolicy *Licourt*, na prawem ich skrzydle (wschód) brygada strzelców konnych walczy w pobliżu *Nesle*. Po tej stronie utraciła ona o godz. 17, na skutek natarcia piechoty *Herly*. Zamek *Herly*, chwilowo utracony, został odzyskany. Jeden zabity z 27 p. p. (zastępca oficera).

Brygada strzelców konnych trzyma przystępy do *Herly* i zachodnie stoki grzbietu na południu, w łączności z I baonem 41 p. p. Na północ od strumienia, przepływającego przez *Nesle*, zajmuje ona grzbiet 85 oraz grzbiet na południe od *Mesnil-le-Petit*.

Patrole wysłane nad *Somme*’ę zastały mosty w *Rony*, *Bethencourt*, *Falvy* i *Epenancourt* zajęte przez nieprzyjaciela.

O godz. 19.00 nadchodzi meldunek z 41 p. p., wysłany przez gołębia pocztowego. Donosi on:

.... o stracie grzbietu 84 (na południe od *Herly*) na skutek przeciwnatarcia dwóch kompanij, silnie wspartego przez artylerję. Powrót zaczepny przeprowadzony przez 1 kompanję z *Rethonvillers* pozwolił odebrać nieco terenu i kompanja zaczepiła się o południowe zbocza wzgórza 84. Polegli żołnierze nieprzyjacielscy leżą przed pozycją zajętą; wzięto 5 jeńców, należących do 27 p. piech.

O godz. 19.30 nadchodzą odbitki zdjęć lotniczych, wykonanych między godz. 16 a 17. Szef oddziału topograficznego odtwarza je na swojej mapie i w ten sposób określa przerywaną linię rowów strzeleckich, tworzącą szereg oddzielnych punktów oporu, z których niektóre są odrutowane, n. p. na grzbiecie *Langevoisin*, w *Cressy—Omencourt*, na grzbiecie na północ od *Ercheu*.

Również odtwarza on meldowane baterje czynne i w ten sposób może określić ugrupowanie artylerji.

Jeńców z 27 p. p., wziętych pod *Rethonvillers*, dostawiono do sztabu dywizji około godz. 20.00; zeznają oni, że przybyli ze swym baonem z Saint—Quentin na samochodach i wyładowali się w *Nesle*. Kompanja ich została wysłana do walki ugrupowana na *Rethonvillers* jednocześnie (jak mówili) z innemi oddziałami (piechotą) nie należącemi do ich baonu. Żołnierze z 27 p. p. słyszeli, że mają być w nocy zlurowani.

Te wiadomości budzą w umyśle szefa oddziału II wątpliwości co do przynależności zabitych, pozostawionych przed kompanją w *Rethonvillers*. Stwierdzenie tożsamości tych zabitych nabiera, zwłaszcza po zeznaniach jeńców z 27 p. p. specjalnego znaczenia. Trzeba sprawdzić, czy zabici ci należą również do 27 p. p., czy też do innej jednostki, co potwierdziłoby przypuszczenie, że ruchy wojsk mogły mieć miejsce na południe od *Nesle* ze wschodu na zachód, celem rzeczywistego zlurowania baonów przydzielonych do I dyw. kaw. W takim razie dywizja ta, jako rozporządzalna, mogłaby być swobodnie przesunięta na północ i szczególnie utrudnić działania dywizji czerwonej kawalerji, a w szczególności brygady strzelców konnych, działającej około *Nesle*.

To też szef oddziału II dywizji zarządzi wysyłkę w nocy patrolu na miejsce celem zabrania rzeczy i papierów zabitych, zanim strona niebieska będzie miała czas ich uprzątnąć. Działanie to musi być przygotowane. 41 p. p. zostanie o niem uprzedzony przez dowódcę dywizji z rozkazem wykonania go z zapadnięciem nocy i meldowania bez zwłoki o wynikach.

* * *

Ocena pod koniec dnia.

Ze wszystkich otrzymanych wieczorem wiadomości szef oddziału II robi ocenę dnia ubiegłego celem zorientowania dowódcy dywizji i dowództwo korpusu w położeniu. Ta ocena będzie uzupełniona wiadomościami otrzymanymi w nocy od oficerów wywiadowczych oddziałów.

Te ostatnie wiadomości mają jedynie za cel zorientować dywizję co do samego frontu, t. j. określić *przybliżony zarys położenia nieprzyjacielskiego*, uwydatnić punkty zajęte, na które należy zwrócić uwagę dywizji, przedstawić ogólny wygląd frontu pod koniec dnia by dowództwo mogło przygotować swój plan ognia lub natarcia, wreszcie by mogło przewidzieć z ogólnego przebiegu działań i na podstawie wiadomości z poza pułków, co nieprzyjaciel będzie mógł przedsięwziąć.

Ta właśnie ocena ogólna, oparta na wszystkich wiadomościach, otrzymanych w ciągu dnia, daje materiał do meldunku wywiadowczego dywizji.

Meldunek jest pisemny; lecz uprzednio jeszcze dane zasadnicze zostaną podane telefonicznie do oddziału II korpusu, któremu oddział II dywizji ma obowiązek mówić wszystko i wyrazić swoje zdanie zarówno o wypadkach dnia, jak też o poglądach dywizji na położenie.

Ocena zestawiona przez dywizję zawierać przeto będzie ilość paragrafów odpowiadającą różnym rodzajom wiadomości: skład bojowy, artylerja, umocnienia obronne, działalność. Zawierać ona będzie dla każdego z tych punktów nie proste wyliczenie, lecz referat uzasadniony i poparty dowodami.

Meldunek 16-go wieczorem będzie mógł być ujęty następująco:

Meldunek wywiadowczy.

I. Skład bojowy. Stwierdzenia.

a) Jednostki znane.

22 d. p. 2 p. p. — 4 jeńców z I baonu 16-go maja o godz. 11.00, grzbiet na zach. od *Margny-aux-Cerises*.

b) Jednostki nowe.

14 d. p. 30 p. p. — trzech jeńców z II baonu 16-go o godz. 11.00, grzbiet na zachód od *Margny-aux-Cerises*.

1 dyw. kaw. 3 p. uł. Stwierdzony w *Carrepui* 15-go (papiery znalezione we wsi, zeznania mieszkańców). W załączeniu wykaz znalezionych dokumentów.

1 dyw. kaw. 18 baon cyklistów. 1 zabity i 3 jeńców (z których 1 ranny) na wschód od *Rethonvillers* 16-go o godz. 13.30.

1 dyw. kaw. 27 p. p. — pięciu jeńców z II baonu 27 p. p. na grzbiecie na północ od *Rethonvillers* 16-go o godz. 18.00.

Jeden zabity z tegoż pułku został stwierdzony przed *Herly* przez brygadę strzelców konnych.

Na zasadzie powyższych stwierdzeń wynika, że skład bojowy nieprzyjaciela przed frontem dywizji zdaje się odpowiadać załączonemu szkicowi:

Z południa na północ:

22 dyw. piech. prawdopodobnie aż do okolic *Biarre*.

1 d. kaw. na północ od *Biarre*.

Z tego wynika, że dywizja C/1 miała by w dn. 16-ym naprzeciw siebie 4—5 baonów, z tego 2—3 z 2 p. p. 22 d. p. a 2 z 1-ej dyw. kaw.

II. Artylerja.

Określenia wykonane 16-go pozwoliły ustalić w terenie 16 stanowisk baterij, z tego 10 odtworzono za pomocą fotografii.

Całość artylerji przeciwnika znajduje się na wschód od linii fortyfikowanej (patrz niżej) na froncie *Nesle—Billancourt—Cressy-Omencourt—Ercheu*.

Wyraźnych zgrupowań niema.

Oдноśnie kalibru stwierdzono w pobliżu *Ognolles* działa 77, 105 i 15.

Bardziej na północ jedynie 77 i 105.

Zdaje się, że baterij nieprzyjacielskich czynnych w akcji dn. 16 przed frontem dywizji było 12.

Oдноśnie ognia stwierdzono ogólnie ogień skuteczny o kolejnych ześrodkowaniach; jednakże wykonano kilka ostrzeliwań na części frontu, między *Solente* i *Biarre*. Wypuszczono kilka pocisków gazowych (patrz załączony szkic pół rażonych).

III. Umocnienia obronne.

Fotografja ujawniła trzy linie obronne na frontach:

a) *grzbiet 84—Billancourt—Biarre—Omencourt—Solente, las na południe.*

b) *Nesle—Billancourt—Cressy-Omencourt—Ercheu.*

c) *Longuevoisin—Breuil—Moyencourt.*

d) Zaczątki czwartej linii na wschód od kanału.

Pierwsza z tych linii zdaje się być zwykłą pozycją osłonową, druga zaś główną linią oporu. Ta druga pozycja, jeszcze przerywana, składa się głównie z punktów oporu wokół wsi i na grzbietach, leżących pomiędzy nimi; niektóre z nich są na nieznacznej przestrzeni odrutowane.

Kładki (4) zostały przerzucone przez kanał na wschód od *Moyencourt* i *Breuil*.

Skład amunicji na wschód od *Cressy-Omencourt* wyleciał w powietrze. Inne zdaje się istnieć wzdłuż drogi *Ham-Nesle* na wysokości *Bacquencourt* (fotografja).

IV. Wygląd frontu. Działalność.

Ogólne wrażenie: dzisiejsze operacje miały podwójny charakter:

a) walka czysto obronna z udziałem słabych sił na całym froncie, na południe od głównej drogi *Roye—Nesle*.

b) walka spotkaniowa między *Rethonvillers* i rzeczką, przepływającą przez *Nesle*.

Zdaje się więc, że dowództwo nieprzyjacielskie powzięło 16-go rano postanowienie zyskania na czasie:

1. Przez wzmocnienie prądu 22 d. p. zamiast rozstawić jej siły włąb.

2. Przez spieszne rzucenie oddziałów piechoty 1 dyw. kaw. do rejonu *Nesle*.

Stwierdzone urządzenia terenu nie budzą wątpliwości co do zamiarów obronnych przeciwnika. Chwilowo brak poszlak wyraźnych natarcia. Jednak fakt, że nie wykonano jakichkolwiek zniszczeń na drogach na wschód i północno-wschód od *Roye*, podczas gdy stwierdzono je bardziej na południe (obszar *Las-signy*), zważywszy następnie przybycie wojsk na obszar *Ham*, troska nieprzyjaciela o utrzymanie płaskowzgórz na południe od *Nesle*, zamiast wycofywać się, jak na południu, w stronę kanału, wreszcie budowa kładek przez kanał i rozmieszczenie całej określonej artylerji na zachód od kanału—pozwalają przypuszczać możliwość przeciwdzierzenia na obszarze między *Nesle* i *lasem Champien*.

Ogólnie biorąc nieprzyjaciół bronił się silnie; przeciwnatarcie wykonane na cechę 84, natarcie z *Billancourt* na *Rethonvillers* i przeciwnatarcie z *Biarre* były dobrze przygotowane i zrećźnie prowadzone.

Artylerja nieprzyjacielska działała kolejnymi ześrodkowaniami i dobrze wspierała natarcie (patrz załączoną mapę pól rażenia).

Piechota działała w szykach bardzo rozrzedzonych, lecz posiadała zdaje się znaczną ilość karabinów maszynowych (patrz załączony szkic).

Brak czołgów,

Mało płatowców. Widziano w pasie dywizji tylko jeden wstrzeliwujący wyżej wymieniony ogień. Grupy 2—3 płatowców tworzyły zaporę znacznie więcej na wschód, po tamtej stronie kanału.

Zarys linii nieprzyjaciela—patrz załączony szkic. Części przerywane oznaczają miejsca, w których styczność nie jest ścisła i oddziały pierwszej linii nie mogły ściśle określić linii nieprzyjaciela.

Działalność. Znaczna ilość czynnych karabinów maszynowych. Kilka miotaczy min około lasu *Champien* i *Solente*. Obrona przeciwlotnicza czynna na południe od *Nesle* w

Różne. Pociąg widziany w biegu 16-go o godz. 17.00 w pobliżu *Ham*, na linii z *Tergnier* do *Ham*, zdążający do *Ham*.

Lotnisko założone około *Hombleux* (według zeznań jeńców).

Balon wzniesiony na linii *Champien-Ercheu*.

Jak widać, meldunek ten jest raczej syntetycznym zestawieniem dnia, niż wyliczeniem faktów. W ten sposób mianowicie oddział II dywizji powinien studjować wypadki i objaśniać wiadomości.

Przygotowany meldunek przedkłada się szefowi sztabu i przesyłają telefonicznie jego najbardziej zasadnicze punkty do korpusu; o ile to jest możliwe i jeśli wiadomości zawarte w meldunku są specjalnie ważne, to trzeba będzie wysłać do dowództwa korpusu szefa oddziału II dywizji, by ustnie zakomunikował te wiadomości.

Do meldunku załącza się egzemplarz mapy wywiadowczej danego dnia.

Przygotowanie pracy na dzień następny.

Nowe wytyczne.

Po zestawieniu meldunku praca oddziału II jeszcze nie jest ukończona.

Ocena położenia wykazała mu pewne braki wiadomości. N. p. brak mu stwierdzeń dla ścisłego określenia składu bojowego. Między lasem *Champien i Biarre* jest pustka. Na tym odcinku frontu nie było stwierdzeń tożsamości. Pozatem należy jeszcze stwierdzić tożsamość poległych na północ od *Rethonvillers*. Wreszcie linja zajęta przez nieprzyjaciela jest jeszcze niedokładnie wytyczona na południe od *Biarre*. Z drugiej strony, jeśli nieprzyjaciel istotnie zamierza rozpocząć 17 działania zaczepne, o czym, mimo wszystko, szef oddziału II jest przeświadczonym, trzeba mieć oczy otwarte i zorganizować stałą i czynną obserwację nocną, pozatem przewidzieć plan obserwacji napowietrznej na 17. Położenie nieprzyjaciela może z dnia na dzień uleść zmianie: istnieją możliwości na jej wzmocnienie. Trzeba więc nanowo fotografować to, co było już fotografowane 16-go, by ujawnić zmiany zaszele w ugrupowaniu nieprzyjaciela.

Takie są potrzeby dywizji. Będą one przedmiotem rozkazów, wydanych przez oddział II.

Aczkolwiek rozkazy te wysyła się do różnych władz, lepiej będzie ująć je w jeden, ułożony jak poniższy; oczywiście niektóre punkty będą musiały być podane telefonicznie bez zwłoki, przed wysłaniem rozkazu, jak n. p. to, co się tyczy stwierdzeń tożsamości, które należy przeprowadzić na południe od *Biarre*; dowódca dywizji będzie musiał nakazać wypady, jeśli okaże się ich potrzeba, na określone punkty, które wskaże.

Rozkaz poszukiwania wiadomości.

I. Skład bojowy.

Skład bojowy nieprzyjaciela jest na obszarze między *Biarre i Solente* jeszcze nieznan.

Dowódca piechoty dywizyjnej zarządzi wysyłkę szeregu patroli w tym pasie celem odzyskania utraconej styczności.

Zarządzi on wykonanie dwóch wypadów na *Biarre i Solente* celem wzięcia jeńców. Wreszcie zarządzi on wysyłkę patroli na północ od *Rethonvillers* celem stwierdzenia tożsamości poległych, meldowanych w tej miejscowości (przynieść ubrania, czapki lub kaski, dokumenty).

Dywizyjne punkty zbiorne jeńców od godz. 10.00 dn. 17-go:

Jeden w *Gruny* dla jednostek, działających na północ od drogi *Roye—Nesle*;

Drugi w *Carrepui* dla jednostek południowych.

Każdy z tych punktów będzie posiadał po dwóch pomocniczych tłumaczy (dostarczonych przez dywizję) i po pół plutonu kawalerji (dostarczy szwadron dywizyjny) pod dowództwem podoficera.

Łączność telefoniczną ze stanowiskiem dowództwa dywizji nawiążą saperzy.

II. Obserwacja.

Dowódca piechoty dywizyjnej nakaże w ciągu nocy stałą obserwację w każdym pułku celem dozorowania frontu i bezpośrednich tyłów (zwłaszcza meldować różne odgłosy i szmery).

Dowódca kompanji balonowej również zorganizuje obserwację nocną celem dozorowania tyłów (ognie biwaków, tabory, artylerja czynna).

III. Lotnictwo. Zadania fotograficzne na 17-ty.

Fotografować rejon wskazany na załączonej mapie w następującym porządku nagłości i wskazanymi aparatami fotograficznymi:

Przedewszystkiem: strefa baterji na południe od *Nesle* (aparat 50) i na obszarze na południe od *Ercheu* (aparat 50).

Obszar *Breuil* i *Moyencourt* (aparat 50) celem określenia w terenie śladów przejścia wojsk i nowych urządzeń, oraz w celu zdania sobie sprawy, czy przez kanał zostały przerzucone nowe kładki.

Następnie: ufortyfikowane pozycje nieprzyjacielskie na frontach:

a) *Herly—Billancourt—Cressy—Omencourt—Ercheu*;

b) *Languevoisin—Breuil—Moyencourt* (aparat 26).

W n i o s k i.

Śledziłyśmy w ciągu jednego dnia działalność oddziału II dywizji. Przyjęliśmy, że dywizja pozostawiona jest sama sobie, aczkolwiek w rzeczywistości jest ona podległa korpusowi; lecz wobec tego, że gros korpusu miało początkowo zadanie zupełnie różne od zadania dywizji C/1, uznaliśmy ją za samodzielną i obdarzyliśmy najwyższą ilością środków, jakie może posiadać; miało to na celu lepsze zrozumienie działalności służby i pobudzenie szefa oddziału II do większej inicjatywy.

Niemniej jednak stwierdziłyśmy podczas tych rozważań, że środki, jakimi rozporządza dywizja do poszukiwania wiadomości, są jeszcze niedostateczne by pozwolić jej samej na wyrobienie sobie dokładnego pojęcia o położeniu przed swym frontem. Uzupełniliśmy je, przypuszczając teoretyczne działanie łączności, którą w praktyce jest dosyć trudno ustanowić i która wymaga specjalnej opieki.

Naprzykład ustaliliśmy łączność dywizji C/1 z korpusem B lub jego lewoskrzydłową dywizją, oraz z dywizją czerwonej kawalerji

na północ od *Roye*. Podobnie stale usuwaliśmy na bok trudności, związane z przesyłaniem wiadomości, które w czasie wojny są nieuniknione i wysyłaliśmy wiadomości do dywizji natychmiast w porządku i czasie, w którym ona mogłaby je otrzymywać. Jest to oczywiście położenie idealne, jednak korzystne dla szkolenia, gdyż pozwoliło dać większą inicjatywę oddziałowi II rozkazów, które wydaje. Jednak — i do tego zdążamy — środki do zdobycia wiadomości, jakie posiada dywizja, są jeszcze niewystarczające. Można by zarzucić, że dywizja w swych ograniczonych ramach niema większych potrzeb i środki obecnie istniejące, o ile będą dobrze użyte, wystarczą dla jej orjentacji.

Pozwalamy sobie jednak w to wątpić i twierdzimy, że, jeśli dowódca dywizji chce być poinformowany dostatecznie o szczegółach, dotyczących się przeciwnika, to musi posiadać dodatkowe środki poszukiwań, których mu brak.

N. p. odnośnie składu bojowego, oficer-tłumacz dywizji może wypełnić swe zadanie jedynie w okresie zastoju. Z chwilą gdy działania rozwiną się, trzeba mu dać pomocników, których mógłby użyć jako wywiadowców lub do prowadzenia badań. Pułki zazwyczaj nie posiadają tłumaczy, lecz przecież badać trzeba nie tylko jeńców; w kraju nieprzyjacielskim należy badać mieszkańców i utrzymać stosunki z cywilnymi władzami kraju. Usunęliśmy w omawianym przykładzie brak tłumaczy przyjmując, że armia przydzieliła do dywizji oddział podsłuchowy. Jest to szczęśliwy dla dywizji przypadek, jednak trzeba przewidywać w każdym pułku poza oficerem wywiadowczym jeszcze conajmniej dwóch ludzi, mówiących językiem nieprzyjaciela zwalczanego. Tę konieczność zasilenia jednostek personelem tłumaczy odczuwano w czasie wojny w chwili działań czynnych. W każdym działaniu większych rozmiarów trzeba było zwiększyć personel oddziału II. Wszystko, co uprzednio przewidziano, było zbyt szczupłe, zbyt wąskie. Należy dać większy rozmach przewidywaniom, o ile nie chce się narazić w chwilach potrzeby na działanie dorywcze, zawsze niezakończone, a rzadko osiągające skutek.

W artylerji przyjmowaliśmy artylerję dywizyjną jako posiadającą normalną służbę wywiadowczą. Widać że wszystkiego, że jest ona konieczną. Lecz jeżeli artylerja dywizyjna posiada służbę wywiadowczą, to trzeba dać jej środki by mogła działać. Trzeba zorganizować służbę wywiadowczą w artylerji tak, jak to ma miejsce w piechocie, kawalerji i lotnictwie. W każdym z tych trzech rodzajów broni mamy wywiadowców na wszystkich szcze-

blach, aż do frontu; jest to nienormalne, że artylerja tego nie posiada. Instrukcja z 2 listopada 1922 roku o służbie wywiadowczej nie tylko nie zawiera o tem wzmianki, lecz wyraźnie określa (str. 16, art. 4, § 20), „że w każdym oddziale *piechoty i kawalerji* zorganizowaną jest służba wywiadowcza”.

Omawiana instrukcja wyjaśnia to dokładnie, że oddziały uzyskują wiadomości przede wszystkim przez styczność z nieprzyjacielem. Lecz styczność istnieje i dla artylerji przez pociski, które nań padają; rodzaj ognia nieprzyjacielskiego, jego siła, czas trwania, wyniki, rodzaj użytych pocisków — ogólnie całość zagadnień z dziedziny artylerji może być oficjalną treścią wiadomości, zbieranych przez wykształconych w tem wywiadowców, któremi mogliby być bardzo dobrze oficerowie obserwacyjni dyonów; istotnie, trudnem byłoby posiadanie w polu oficerów wywiadowczych artylerji przy oddziałach, które są najczęściej rozproszone. Odwrotnie, wszystkie dyony artylerji dywizyjnej powinny posiadać już w czasie pokoju po jednym oficerze specjalnie przeznaczonym do zbierania wszystkich rodzajów wiadomości, tyjących się artylerji nieprzyjacielskiej. Oficer ten zorganizowałby małą służbę wywiadowczą artylerji, która miałaby pod sobą posterunki obserwacyjne artylerji, podobnie jak oficer wywiadowczy piechoty ma pod sobą posterunki obserwacyjne piechoty.¹⁾

Odnosnie służby radiotelegraficznej przydzielenie do dywizji stacji podsłuchowej może dać tylko korzyści. Nie chodzi tu oczywiście o określanie stacyj nieprzyjacielskich celem ogólnego stwierdzenia składu bojowego; zwykle bowiem front dywizji jest na to za wąski; lecz będzie możliwe, zwłaszcza obecnie, gdy radio tak się rozwija, zorganizowanie *stałego* podsłuchu nieprzyjacielskich stacyj na froncie; użycie radio będzie w rzeczywistości szczególnie ożywione w okresie wzmożonych działań, a wtedy należy przewidywać szereg zdradzeń się i omyłek, mimo wszelkich usiłowań przestregania tajności; będzie można przejmować i odczytywać jawnie depesze bez zwłoki, co przyniesie dywizji niezaprzeczone korzyści. Doświadczenie wojny potwierdza to. Instrukcja z 26 maja 1923 roku o łączności i przesyłaniu wiadomości zaznacza pozatem, „że konieczne jest specjalizowanie własnych stacyj celem podsłuchiwania stacyj nieprzyjacielskich” (str. 106, art. 315). Z dru-

¹⁾ W rzeczywistości ten oficer wywiadowczy artylerji będzie istniał od chwili mobilizacji; lecz żadna instrukcja czasów pokojowych tego nie przewiduje; wyszkolenie jego z tego powodu nie będzie tak ciągłe, jak w piechocie.

giej strony, zawsze ten sam art. 315 głosi, że „wszystkie stacje, które poza swem zadaniem, przejmą wiadomość o nieprzyjacielu, muszą ją odnotować i natychmiast o tem meldować. Zasada ta odnosi się szczególnie do telegrafu ziemnego jednostek wysuniętych naprzód”.

Zrozumiałem jest, że dywizyjne stacje radiotelegraficzne będą mogły jeszcze łatwiej przejmować wiadomości.

SŁUŻBA WYWIADOWCZA W PUŁKU.

Położenie ogólne.

Przyjmiemy nadal to samo położenie ogólne i przestudjujemy działania pułku, wchodzącego w skład dywizji C/1 podczas marszu w dn. 16. maja, w ogólnym kierunku na *Nesle*.

Położenie szczegółowe.¹⁾

15-go maja wieczorem 13 p. p. dywizji C/1 zajmuje front *las des Loges* (wyłącznie) — *rue de l'Abbaye* (włącznie — patrz mapę 4).

Ugrupowanie jego na noc jest następujące:

Jeden baon — w *Loges* trzyma *Crapeaumesnil*;

Jeden baon w *rue de l'Abbaye* trzyma front od *Crapeaumesnil* (wyłącznie) do drogi polnej *Beuvraignes Verpillières*.

Oficer wywiadowczy pułku znajduje się na stanowisku d-wa pułku w *Beuvraignes*.

Podoficerowie w poszczególnych baonach, przydzieleni jako pomocnicy oficera wywiadowczego, znajdują się przy dowództwach baonów, z wyjątkiem podoficera baonu odwodowego, któremu oficer wywiadowczy polecił przyjść do siebie, by wyjaśnić mu położenie i użyć go do pomocy, dopóki baon jego nie zostanie wprowadzony do walki.

Środki pułku. Środkami, jakimi rozporządza pułk celem zapewnienia działania jego służby, są:

— oficer wywiadowczy z podoficerem i dwoma tłumaczami (wydzielonymi z pułku);

— podoficerowie wywiadowczy baonów;

— oddział obserwacji naziemnej pułku (niezależnie od środków, którymi rozporządzają baony);

— aparaty telegrafu ziemnego nie użytkowane do przesyłania wiadomości i użyte w razie potrzeby do podsłuchu.

¹⁾ Patrz położenie dywizji C/1.

Dyrektywy, otrzymane od oficera wywiadowczego. Są one następujące:

I. Skład bojowy.

a) *Jency.* Stwierdzić przydział jeńców i zabitych, o czym meldować telefonicznie, w miarę potrzeby *krótko przesłuchiwać* i jaknajszybciej *odstawiać* jeńców do dowództwa piechoty dywizyjnej, która ich skieruje do dywizji. Nie trzymać ich w pułku ponad godzinę.

b) *Dokumenty.* Zbierać wszystkie dokumenty lub znalezione papiery, *przejrzeć* je szybko i *wysłać* do dywizji. Odnotować przelotnie, o ile to będzie możliwe, szczegóły, które chwilowo interesują pułk. Wypytywać mieszkańców o wojska, które widzieli, lub o których słyszeli. Jeśli potrzeba, zapisywać nazwiska tych, którzy mogliby udzielić wskazówek pożytecznych i zaprowadzić ich do dowództwa piechoty dywizyjnej, następnie do dywizji.

II. Artylerja.

Odnotować, w miarę możności, stwierdzone kalibry, zwłaszcza większe.

Meldować natężenie ognia (koncentracje), rodzaj (zwłaszcza pociski gazowe), jego wyniki, szczególnie pola rażenia.

III. Urządzenia terenu.

Meldować o zniszczeniach dokonanych lub przygotowanych. Jeśli nastąpiło zatrzymanie wskutek ognia przeciwnika, określić *linję, zajmowaną przez nieprzyjaciela*, jej obsadę, prace wykonane (rowy strzeleckie, sieci z drutu, przekopy, zasieki i t. p.).

IV. Działalność.

Śledzić postawę piechoty nieprzyjacielskiej: czy obronna, bierna, czy też zaczepna, jej przesunięcia, broń palną. Meldować o wszystkich zdarzeniach, wynikłych u nieprzyjaciela.

Wskazówki udzielane przez oficera wywiadowczego 13 p. p.
Stosownie do tych wytycznych, oficer wywiadowczy pułku wydał swym podoficerom, przydzielonym do baonów, wskazówki ścisłe:

1. Kierowania lub przesyłania do dowództwa pułku, pośrednio przez wysuniętą składnicę meldunkową¹⁾, jeńców, dokumenty i w razie potrzeby mieszkańców, mogących dać wskazówki interesujące;

2. Przygotować, o ile zajdzie potrzeba, w każdym baonie po jednym zdolnym żołnierzu, celem śledzenia działalności artylerji na odcinku jego baonu.

Podoficerowie zdadzą sobie sprawę drogą obserwacji (meldunki specjalnych punktów obserwacyjnych, lub obserwacja własna), z urządzeń obronnych nieprzyjaciela i zbiorą obserwacje przeprowadzone w kompaniach.

¹⁾ Jeńcy przechodzą przez wysuniętą składnicę meldunkową, gdzie najczęściej znajduje się oficer wywiadowczy, następnie przez dowództwo pułku, gdzie można będzie zmienić eskortę, by zwolnić żołnierzy, danych przez baon.

Co się tyczy innych punktów, to meldunki dowódców kompanij wystarczą do zorientowania dowódcy baonu, który złoży meldunek dowódcy pułku.

Rola podoficerów wywiadowczych w baonach nie powinna wykraczać poza *techniczne wykonanie* poszczególnych rozkazów lub stwierdzenie pewnych faktów drogą obserwacji.

Wszystko to, co się tyczy strony taktycznej, pozostaje w rękach samego tylko oficera wywiadowczego pułku, który jest obowiązany zbierać wszystkie wiadomości, nadsyłane przez dowódców baonów, a jeśli trzeba, udać się samemu na rozkaz dowódcy, celem zdania sobie sprawy na miejscu.

Co się tyczy specjalnie obserwacji, oficer wywiadowczy da drużynie obserwacyjnej pułku rozkazy wyszukiwania podczas marszu i kolejnego zajmowania punktów obserwacyjnych, pozwalających ogarnąć cały pas działania pułku¹⁾.

Wymarsz pułku.

13 p. p. wymaszerował 16 rankiem. Drużyna obserwacyjna pułku ustawiła jeden posterunek strażniczy na drzewie w pobliżu stanowiska dowódcy pułku u wyjścia z *Beuvraignes*, skąd można obserwować wymarsz oddziałów.

I baon maszeruje na *Verpillières* między południową granicą pułku, a linią teoretyczną, idącą z *Rue de l'Abbaye* do pierwszych domów wschodniego krańca *Roiglise*.

II baon wziął jako oś marszu drogę polną z *Beuvraignes* do *Roiglise*.

Artylerja. Wsparcie artylerji zostało zorganizowane w sposób następujący:²⁾

Biorąc pod uwagę słabe oddziały nieprzyjacielskie, napotkane w dn. 15-ym maja, możliwość zorganizowania oporu poczynając od rana w dn. 16-ym, artylerję dywizyjną podzielono na trzy grupy.

Każdy z pułków pierwszej linii otrzymał: 13 na prawo, 41 na lewo, po jednym dyonie artylerji bezpośredniego wsparcia 75 mm.

Każdy z dyonów podlega dowódcy pułku, który może użyć go bezpośrednio, żądając współdziałania na każdy punkt, znajdujący się w pasie jego marszu.

Dwie pozostałe grupy, będące w rozporządzeniu dowódcy artylerji dywizyjnej, rozdzielono:

dwa dyony 75 mm. oddano pod rozkazy dowódcy pułku artylerji polowej, znajdującego się przy dowódcy piechoty dywizyjnej;

dwa dyony 155 m/m pod rozkazami dowódcy, dowodzącego organicznie temi dwoma dyonami i znajdującego się przy dowódcy artylerji dywizyjnej.

¹⁾ Pożądanem jest, by obserwatorzy byli zaopatrzeni w kłamry, umożliwiające wspinanie się na drzewa, podobnie jak to czynią telegrafści przy zakładaniu linii.

²⁾ To ugrupowanie jest początkowo analogiczne z ugrupowaniem do pościgu. Nietylko odpowiada ono dobrze położeniu wyjściowemu, ale i pozwala lepiej uwypatnić rolę oficera obserwacyjnego dyonu, działającego z temi samemi oddziałami piechoty.

16-go rano całe to ugrupowanie artylerji jest na miejscu;

— dyon wsparcia 13 p. p. znajduje się nieco na północ od *Beuvraignes*, na wschód od linii kolejowej; d-ca dyonu znajduje się przy dowódcy 1 p. p. w *Beuvraignes*;

— dwa odwodowe dyony 75 mm. znajdują się u wschodniego wyjścia z *Laucourt*, gotowe do akcji na całym pasie *Carrepui-Verpillières*;

— dwa dyony 155 mm oczekują nieco na zachód od drogi *Laucourt-Tilloloy* gotowe do działania w razie potrzeby w tym samym pasie.

Oficer wywiadowczy pułku artylerji polowej¹⁾ znajduje się przy swym dowódcy w *Laucourt*, przy stanowisku dowództwa piechoty dywizyjnej; oficer wywiadowczy pułku artylerji ciężkiej (155) przy swym dowódcy na stanowisku dowództwa dywizji. Oficerowie wywiadowczy dyonów 75 mm²⁾, mających bezpośrednio wspierać piechotę, posuwają się za oddziałami czołowymi piechoty; po każdym ich przesunięciu udają się oni na przypuszczalne przyszłe pozycje swych dyonów, jak najbliżej osi marszu pułku piechoty. W szczególności dla 13 p. p. oficer wywiadowczy dyonu wsparcia, który nazwiemy A/13, od chwili zajęcia *Verpillières* obejrzy i przygotuje punkt obserwacyjny na wzgórzu, leżącym na północ od wsi, mając na względzie ustawienie swego dyonu na tym obszarze w chwili, gdy piechota dostatecznie zapewni bezpieczeństwo danego odcinka.

Przy każdym baonie pierwszej linii 13 p. p. znajduje się oddział łączności dyonu A/13, pod dowództwem podoficera, pełniącyego czynności podoficera wywiadowczego.

On mianowicie będzie się porozumiewał z punktu obserwacyjnego z *Verpillières* z podoficerem wywiadowczym I baonu odnośnie działalności artylerji nieprzyjacielskiej w sposób następujący:

1. O godz. 7.30 czołowe oddziały I baonu weszły do *Verpillières*, dawszy zaledwie kilka strzałów. Po zajęciu wsi podoficer wywiadowczy założył, na rozkaz d-cy baonu, posterunek obserwacyjny na dachu domu i widzi:

pociski 77, wychodzące, zdaje się, z obszaru *Margny-aux-Cerises*, padają na wzgórze na wschód od *Verpillières*, rażąc czołową kompanję baonu, posuwającą się na *Margny* (skąd słychać silny ogień karabinów maszynowych) w łączności z pułkiem korpusu B, który zajął *Amy*;

2. na lewem skrzydle oddziały czołowe II baonu rozpoczęły odpowiadać ogniem nieprzyjacielowi, który zdaje się zajmować *Roiglise*. Bardziej na północ oddziały 41 p. p. wchodzą na przedmieście *Saint-Georges*;

¹⁾ Stanowisko to oficjalnie nie istnieje w czasie pokoju. Odnośnie powyższego patrz odnośnik na str. 76 jak również pracę o służbie wewnętrznej oddziału II (zał. 5, str. 303).

²⁾ W zasadzie oficerowie obserwacyjni.

3. na prawem skrzydle oddziały lewego pułku korpusu B zostały zatrzymane na grzbiecie na wschód od *Amy*, skąd słysząc silną strzelaninę.

Rozejrzawszy się ogólnie w położeniu, podoficer pozostawia posterunek na opiece obserwatora i przygotowuje się do przetrząśnięcia wioski w poszukiwaniu wiadomości.

Stwierdzenie tożsamości. Na głównej drodze w *Verpillières* leży trup nieprzyjaciela.

Podoficer idzie sam rozpoznać go.

Jego rzeczy, papiery (książka żołdu, pocztówka) pozwalają mu stwierdzić bez trudności, że jest to podoficer 2 p. p. 22 dyw. piech. Notuje jeszcze numer baonu (II), i idzie powiadomić dowódcę baonu, któremu oddaje znalezione papiery, meldując o swych spostrzeżeniach odnośnie pola bitwy.

Przy pomocy tych właśnie wiadomości dowódca baonu sporządza swój meldunek do dowódcy pułku, gdzie zapozna się z nim oficer wywiadowczy. Otrzymane wiadomości są włączone wspólnie przez oficera wywiadowczego i zastępcę dowódcy pułku do jednego meldunku, wysłanego do dowództwa piechoty dywizyjnej przez łącznika, który przyniósł papiery zabitego z 2 p. p. 22 d. p. (dokument podróży, pocztówka, rozkaz, mapa).

Oficer wywiadowczy utrzymuje na poziomie dnia swój *wykaz stwierdzonych tożsamości*, do którego zapisuje uzyskaną wiadomość w formie, w jakiej wysłał ją dalej.

Jeden podoficer zabity z II baonu 2 p. p. 22 d. p. 16-go maja o godz. 7.30 w *Verpillières*.

Niema potrzeby ściślejszego określenia przy danem położeniu. Gdyby to natomiast był moment walnej bitwy, trzebaby dokładnie wyszczególnić miejsce wioski, w której stwierdzenie tożsamości zostało dokonane, by sztab dywizji mógł zdać sobie sprawę z zaangażowania jednostek nieprzyjacielskich. Często bowiem, w czasie wojny, można wziąć w jednym miejscu jeńców z różnych jednostek, co wskazuje na pomieszanie oddziałów i nieporządek w ich użyciu — znak bezładu.

Badanie papierów. Co się tyczy papierów, znajdujących się przy zabitym, to oficer wywiadowczy 13 pułku szybko je przejrzał, stwierdził osobiście przydział poległego i zapamiętał jedynie wskazówki, które znalazł na mapie w formie małych kresek niebieskich, wyobrażających prawdopodobnie rowy strzeleckie na skraju *Margny*, w *Champien*, około *Ognolles* i *Omencourt*.

Pozatem zauważył on na mapie małą niebieską armatę na zachodnim cyplu lasu *Champien* (prawdopodobnie gniazdo karabinów maszynowych).

Badanie to trwało tylko 10 minut i nie było bezcelowe, zważywszy opór, który I baon zdaje się odczuwać przed *Margny*.

Położenie o godz. 8.00: II baon zajął *Roiglise*, lecz nieprzyjaciół trzyma południowo-zachodni grzbiet *Champien*, przed którym zatrzymały się wysunięte oddziały II baonu. Bardziej na południe I baon przesunął swoje czołowe oddziały nad rz. *Avre*, któremi ją obsadził; rozpoczęły one ogień do oddziałów nieprzyjacielskich, znajdujących się w *Margny* i zajmujących zachodni grzbiet.

Godz. 8.30. To położenie, podane w meldunkach dowódców baonów do d-cy pułku, skłania oficera wywiadowczego do próby określenia, na czym polega napotkany opór.

Ogólny zarys stanowisk nieprzyjaciela. Wartość styczości. Dowódca pułku, przygotowując natarcie, powinien wiedzieć, przeciwko jakiemu nieprzyjacielowi ma je przeprowadzić: krótko mówiąc, chodzi o określenie *ogólnego zarysu*¹⁾ *stanowisk tego nieprzyjaciela*, by zawiadomić o tem artylerję, dowiedzenia się, jak linja ta jest obsadzona (karabiny maszynowe, miotacze min), jak jest wsparta przez artylerję przeciwnika (strefy ognia, kalibry stosowane). Przy takim założeniu oficer wywiadowczy, nie mając jeńców, musi starać się przede wszystkim *widzieć*.

Wydał on rozkazy przeniesienia, skoro tylko będzie to możliwe, posterunku obserwacyjnego dowództwa do *Verpillières* na punkt, który sam wybierze i skąd będzie prowadził obserwacje²⁾; natychmiast połączy on ten posterunek obserwacyjny z wysuniętą składnicą meldunkową już umieszczoną w *Verpillières*, którą zastąpi później stanowisko dowództwa pułku³⁾. Oficer wywiadowczy sam poda telefonicznie pierwszy meldunek o położeniu.

Godz. 9.30. Widzi on co następuje:

a) jednostki nieprzyjacielskie, które zajmują południowo zachodni grzbiet *Champien* zdają się być bardzo luźne; przez lornetkę widzi on jedynie dwa ugrupowania karabinów maszynowych, których stanowiska stara się odtworzyć możliwie najdokładniej na swym planie. Jednocześnie zauważa on początek oskrzydlenia z północy, prowadzonego przez oddziały II baonu, wychodzącego z *Roiglise* przez dolinę leżącą 300 m. na zachód od cegielni.

1) Patrz instrukcja z 14 maja 1918 r. str. 39 o organizacji i funkcjonowaniu oddziałów topograficznych.

2) Może to być miejsce, opuszczone już przez baon.

3) „Od chwili zaangażowania się... konieczność wykorzystania natychmiastowych wiadomości uzależnia wybór stanowiska dowództwa od obecności w pobliżu punktów obserwacyjnych“ (Instrukcja z 2 listopada 1922 r. str. 66 § 161).

Na południu stwierdza, że jednostki wysunięte I baonu zdołały przyłgnąć do stoków głównej drogi *Roye—Noyon*.

Oznacza on na swym planie linię nieprzyjacielską i, o ile się da, określa zajęte miejsca. Odnosnie artylerji zauważa, że rozpryskowe pociski 77 i 105 padają w dolinę rz. *Avre* i przed skrajami *Margny*, ale że pociski nie wybuchają na lewem skrzydle I baonu, bezpośrednio na półn.-wsch. od *Roiglise*.

Artylerja. Co w tym czasie robią oficerowie i podoficerowie wywiadowczy artylerji?

Zadanie ich jest podwójne:

1. Dozorować pole walki odnośnie strzałów artylerji nieprzyjacielskiej, pola rażenia, rodzajów ognia, jego skutków, użytych kalibrów.

2. Usiłować wykryć baterje nieprzyjacielskie, zwłaszcza te, od których cierpi piechota¹⁾.

Ta podwójna rola wymaga, poza współpracą z piechotą, stałego obserwowania pola bitwy a więc tworzenia punktów obserwacyjnych.

Przyjrzyjmy się ruchowi oddziałów wywiadowczych od chwili przekroczenia linii wyjściowej.

W czasie gdy piechota przebywała otwartą przestrzeń, ciągnącą się od linii wyjściowej do rz. *Avre*, artylerja nieprzyjacielska nie była czynna. Lecz z chwilą, gdy dał się odczuć pierwszy opór piechoty nieprzyjacielskiej około *Roiglise* i gdy oddziały czołowe I baonu 13 p. p. ukazały się na wschodnich zboczach grzbietu *Verpillières*, artylerja nieprzyjacielska rozpoczęła działanie.

*W jaki sposób objawiło się to działanie? przez jaki rodzaj ognia, jakie kalibry, na jakie cele?*²⁾ Oto, co trzeba przedewszystkiem zanotować. Wiadomości te mogą być centralizowane u oficera wywiadowczego dyonu A/13 który, odbywszy wywiad i załatwiwszy swe czynności specjalne na wzgórzu na północ od *Verpillières*, obserwuje teren początkowo z punktu obserwacyjnego I baonu, gdzie znajdzie on punkt już przygotowany przez podoficera łącznikowego artylerji, maszerującego z I. baonem. Jest to zazwyczaj oficer zwiadowczy, zwolniony od swej głównej funkcji przygotowania ognia swego dyonu, który udaje się na poszukiwanie wiadomości dla artylerji bądź do podoficerów łączności i bateryjnych, bądź też do piechoty, bądź wreszcie na zasadzie swych własnych obserwacyj.

¹⁾ Dozorowanie pola bitwy, wywiad i studjowanie celów (zadanie poszukiwania wiadomości) służba polowa artylerji z 15 czerwca 1919 r. § 88.

²⁾ Wiadomości te będą służyły służbie wywiadowczej artylerji do możliwie ścisłego określenia rozmieszczenia artylerji nieprzyjacielskiej.

Takie jest pierwsze zadanie oficera wywiadowczego, nie tylko dla swego dyonu, lecz także dla dowództwa, dla dywizji.

W czasie tych wypadków oficer wywiadowczy pułku artylerji polowej dywizji, który powinien być odciążony od wszelkich innych zadań poza sprawami artylerji nieprzyjacielskiej, udaje się sam na poszukiwanie wiadomości. W omawianych warunkach rola jego sprowadza się do szukania ich na froncie, zbierania informacji oficerów zwiadowczych, w rozejrzeniu się wreszcie samemu w terenie by zdać sobie sprawę z rozmieszczenia artylerji nieprzyjacielskiej.

Istotnie, tu, w dywizji, żadne inne źródło nie może być brane pod uwagę poza obserwacją naziemną, o ile się wyłączy obserwację napowietrzną (balon lub płatowiec), gdy organa te będą pracowały dla artylerji¹⁾. W dyonach, stosujących te organa przy strzelaniu, oficerowie wywiadowczy pułków artylerji mogą czerpać swe wiadomości.

Oficer wywiadowczy pułku artylerji polowej będzie się przeto udawał po kolei do każdego czynnego dyonu, będzie się porozumiewał z oficerami zwiadowczymi, których łatwo znajdzie, a nawet z oficerem wywiadowczym 13 p. p. Ścisłe współdziałanie obu broni wymaga istotnie częstego nawiązywania styczności, w czasie którego można dojść do wielu pożytecznych wniosków.

Co się tyczy oficera wywiadowczego artylerji dywizyjnej, to do niego należy, zwłaszcza w omawianym wypadku, gdy dywizja działa samodzielnie, zorganizowanie służby wywiadowczej dla całej artylerji dywizji piechoty; będzie on organem *zbierającym* wszystkie obserwacje dokonane, a jednocześnie organem *przesyłającym* wszystkie wiadomości, które otrzyma z oddziału II dyw. piech.; wreszcie będzie *pobudzał* do poszukiwań i zażąda od fotografii, z chwilą gdy front się ustali, najpewniejszego źródła wiadomości danych o artylerji nieprzyjacielskiej.

W ten sposób zbudowana służba wywiadowcza artylerji musi dać doskonałe wyniki, o ile wszystkie jej szczeble będą dokładnie wiedziały, co mają robić, jakie wiadomości zbierać, komu i kiedy je przesyłać. Z drugiej strony łączność istotna, którą te szczeble będą utrzymywały z odpowiednimi szczeblami piechoty (podoficer łącznikowy z podoficerem wywiadowczym baonu, oficer zwiadowczy dyonu z oficerem wywiadowczym pułku, oficer wywia-

¹⁾ W rzeczywistości dywizja nie rozporządza ani oddziałami pomiarów słuchowych, ani oddziałami obserwacji naziemnej.

dowczy artylerji polowej z dowództwem piechoty dywizyjnej, oficer wywiadowczy artylerji dywizyjnej z oddziałem II dyw. piech.) zapewnią, w odpowiednich warunkach, związek duchowy, który musi zawsze istnieć w walce.

A więc o godz. 9.30 rano dnia 16 maja oficer zwiadowczy dyonu A/13 spotyka się na punkcie obserwacyjnym w *Verpillières* z oficerami wywiadowczymi 13 p. p. i artylerji dywizyjnej, przybyłymi w poszukiwaniu wiadomości. Wszyscy trzej odnieśli pod względem artylerji jednakowe wrażenie z pola bitwy: nieprzyjaciel słabo ostrzeliwuje I baon jedynie pociskami rozpryskowemi 75 i 105 mm.; obserwacja seryj bateryjnych skłania artylerzystów do przypuszczenia, że strzały pochodzą z obszaru na wschód od lasu *Champien*; a ponieważ horyzont z tej strony jest dość ograniczony, tak że prawdopodobnie niema naturalnego punktu obserwacyjnego poza wioskami *Margny* i *Champien*, oraz zważywszy pozatem, że żaden pocisk nie pada na przedpole (zachód) *Champien*, choć jego pierwsze domy panują nad okolicą, należy wnioskować:

1. Odnośnie piechoty: że posuwanie się naprzód II baonu na *Champien* mogłoby ułatwić ruch czołowy I baonu na grzbiecie na zachód od *Margny*.

2. Odnośnie artylerji: że narazie nie wydaje się, by nieprzyjaciel posiadał baterje, mogące przeciwstawić się temu ruchowi piechoty na *Champien* i dalej na północ.

Godz. 10.00. Oficer wywiadowczy 13 p. p. melduje dowódcy pułku na jego stanowisku dowództwa o tych wskazówkach w chwili, gdy dowódca I baonu składa osobiście raport o położeniu, donosząc, że zamierza przeprowadzić natarcie, uderzając jedną kompanją z czoła, a drugą wykonywując ruch oskrzydłający z północy.

Przesunięcie się ku przodowi na spotkanie wiadomości. Oficer wywiadowczy udaje się na stanowisko dowództwa I baonu, by zakomunikować jego dowódcy wiadomości, jakie zdołał zebrać i które może potwierdzą meldunki obserwatorów I-ej linii; jednocześnie będzie on obserwował natarcie, by powiadomić dowódcę pułku o charakterze mającej się rozegrać walki,

Bierze on ze sobą jednego z dwóch ludzi, mówiących po niemiecku, którymi rozporządza, przygotowuje się bądź do zabrania znalezionych przedmiotów (broń, rzeczy, dokumenty), bądź też do badania jeńców, którzy może będą wzięci.

Godz. 11.00. Natarcie udało się; wobec ruchu oskrzydłającego nieprzyjaciel opróżnił pozycję; kilka oddziałów cofa się z zachodu na wschód do lasu *Champien*, przechodząc na północ od *Margny*, która się jeszcze trzyma. Oficer

wywiadowczy zdaje sobie wobec tego sprawę, że siły nieprzyjaciela, z którym I baon miał do czynienia, stanowią mniej więcej jeden mocny pluton.

Wzięcie jeńców. 7 jeńców (4 z 1 p. p. 22 d. p. i 3 z 30 p. p.) przyprowadzono do stancwiska dowódcy I baonu. Oficer wywiadowczy stwierdza ich przynależność w obecności dowódcy baonu i stawia jednemu lub dwóm z nich dwa lub trzy pytania, które mają określić dowódcy baonu, o ile to jest możliwe, ilość oddziałów, które się świeżo wycofały i zadanie, jakie im dano.

Przeszukanie i badanie. Oficer przeszukuje ich na miejscu, z papierów ich robi paczki (dla każdego z jeńców osobną) i każe ich odprowadzić do dowództwa pułku, skąd będą skierowani dalej do dowództwa piechoty dywizyjnej, a następnie do dywizji.

Uwaga. Oficer wywiadowczy sprawdza starannie przynależność każdego jeńca na podstawie ich papierów i rzeczy. Bada każdego oddzielnie (jest ich niewielu) i stawia kilka ogólnych pytań, stosownie do rozkazu dowódcy pułku, jedynie w celu dowiedzenia się, o ile to możliwe, o zamiarach nieprzyjaciela i jego stanach liczebnych, działających przed pułkiem. W ten sposób dowiaduje się on, że jedynie pewną jest obecność w lesie *Champien* kompanji 1 p. p. 22 dyw. piech. i plutonu 30 p. p. (może kompanji). Nie powinien on zajmować się sprawami bardziej zawiłymi, któreby mogły spowodować opóźnienie w dostarczeniu jeńców do dywizji, *gdzie będą oni bardziej pożyteczni i gdzie znajduje się więcej środków do stwierdzenia ich prawdziwości.*

Jeśli ilość jeńców będzie większa, n. p. 10 do 15 (zależy to od czasu i położenia), oficer wywiadowczy zadowolni się stwierdzeniem ich przynależności, zebraniem *wszystkich* papierów jeńców i odesłaniem tych ostatnich pod eskortą do stanowiska dowództwa dywizji.¹⁾

Wysyłka jeńców. Godz. 11.45. Jeńców odsyła się po jak najkrótszym pobycie w pułku, a oficer wywiadowczy, zanotowawszy w swym wykazie składu bojowego ich przydziały, telefonuje o tem do dowództwa dywizji, zawiadamiając o wysłaniu jeńców.²⁾ Meldunek ten może być następujący:

Godz. 11.45. Grzbiet na zachód od *Margny* zdobyty o godz. 11.00 natarciem czołowym jednej kompanji i oskrzydleniem z zachodu drugiej. Wzięto jeńców: trzech z 30 p. p. (II baon), czterech z 1 p. p. 22 d. p. (I baon).

Jeńcy skierowani do *Roye*.

1) Dowódca eskorty winien posiadać arkusz, zawierający ilość jeńców, ich oddziały, miejsce wzięcia do niewoli, godzinę wzięcia i godzinę wysłania do dywizji.

2) Oczywiście jeńcy przechodzą przez dowództwo piechoty dywizyjnej, gdzie dowódca zapoznaje się z treścią dokumentu dowódcy eskorty.

* * *

Godz. 12.30. Marsz I i II baonów trwa nadal w wolniejszym tempie, bo wymaga wydawania zarządzeń przy każdym oporze przeciwnika. Opór ten (karabiny maszynowe) zaznacza się zdaleka i ustaje, gdy oddziały 13 p. p. przechodzą do manewru. Jednak, według meldunków baonów, lewoskrzydłowy baon ma ruch bardziej ułatwiony, niż prawy, przed którym opór przeciwnika zaznacza się wokół *Margny*.

Przesunięcie punktu obserwacyjnego.

Godz. 12.45. Ze szczytu punktu obserwacyjnego dowództwa w *Verpillières* można jeszcze dojrzeć oddziały I i II baonów, wchodzące do *Champien*, lecz ponieważ *Margny* opiera się ciągle, pierwsza linja zachodzi za ten punkt oporu. Stanowisko dowództwa pułku przenosi się do *Roiglise*.

Oficer wywiadowczy, powiadomiony przez punkt obserwacyjny w *Verpillières* o marszu pułku, przewidział przesunięcie tego punktu obserwacyjnego; już jedna drużyna obserwacyjna posuwa się za II baonem i ma założyć jak najprędzej nowy punkt obserwacyjny w *Champien*. Umówiony sygnał wskazuje oficerowi wywiadowczemu, że punkt ten jest już założony (godz. 14.00).

Położenie o godz. 14.45. Wysunięta składnica meldunkowa została już przeniesiona do *Champien*, do jednego z pierwszych domów zachodnich, obok punktu obserwacyjnego.

W danej chwili położenie, według meldunków baonów, jest następujące:

I baon obsadził grzbiet *Champien* od drogi do *Solente* do punktu około 300 m. od pierwszych domów *Margny*, dopiero co zajętej przez oddziały dywizji prawoskrzydłowej (B/1).

II baon trzyma młyn w *Champien*, a dalej linja zagina się ku zachodowi na płaskowzgórzu na południe od *Balâtre*, gdzie się kończy.

I baon melduje, że skraje lasu *Champien* są mocno obsadzone, jak również *Solente*;

II baon ma nacierać na *Balâtre*, które wydaje się być słabo trzymane przez nieprzyjaciela.

W ten sposób, jak dotąd, walka trwa; opór tęższe.

Przeszukiwanie wsi. Oficer wywiadowczy, wydawszy rozkazy przeszukania *Champien*¹⁾ i dostarczenia wszystkich papierów, które się tam znajdują, udaje się osobiście do I baonu,²⁾ by zdać sobie sprawę z położenia nieprzyjaciela, a zwłaszcza sprawdzić, czy szkic, znaleziony przy zabitym w *Verpillières* jest ścisłym, oraz

¹⁾ Przeszukanie to zostanie przeprowadzone, oczywiście, na podstawie wskázówek mieszkańców, jeśli się tam jeszcze oni znajdują. Ogólnie biorąc, miejscowość powinno się przeszukać z chwilą gdy na to okoliczności pozwolą.

²⁾ Jest to miejsce najbardziej interesujące.

czy istnieje gniazdo karabinów maszynowych na zachodnim cyplu lasu *Champien*. Jeśli tak jest, będzie on musiał wziąć pod uwagę i inne dane, wskazane na szkicu.

Godz. 15.00. Położenie I baonu jest następujące, według notatek oficera wywiadowczego z tego, co widzi i na podstawie wiadomości d-cy baonu.

Określanie linii oporu przeciwnika.

Obydwie kompanie pierwszej linii zostały zatrzymane nawprost lasu w *Champien* i grzbiecie na północ, około 300—400 m. od tych przedmiotów.

Cierpią one od skutecznego ognia artylerji, pochodzącego, zdaje się, z obszaru na wschód od lasu *Champien*, obejmującego pociski wszystkich kalibrów, 77, 105, a zwłaszcza 15 i 21 cm. (wielkie czarne wybuchy).

Pozatem istnieją około litery B *Bois de Champien*, na północno-zachodnim cyplu tego lasu, jak również około ostatniego domu na południe od *Solente* trzy gniazda karabinów maszynowych, całkowicie powstrzymujących posuwanie się naprzód.

Trzeba koniecznie wziąć te trzy gniazda pod ogień artylerji.

Oficer wywiadowczy melduje te szczegóły dowódcy pułku i przekazuje je oficerowi łącznikowemu artylerji.

Artylerja. Przyjrzyjmy się działaniom z punktu widzenia artylerji od chwili, gdy stanowisko dowództwa 13 p. p. umieszczono w *Roiglise*.

W tym czasie oficer wywiadowczy dyonu A/13 już się przeniósł do *Champien*, wślad za piechotą, w towarzystwie oficera wywiadowczego 13 p. p. Dyon A/13 znajduje się na północ od *Verpillières*, ostrzeliwując skraj *Margny-aux-Cerises* i grzbiet na północ.

Bardziej na północ jeden z dyonów 155 C. S.¹⁾ zajął stanowiska na zachód od *Roiglise*, celem współdziałania w akcji od strony *Margny*, a jeden dyon 75 z oddziału odwodowego zajął pozycję na północ od *Roiglise* celem wsparcia działania piechoty na wschód od *Champien*.

Działalność artylerji przeciwnika staje się coraz żywsza. Lotnictwo określiło na zasadzie błysków kilka stanowisk baterji na południe od *Cressy—Omenecourt*, na północ od *Cagnolles*. Z biegiem czasu działalność ta jeszcze się ożywiła i balon, który w południe przesunął się na wschód od *Roye*, określił inne baterje na wschód od *Ognolles*, na północ od *Ercheu*.

Lotnictwo określiło baterje, umieszczone bardziej na północy.

Oto całe ugrupowanie artylerji, które się stopniowo odsłoniło w miarę posuwania się dywizji C/1 na północ.

Wszystkie frontowe organy wywiadowcze artylerji (oficerowie zwiadowczy i wywiadowczy) dozoruja, wspólnie z lotnictwem i ba-

¹⁾ 155 C. S. Krótkich *Schneider'a* (przyp. tłum.).

lonem, pasy baterij nieprzyjacielskich i notują do użytku piechoty i dowództwa rodzaj i skuteczność ognia artylerji nieprzyjacielskiej.

Tym sposobem oficerowie wywiadowczy notują każdy na swym odcinku:

1. Ogień nękający pocisków uderzeniowych na skrzyżowaniu dróg lub wyjścia z wiosek w pobliżu *Roye, Roiglise, Champien*, na zachód od *Margny*;
2. Ogień zagrażający pociskami iperytowemi poza pierwszą linią w dolinie na zachód od *Margny*, na most w *Roiglise*, w dolinie na północ od *Roiglise*.

Wszystkie te wiadomości, oznaczone na mapie, powinny być zakomunikowane, w miarę potrzeby, przez każdy z oddziałów artylerji odpowiedniemu szczeblowi piechoty i być ostatecznie przesłane drogą służbową służbie wywiadowczej artylerji dywizyjnej.

Znajomość pasów ostrzeliwanych jest konieczną oddziałom wszystkich broni, posuwających się za pierwszą linią (posiłki, zapatrzenie).

W szczególności odnośnie pocisków gazowych dowództwo musi być jak najspieszniej poinformowane o miejscach ostrzeliwanych iperytem; wybór tych miejsc przez nieprzyjaciela, będący wynikiem planu ognia zagrażającego, powinien skłonić dywizję piechoty do przewidzenia zużytkowania innych dróg. Z drugiej strony określenie w terenie pasów iperytowych może dać wskazówkę co do zamiarów nieprzyjaciela, pozwalając na określenie obszarów, które nie będą podlegały natarciom¹⁾.

Wszystkie przeto oddziały winny meldować o ogniu nieprzyjacielskim pociskami gazowemi. W pułku piechoty oficer wywiadowczy dowie się o nich bądź z meldunków baonów, bądź też od oficerów łącznikowych artylerji. W każdym razie obaj zakomunikują sobie wzajemnie swe spostrzeżenia odnośnie powyższego i zameldują: oficer piechoty do oddziału II dywizji przez dowództwo piechoty dywizyjnej, oficer artylerji do służby wywiadowczej artylerji dywizyjnej. Jeden i drugi wykorzystają tę wiadomość do przygotowania dróg oddziałom mającym nadejść z tyłów.

W wypadku omawianym jasne jest, że dywizja koniecznie musi wiedzieć jak najspieszniej, że wawóz na północ od *Roiglise* jak również leżący na zachód od *Margny* i dolina rz. *Avre* około mostu *Roiglise* na północ od *Verpillières* są ostrzelane pociskami iperytowemi. Przejście wszelkiego rodzaju oddziałów przez most w *Roiglise* musi być wzbronione, trzeba obmyśleć inny punkt przeprawy przez rzekę. Z drugiej strony systematyczne ostrzeli

¹⁾ Wchodzi to całkowicie w zakres pracy oddziału II dywizji.

wanie pociskami uderzeniowymi głównego skrzyżowania dróg w pasie 13 p. p. będzie znacznie utrudniało marsz wojsk, zarówno wskutek samego ognia, jak i zniszczeń, które on może spowodować.

Wszystkie te szczegółowe wiadomości oficerowie wywiadowczy piechoty i artylerji muszą odnotować i bezzwłocznie przesyłać dalej. Zawiadomić o nich w porę — znaczy zyskać na cennym czasie i uniknąć strat.

Jako wniosek z powyższego pożądanem będzie przydzielenie oficerom wywiadowczym artylerji pasów, które będą musieli dozorować; jest to konieczny warunek dobrej organizacji służby wywiadowczej.

Godz. 15.30. Oficer wywiadowczy 13 p. p. otrzymuje w tej chwili drogą telefoniczną z dowództwa piechoty dywizyjnej, podającego informacje zebrane przez lotnictwo, a przekazane ze sztabu dywizji, wiadomości o ogólnem położeniu nieprzyjaciela przed frontem pułku.

Nieprzyjaciel zbudował rowy strzeleckie na zachodnich skrajach *Billarcourt*, *Biarre* i *Omencourt*, jak również na grzbiecie na zachód od *Ercheu* (fotografje). Artylerja nieprzyjacielska czynna na południe od *Cressy—Omencourt* i na północ od *Ognolles*. Nieprzyjaciel nie przedsięwziął zniszczeń dróg na przedpolu dywizji aż do kanału (fotografje).

Należy oczekiwać coraz poważniejszego oporu przeciwnika.

Jeńcy z 1 p. p. 22 d. p. i z 30 p. p., wzięci na północ od *Margny* mówią, że budowali oni rowy strzeleckie w lesie *Champien*.

Teraz staje przed oficerem wywiadowczym następujące zagadnienie:

Określanie stanów liczebnych nieprzyjaciela. Z jakimi siłami ma obecnie do czynienia pułk?

Dotychczas znajdowały się przed nim jedynie słabe oddziały, głównie karabiny maszynowe.

Wzięto jeńców z jednego baonu 1 p. p. 22 d. p. i z jednego baonu 30 p. p.; według nich powinno być na froncie *Solente—las Champien* najwyżej 1 — 2 kompanje.

Dalej na północ położenie nieznane; nie wzięto jeńca. Jednak w *Omencourt* znajdują się rowy strzeleckie; *Balâtre* jest obsadzone. Na całym froncie pułku może znajdować się około 1 baonu,

Gdyby obliczyć określone gniazda karabinów maszynowych, opierając się na wyposażeniu znanem oddziałów przeciwnika w karabiny maszynowe¹⁾, to byłoby zapewne możliwem wyrobić sobie

¹⁾ To wskazuje na konieczność dla oficera wywiadowczego dobrej znajomości składu jednostek piechoty nieprzyjacielskiej.

pojęcie przybliżone o jego stanach liczebnych, znajdujących się w linii. Lecz chwilowo oficer wywiadowczy 13 p. p. niema żadnych wskazówek odnośnie oporu nieprzyjaciela na odcinku II baonu. Ażeby je otrzymać, zapytuje on dowództwo tego baonu, a następnie udaje się na punkt obserwacyjny pułku.

Wiadomości z balonu. Godz. 16.00. Rezultaty obserwacji:

Balon nieprzyjacielski podniósł się przed kwadransem na linii *Champien—Ercheu*.

Podając tę wiadomość trzeba koniecznie określić ściśle, gdzie się znajduje ów balon, by dywizja mogła zdać sobie dokładnie sprawę z ilości wzniesionych balonów przeciwnika.

Jasnym bowiem jest, że, jeśli n. p. balon, spostrzeżony przez 13 p. p., jest jedynym na północ od lasu *Champien*, i jeśli z drugiej strony zostaną zauważone jeszcze dwa inne pomiędzy tym lasem a Oise'ą, to dowództwo Armji może wnioskować, że w linii znajdują się prawdopodobnie trzy dywizje, t. j. 4,22 i jeszcze trzecia. Będzie to wskazówką, potwierdzającą wiadomości różnego rodzaju, dotychczas otrzymane, o obecności trzeciej dywizji przed frontem od *Noyon* do *Nesle*.

Oficer wywiadowczy zanotuje przeto w swym wykazie wiadomości:

Godz. 15.45. Balon nieprzyjacielski wzniesiony na linii *Champien—Ercheu*.
Ściągnięty o godz.

Godz. 16.00. Meldunek II baonu:

Balâtre zostało zajęte dość łatwo o godz. 15.30; jeńców brak. Posuwając się dalej, baon dostał się pod gwałtowny ogień karabinów maszynowych, ustawionych na obszarze *Omencourt* i pod ogień flankowy z *Solente*. Od godz. 15.50 ogień powolny do *Balâtre* pociskami 15 cm.

Linja osiągnięta: cecha 87, wschód od *Balâtre*, — droga polna do *Solente* — linja okrążająca *Solente* w odległości 300 m. na północ — młyn w *Champien*.

Godz. 16.15. Oficer wywiadowczy pułku jest w stanie wysłania do dowództwa piechoty dywizyjnej meldunku, który zostanie dalej przesłany do sztabu dywizji. W meldunku tym określi on ogólną linię nieprzyjaciela i określi jego stany liczebne, znajdujące się w pierwszej linii przed odcinkiem pułku na jeden baon mniej więcej.

Określenie składu bojowego. Jeszcze jeden, ostatni punkt wymaga wyjaśnienia. O ile możliwem jest określić linię, zajętą przez nieprzyjaciela, a nawet liczebność jego stanów, to jednak jest się niemal zupełnie w nieświadomości odnośnie rodzaju tych sił.

Studjowanie rzeczy i papierów znalezionych. Oficer wywiadowczy przegląda wszystkie rzeczy i papiery, które znaleziono w *Champien*. Może tu znajdzie jaką poszlakę.

Z pośród nich stara się szybko wybrać coś interesującego; w danej chwili ma na to czas:

Niema tam ani map, ani szkiców.

Brak również papierów wojskowych.

Jeden list bez wskazania miejsca wysłania i bez koperty. Jedna pocztówka, jedna książeczka żołdu, jedna czapka.

Pocztówka odnaleziona w kałuży jest prawie nieczytelna.

Można jedynie odczytać na niej dość wyraźnie 22 dyw. Wiadomość ta zainteresuje dywizję, lecz jest bez wartości dla pułku. Książeczka żołdu posiada nazwisko, lecz bez wskazania oddziału.

Czapka posiada okrągły znaczek biały z niebieskim (bawarski). Stwierdza to obecność na froncie bawarczyków.

Pozatem nic interesującego dla pułku.

Godz. 16.45. Oficer wywiadowczy zwija te rzeczy w paczkę i posyła przez następnego łącznika do dowództwa piechoty dywizyjnej.

* * *

Tak więc ze wszystkich środków, jakimi rozporządza oficer wywiadowczy do określenia składu bojowego nieprzyjaciela na odcinku pułku (jeńcy, dokumenty, podsłuch telefoniczny), jeden tylko (podsłuch)¹⁾ nie został dotychczas użyty, dwa inne nie dały narazie nic.

Jednak telefoniczna rozmowa dowództwa piechoty dywizyjnej, zapytywanego przez sztab dywizji, wykazuje, że sprawa ta interesuje w najwyższym stopniu dowództwo. Dowództwo piechoty dywizyjnej powtarza, co od niego żądali:

— Czy ciągle się ma do czynienia z oddziałami 22 dywizji piech.?

— Jakie oddziały znajdują się naprzeciwko pułku między *Solente* i *Biarre*?

Narazie oficer wywiadowczy musi uznać swą bezsilność; posuwanie się naprzód pułku zdaje się być zahamowane, i dopóki nie zostanie przygotowane działanie na jakikolwiek punkt linii nieprzyjacielskiej, niema nadziei otrzymania wiadomości o składzie bojowym.

¹⁾ Z drugiej strony pułk nie posiada stacji podsłuchu telefonicznego; niema ani specjalnego materiału, ani personelu.

Podsłuch przy pomocy telegrafu ziemnego. Jest może środek; oficer wywiadowczy pragnie go spróbować. ¹⁾ W I baonie linia telefoniczna działa raczej źle niż dobrze — użyto tam chwilowo aparatów telegrafu ziemnego obok łączników celem nawiązania łączności.

Lecz w II baonie można spróbować te aparaty do podsłuchu, odległości bowiem nie są znaczne — *Omencoart* leży nie dalej niż około 300 m. od pierwszej linii, *Solente* 150 m. Można mieć nadzieję, że przechwyci się kilka rozmów — w każdym razie należy spróbować. Dla tego też oficer wywiadowczy pośle rozkaz swemu podoficerowi, przydzielonemu do II baonu i znającemu dobrze język niemiecki, by prosił dowódcę baonu o przydzielenie go do stacji podsłuchowej, celem wypróbowania rezultatów w ciągu pewnego czasu.

Przyjmujemy, że zastój na froncie w pobliżu obszaru *Solente* — *Omencourt* ²⁾ pozwoli stacji II baonu przechwycić powtarzane hasła, dość czysto słyszane, jak również urywki rozmów, które, dzięki podoficerowi znającemu niemiecki język, zostały przetłumaczone jak następuje:

Hallo bataljon! Otto? tak, Fryderyku... amunicja... 3 kompanja las *Champien* w łączności... tak, tutaj w domu, obok dzwonnicy... wali jak wielki groch przez... niema więcej... do wieczora... zgoda... tak, na *Moyencourt*.

Oficer wywiadowczy otrzymuje tę wiadomość z wyjaśnieniami podsłuchującego. Według niego mówiący był bawarczykiem, którego można było poznać z pewnych wyrażen specjalnych, używanych w czasie wojny, a nie zanotowanych w tekście, (jak n. p. *ein Sechser* — pułapka, *G'Scherter* — niebieski, *Schwächen* — wypić połówkę).

¹⁾ Próba ta odpowiada pozatem przepisom instrukcji o organizacji i funkcjonowaniu łączności i przesyłania wiadomości z 26 maja 1923 r. Mówi się w niej (str. 107, art. 315) że „wszystkie stacje, aczkolwiek nie mają za specjalne zadanie kwestji podsłuchu, to jednak gdy przechwycą jaką wiadomość o nieprzyjacielu, bez szkody dla właściwej swej pracy muszą ją odnotować”...

„Zasada ta dotyczy zwłaszcza stacyj telegrafu ziemnego oddziałów czołowych”...

„Podsłuchowi podlega nie tylko sam tekst, lecz również wszystkie szczegóły techniczne nadawania”.

²⁾ Naturalnie, że przyjmuje się tu warunki sprzyjające (charakter i rodzaj terenu). Nie można bowiem nawet myśleć o ustawieniu stacyj podsłuchowej na froncie na obszarze ożywionej walki. Z drugiej strony w omawianym wypadku opuszczono zupełnie okres próbowania podsłuchu i przyjęto, że wiadomości uzyskano natychmiast, co jest zupełnie wyjątkowe.

Studjowanie materiału podsłuchanego. Studjowanie meldunku nasuwa oficerowi wywiadowczemu następujące spostrzeżenia:

1. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że naprzeciwko 13 p. p. znajdują się oddziały bawarskie. Wojsko tego państwa działa zawsze wyraźnie oddzielnie od innych wojsk Rzeszy.

A więc 22 dyw. piech., z którą miano do czynienia aż do grzbietu na zachód od *Margny*, jest dywizją bawarską.

Jest więc bardzo możliwe, że znajduje się ona ciągle w linii. Natomiast, 14 dyw. piech., do której należy 30 p. p. stwierdzony rano, jest dywizją brandeburską.

2. Telefonista bawarski mówił o „3-ej komp. w lesie *Champien*”; powiedział on wyraźnie „3 kompanja”, jak gdyby należała ona do tego samego pułku, co on; pozatem mówił on z posterunkiem baonu. Wydaje się przeto, że telefonista jest sam z tegoż baonu, co 3 kompanja, wskazana w lesie *Champien*, i że ta kompanja jest bawarska. Jeńcy, wzięci rano około *Margny* należeli do 1 baonu 1 p. p. 22 d. p.; zeznawali oni, że budowali rowy strzeleckie w lesie *Champien* i że byli stamtąd śpiesznie wysłani do *Margny*. Wiele przeto przemawia za tem, że przed 1 baonem 13 p. p. znajduje się ciągle 1 baon 1 p. p. 22 d. p.

3. Bawarski telefonista wspominał o „domu obok dzwonnicy”; w pasie, sąsiadującym z posterunkiem telegrafu ziemnego (przypomnijmy sobie, że rozmowa była dość wyraźną), dzwonnica znajduje się jedynie w *Solente* i *Omencourt*. Nie może to być *Ognolles*, o które chodzi, ponieważ w rozmowie wspomina się o pociskach wielkiego kalibru, padających na obszarze, na którym znajduje się mówiący; przytem własna artylerja ciężka strzela do *Solente* i *Omencourt*; wydaje się przeto, że to będzie jedna z tych dwóch miejscowości, prawdopodobnie *Solente*, znajdujące się bliżej stacji telegrafu ziemnego.

4. Wreszcie w rozmowie wspomniano *Moyencourt*. Lecz z tego trudno wyciągnąć jakąkolwiek cenną wskazówkę.

Wiadomość ta w danej formie, osiągnięta przy pomocy podsłuchu, nie jest pozbawiona wartości. Nie daje rzeczy ścisłych, nie zawiera liczb, ale pozwala jednak odgadnąć pewne szczegóły składu bojowego. Należy do rodzaju tych, które przechwytywano podczas wojny, przy sprzyjających warunkach terenowych; lecz objaśnienie jej wymaga obsługi bardzo odpowiedniej, rozumiejącej różne narzecza. Przyjęliśmy, że tym osobnikiem odpowiednim jest właśnie podoficer wywiadowczy. W razie, gdyby w pułku nie można było telegramu odczytać, trzeba by go natychmiast

przesłać¹⁾ do sztabu dywizji, która według naszego założenia posiada podsłuchiwczy z oddziału podsłuchowego armji.

* * *

Łączność boczna. Dotąd śledziliśmy działania 13 p. p. nie troszcząc się o łączność jego z sąsiadami w prawo i lewo, którą musi pułk starać się utrzymać. Pomineliśmy tę łączność, by lepiej przyjrzeć się wewnętrznemu działaniu służby w pułku. Lecz oficer wywiadowczy musi troszczyć się stale o wszystko, co się dzieje na flankach pułku. Ostatnie wiadomości, które otrzymał z podsłuchu, dają mu sposobność porozumieć się z pułkiem dywizji korpusu B, działającym w kierunku na *Avricourt* i *Margny*.

Nie zajmujemy się zagadnieniem łączności z tym pułkiem, wychodziłoby to bowiem poza ramy naszej pracy. Przypuśćmy jedynie, że oficer wywiadowczy 13 p. p. wszedł w styczność z takimże oficerem sąsiedniego pułku w *Avricourt*. Jest on więc całkowicie w swojej roli: idzie na spotkanie wiadomości, wywołuje ją, nie oczekuje, aż sama przyjdzie, gdyż w 9 wypadkach na 10 nie przyszłaby wcale. Pierwsze linje są często zbyt zajęte, a sąsiedzi mają oczy bardziej zwrócone ku frontowi, aniżeli na boki, by móc samym dostarczać wiadomości; trzeba iść i zażądać ich, jest to pewniejsze i bardziej logiczne.

Godz. 18.00. Wiadomości, otrzymane z pułku prawoskrzydłowego są następujące:

Przed pułkiem znajdują się oddziały 22 d. p. 2-go pułku, III baonu. Linja osiągnięta: *Margny* (włącznie) — 300 m. na północ od fermy *Bouvresse*. Potwierdzenie znacznego ugrupowania artylerji około *Ognolles*. Jeńcy wzięci rano (z 2 p. p. 22 d. p.) mówią o zatrzymaniu odwrotu.

Dywizja poleciła urządzić teren w przewidywaniu nieprzyjacielskiego zwrotu zaczepnego.

Wiadomości te pokrywają się temi, które zebrał 13 p. p., t. j.:

- potwierdzenie obecności przed frontem 22 d. p.,
- potwierdzenie zatrzymania odwrotu nieprzyjaciela,
- domniemanie o przeciwnatarciu przeciwnika.

Są to wiadomości interesujące, które mogą zorientować dowódcę 13 p. p., zanim otrzyma rozkazy z dywizji.

Zdaje się, że obydwaj baony pierwszej linji są całkowicie unieruchomione.

¹⁾ Aczkolwiek wiadomość ma być przesłana natychmiast, trzeba ją jednak zaopatrzyć w komentarze.

Jeżeli trzeba będzie przygotować natarcie, to o tem zadecydować musi dywizja. Lecz pułki muszą ją zorjentować w tym przedmiocie.

Jeśli, natomiast, chodzi o chwilowe pozostanie w obronie i urządzenie terenu, to obowiązkiem pułków będzie obserwować linię nieprzyjacielską, dozorować jej działalność.

Z tego wszystkiego wynika, że oficer wywiadowczy musi starać się:

- określić ściśle linię przeciwnika,
- znać jego umocnienia obronne,
- śledzić za jego działalnością,
- dozorować jego tyły w strefie obserwacji.

W tem mieści się dlań cały plan poszukiwań.

Przedewszystkiem ciągle na pierwszy plan wpływa sprawa linii zajętej. Pod koniec dnia trzeba ją ściśle oznaczyć i śledzić w nocy za pomocą patroli, by znać wszystkie jej zmiany.

Więc w ciągu dnia, głównie działalność punktów obserwacyjnych; nocą częste wysyłanie patroli. W myśl regulaminu obserwacja winna być ciągła; chodzi tu nie tylko o zapewnienie bezpośredniego bezpieczeństwa wojskom przy pomocy służby czujek i patroli, lecz i obserwowanie wszystkich poszlak działalności poza pierwszą linią (hałasy, ruchy, światła, ognie, dźwięki etc.), które zezwolą przedewszystkiem pułkowi, a następnie dywizji, zachować stałą styczność z przeciwnikiem, trzymać rękę na jego pulsie, śledzić jego ruchy — krótko mówiąc być o nim poinformowanym.

Plan obserwacji. Urządzenie punktów obserwacyjnych. Z chwilą ustalenia działań, przed zapadnięciem nocy, oficer wywiadowczy musi w imieniu dowódcy pułku stwierdzić, że obserwacja jest zorganizowaną właściwie; że poza samą linią, conajmniej każdy baon posiada jeden punkt obserwacyjny o dostatecznie szerokiem polu widzenia i że niema kawałka terenu, który by nie był obserwowany. Niektóre punkty obserwacyjne, których nie można zużytkować w dzień, mogą być zajęte w nocy; pod tym względem trzeba wydać bardzo szczegółowe zarządzenia (założenie punktów obserwacyjnych, danie im poleceń, ustanowienie łączności),¹⁾ należące do obowiązków oficera wywiadowczego.

¹⁾ Odnośnie szczegółów założenia punktów obserwacyjnych patrz Instrukcja z 2 listopada 1922 r. (str. 74 i nast.)

W rozważanym przez nas wypadku przyjmiemy, że I baon 13 p. p. założył punkt obserwacyjny na wieży obserwacyjnej cechy 97¹⁾ (południowy skraj *Champien*), z którego można obserwować cały obszar od lasu *Champien* aż na północ od *Solente*.

Patrząc ze szczytu punktu obserwacyjnego, oficer zda sobie sprawę z widocznych lub ukrytych odcinków terenu i zawiadomi o tem dowódcę baonu, który poleci ustawić posterunki pomocnicze. W ten sposób cały zachodni skraj lasu *Champien* uchodzi wzroku obserwatora cechy 97; to samo dotyczy doliny na zachód od *Omencourt*; lecz będzie on mógł obserwować na rzecz II baonu cały teren na południe i wschód od *Omencourt*, a zwłaszcza drogi *Solente-Ercheu* i *Ognolles-Cressy*. Również obserwator cechy 97 będzie mógł obserwować na rzecz pułku z *Margny* cały południowy skraj lasu *Champien*.

Powyższe uwagi nasuwają konieczność ustalenia łączności bądź telefonicznej, bądź przez łącznika lub optycznej z jednostkami sąsiadującymi z I baonem, by obserwacje z cechy 97 mogły być w jak najkrótszym czasie do nich przesłane.

Podobnie i II baon mógł założyć swój punkt obserwacyjny dowództwa na drzewie w parku zamku *Champien*; stąd doskonale widać cały teren baonu z wyjątkiem wycinka zawartego między *Solente* a *Omencourt*, jednak na szczęście obserwowanego z cechy 97.

Jakież rozkazy dane będą tym dwóm baonowym punktom obserwacyjnym?

Przedewszystkiem będzie chodziło o obserwowanie różnych części samego frontu bezpośrednio dla celów baonu; jest to pierwsze ich zadanie; każdy punkt obserwacyjny dowództwa pracuje przedewszystkiem na rzecz tej jednostki, która go zakłada. Jednak należy równocześnie zorganizować stałą obserwację również dla dowództwa wyższego, stosownie do otrzymanych instrukcyj; chodzić tu może o bezpośrednie tyły przeciwnika. W ten sposób n. p. punkt obserwacyjny 97 otrzyma polecenie obserwowania całej widocznej przestrzeni leśnej *Champien* (notować ognie, sygnały, błyski), i specjalnie drogę *Solente-Ercheu* (ruchy wojsk, ruch wozów), oczywiście w grę wchodzi tu sprawa, czy noc jest jasna; jeśli księżyc wzejdzie, choćby częściowo, może to znacznie ułatwić obserwację.

W ten sposób będziemy mieli na froncie pułku dwa punkty obserwacyjne. Przypuśćmy, że zostały one obsadzone, skoro tylko

¹⁾ Będzie to zarazem punkt obserwacyjny dowództwa pułku.

po zajęciu *Champien* stało się to możliwe, oraz że nie były one bombardowane. Lecz roztropność nakazuje przewidzieć wybór zapasowych punktów obserwacyjnych w wypadku, gdy pierwsze zostaną określone i nie będą mogły być utrzymane. Nadto oficer wywiadowczy określi drogi, któremi można do nich dojść i zajmie się ich zamaskowaniem, gdyż nie należy zapominać, że o ile ważnem jest obserwować, o tyle nie mniej ważnem jest nie zostać wykrytym.¹⁾

Co się zwłaszcza tyczy odcinka *Balâtre*, to istnieje pas terenu, na południe od *Biarre*, zasłonięty dla punktu obserwacyjnego w zamku przez grzbiet 87.

Oficer wywiadowczy będzie mógł ustawić specjalny punkt obserwacyjny w *Balâtre*, lub poprostu powierzyć jednostce w *Balâtre* sprawę zorganizowania tam obserwacji.

By uzupełnić organizację dozoru nieprzyjaciela, zapewnionego już przez punkty obserwacyjne, oficer wywiadowczy zamelduje dowódcy pułku o tych miejscach linii przeciwnika, o których byłoby wskazaniem zebrać wiadomości; do miejsc tych będą wysłane patrole bądźto w celu wykonania wypadów i wzięcia jeńców, bądź też jedynie celem upewnienia się, czy są one zajęte i w jakich warunkach. Ten sposób utrzymania styczności, odpowiadający potrzebie bliskiego ubezpieczenia, pozwoli jednocześnie określić za dnia ogólną linię przeciwnika.

Zestawienie ogólne i meldunek wieczorny. Gdy noc zapadnie oficer wywiadowczy pisze swój meldunek wieczorny.

Meldunek ten jest rzeczą bardzo ważną i należy nań zawsze zwracać uwagę oficerów wywiadowczych.²⁾

Aby go sporządzić, należy przejrzeć stan *wszystkich* wiadomości, uzyskanych w ciągu dnia. Przedstawione one zostaną zawsze według tego samego szablonu (skład bojowy, artylerja, umocnienia obronne, działalność, różne) przyczem starać się należy, o ile tylko można, dawać *syntezę*, która może ułatwić zrozumienie położenia.

Jako przykład podamy niżej meldunek, który zestawił oficer wywiadowczy 13 p. p. 16-go maja wieczorem.

¹⁾ Patrz instrukcja o obserwacji, str. 77 art. 193.

²⁾ Można co do tego polecić z pożytkiem przepisy zamieszczone w „Etude sur le fonctionnement interne d'un 2-e bureau en campagne” str. 170, odnośnie sporządzenia codziennego meldunku wywiadowczego.

Patrz również instrukcje z 2 listopada 1922 r. o służbie wywiadowczej, str. 26, art. 52.

Gdy zestawienie jest gotowe, oficer wywiadowczy musi:

1. Wyciągnąć z niego treść zasadniczą, celem przetelefonowania jej do dowództwa piechoty dywizyjnej, która ją prześle do sztabu dywizji.

2. Przewidzieć działania w dniu następnym i przestudjować zmiany, jakie będzie musiał uczynić w działaniu swej służby.

Meldunek telefoniczny, który oficer wywiadowczy musi wysłać każdego wieczora do dowództwa piechoty dywizyjnej dla dywizji, a który pozwoli oddziałowi II dywizji sporządzić własny meldunek dla korpusu, zostaje wysłany przez dowództwo pułku o godzinie ustalonej przez dywizję. Meldunek pisemny podąży za nim możliwie najprędzej.

Czy meldunek wieczorny jest niezbędny? Trzeba odpowiedzieć twierdząco.

Zawierać on bowiem będzie pewne szczegóły, których nie było czasu przesłać w ciągu dnia, lub których znaczenie nie wymagało niezwłocznego meldunku telefonicznego lub uruchomienia specjalnego środka przesyłania. Określi on przedewszystkiem *ogólną linję* nieprzyjaciela pod koniec dnia, co dla artylerji dywizyjnej jest rzeczą pierwszorzędną wagi.

Wreszcie pozwoli on ująć w jedną całość charakter *działalności* nieprzyjaciela.

Wszyscy oficerowie wywiadowczy pułków powinni być przedewszystkiem przeświadczeni, że wszystkie szczegóły, zebrane lub zauważone w ciągu dnia i nocy, mają swoją wartość. Zasadę tę powinni wpoić w umysły wszystkich kadr a nawet szeregowych, ażeby wszystko co widzieli, słyszeli, lub zebrali zostało wykorzystane.

Wyszkolenie w tym przedmiocie powinno być prowadzone w czasie pokoju bezustannie.

Znaczenie przesyłania wiadomości. Sprawa przesyłania wiadomości jest najściślej związaną z wywiadem. Wiadomość zdobyta jest bezcelowa, jeżeli nie dojdzie do miejsca przeznaczenia; najważniejszem jest przesłać ją wyższemu szczeblowi. W pułku powinien ją otrzymać oficer wywiadowczy; dla całej piechoty—dowództwo piechoty dywizyjnej. Jeśli więc w pułku i w dowództwie piechoty dywizyjnej sprawa przesyłania wiadomości nie będzie doskonale zorganizowana, jeśli oficer wywiadowczy niema stałego kontaktu z oficerem służby łączności, jeśli *dowódca osobiście* nie poświęci całej swej uwagi racjonalnemu wykorzystaniu środków rozporządzalnych—służba będzie stale szwankowała.

Oto dlaczego, aczkolwiek zagadnienie łączności nie wchodzi w zakres niniejszej pracy, należy oficerom wywiadowczym pułków i dowództwa piechoty dywizyjnej zalecać jak największą ruchliwość i przezorność; jeśli ich przesunięcia ku frontowi, celem *wydobycia i zebrania* wiadomości, powinny być częste, to muszą oni jednocześnie stale czuwać nad organizacją ich przesyłania.

Zasadniczymi warunkami dobrego działania służby wywiadowczej w dywizji są:

- doskonale obmyślane i dozorowane działania łączności,
- ruchliwość fizyczna i duchowa oficerów wywiadowczych.

Wysunięta składnica meldunkowa. Konieczność wysunięcia się oficerów wywiadowczych na spotkanie wiadomości zmusza do powiedzenia kilku słów o wysuniętej składnicy meldunkowej, której umieszczenie jest zależne od przesunięcia stanowiska dowództwa.

W pracy niniejszej ominęliśmy celowo wszelką organizację, nie wchodzącą wyłącznie w zakres pracy oficera wywiadowczego.

Lecz obecnie wydaje się celowym powrócić do tej kwestji i zaznaczyć warunki, których spełnienie w oddziałach rozwiąże sprawę przesyłania wiadomości z frontu.

Gdzie jest właściwe miejsce oficera wywiadowczego podczas posuwania się naprzód?

Jeśli się przyjmie potrzebę stworzenia dla pułku wysuniętej składnicy meldunkowej, wytyczającej przed stanowiskiem dowództwa i na wysokości baonów 1-ej linii oś przesyłania wiadomości do pułku (i to będzie często rozwiązanie logiczne), to miejsce oficera wywiadowczego pułku będzie w zasadzie przy tej składnicy meldunkowej¹⁾.

Dlaczego?

1. Gdyż winien się on znajdować normalnie tam, gdzie wiadomości mogą być najszybciej zdobyte, a więc na przedzie.

2. Gdyż istotnie tam otrzyma on najprędzej wiadomości z baonów, które muszą się obowiązkowo połączyć ze składnicą.

3. Gdyż stamtąd będzie miał niedaleko w razie potrzeby udania się do 1-ej linii.

4. Gdyż przy składnicy meldunkowej będzie on jednak w stałej styczności z dowódcą pułku, którego może o wszystkim powiadamiać.

¹⁾ Gdy wysunięta składnica meldunkowa przesunie się, oficer wywiadowczy może użyć swego podoficera, przydzielonego na stałe.

Pod wieczór, lub gdy zajdzie potrzeba, oficer wywiadowczy uda się do stanowiska dowódcy pułku, celem wejścia w styczność, otrzymania rozkazów, opracowania zestawienia, zbliżenia się do dowództwa piechoty dywizyjnej — o ile samo stanowisko dowództwa nie przeniesie się do wysuniętej składnicy meldunkowej.

W omawianym przykładzie stanowisko dowódcy 13 p. p. zejdzie się wieczorem 16 maja z wysuniętą składnicą meldunkową w domu na zachód od *Champien*.

Właśnie przy wysuniętej składnicy meldunkowej, mającej stanowić następnie stanowisko dowództwa, najczęściej bywa umieszczany punkt obserwacyjny dowództwa. Idealnym rozwiązaniem byłoby oczywiście umieszczenie punktu obserwacyjnego dostatecznie blisko stanowiska dowództwa, t. j. d-cy pułku, lecz jednocześnie w pobliżu wysuniętej składnicy meldunkowej, t. j. oficera wywiadowczego, który ma nad nim dozór¹⁾.

Nie zawsze jest to możliwe. W danym wypadku pierwszy punkt obserwacyjny znajduje się przy dowódcy pułku, drugi (w *Verpillières*) jest początkowo przy wysuniętej składnicy meldunkowej, która potem zmieni stanowisko dowództwa, trzeci w *Champien* razem z wysuniętą składnicą meldunkową, potem wspólnie z tą składnicą i stanowiskiem dowództwa. Wybór zależy będzie od terenu; nie można wskazówek z góry dawać w tym względzie.

Załączony szemat wykazuje przesunięcia tych trzech organów: stanowiska dowództwa, wysuniętej składnicy meldunkowej i punktu obserwacyjnego dowództwa.

Meldunek wywiadowczy. Mogłby wyglądać jak następuje:

1. *Skład bojowy.* Jeden zabity (podoficer) z II baonu 2 p. p. 22 dyw. piech. w *Verpillières* 16 maja o godz. 8.00.

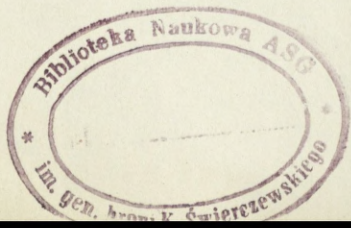
Trzech jeńców z 30 p. p. (II baon) i czterech z 1 p. p. 22 dyw. piech. (I baon) na grzbiecie na zachód od *Margny—les—Cerises* (16-go o godz. 11.00).

Potwierdzenie obecności przed odcinkiem pułku oddziałów 22 dyw. piech. (wiadomości z podsłuchu, patrz załączony meldunek).

Na zasadzie powyższych wiadomości z podsłuchu, ilości czynnych gniazd karabinów maszynowych i wskazówek uzyskanych od jeńców, wydaje się, że można ocenić siły przeciwnika, obsadzające front od lasu *Champien* (zachodni cypel) do rejonu *Balâtre*, na około jeden baon.

2. *Artylerja.* Ogień o słabem napięciu aż do podejścia do *Champien*. Od tej chwili koncentracja pocisków 77, 105 i 150 (lub 210) na I-szym baonie będącym w linii między *Margny* i *Solente*; ogień trwał od godz. 15.00 do 15.30

¹⁾ Instrukcja o łączności z 28 grudnia 1917 r. przewidywała, że „wysuniętą składnicę meldunkową umieszcza się, w miarę możliwości, w pobliżu punktu obserwacyjnego dowództwa”. Ta zasada, dotycząca się dywizji, może być również zastosowaną do pułku.



i od 16.30 do 17.00, w stosunku około czterech pocisków na minutę; pozatem dwie silne koncentracje pocisków wielkiego kalibru na wschodnie skraje *Champien* i na samą wieś około godz. 16.00 w ciągu około 5 minut, a następnie o 16.30 w ciągu około 15 minut. Kilka wstrzeliwań z dział 77 i większych kalibrów o godz. 16.30 do przystępów *Balâtre* i przedpola *Omencourt* (20 pocisków z przerwami pół lub jedno-minutowymi).

Z punktu obserwacyjnego 97 zauważono około godz. 15.30 silną koncentrację ognia na *Margny* w ciągu około 10 minut.

Z punktu obserwacyjnego w zamku widziano błyski strzałów w okolicach *Ognolles* (określić w stosunku do punktu ustalenia).

Kilka pocisków gazowych. Nieco strzałów na tyły (w załączeniu szkic).

3. *Umocnienia obronne*. Według zeznań jeńców z 1 p. p. 22 d. p. rowy strzeleckie mają znajdować się w lesie *Champien*.

Obserwacja przez lornetkę rzeczywiście stwierdza, że grupy nieprzyjacielskie ukryte na skraju lasu, są osłonięte rowami strzeleckimi pośpiesznie zbudowanymi. Jedynie fotografia pozwoli stwierdzić, czy zeznania jeńców, dotyczące się wnętrza lasu, są dokładne.

Nieprzyjacielskie rowy strzeleckie na zachodnich skrajach *Solente*, *Omencourt* i wzdłuż drogi polnej z *Omencourt* do *Biarre* (obserwacja przez lornetkę).

Z punktu obserwacyjnego w zamku można było około godz. 16.00 dojrzeć ludzi kopiących ziemię w pobliżu cehy 71 na południe od *Cressy—Omencourt*. Skraje *Cressy Omencourt* wydają się być urządzone (obserwacja przez lornetkę: zdjęcia naziemne).

Nieprzyjacielski punkt obserwacyjny na drzewie w lesie *Champien* spółrzedny 05.21.

4. *Linja ogólna, zajęta przez nieprzyjaciela* — patrz załączony szkic.

5. *Obsada pozycji*. Gniazda karabinów maszynowych w:

(wskazać współrzędne)	{	 (na północ od <i>Omencourt</i>);
		 (las <i>Champien</i>);
		 (<i>Solente</i>);
		 (<i>Omencourt</i>);

Miotaczy min niema.

Garłacze wyrzucane na skraju lasu *Champien*.

6. *Działalność*. Poza wojskami pierwszej linii nie zauważono żadnych ruchów na odcinku pułku.

Ta okoliczność w związku z przechwyconą rozmową: „tak, na *Moyencourt*” oraz fakt, że przed frontem nie zauważono żadnych błysków artylerji, nasuwa przypuszczenie, że linja zajęta przez nieprzyjaciela przed frontem pułku jest jedynie wysuniętą pozycją.

Podoficer, zajęty podsłuchem telegrafu ziemnego, odniósł wrażenie, że telefonista bawarski, nadający meldunek, żądał amunicji, której nie nadsyłano..... może w oczekiwaniu nocy, a może w przewidywaniu odwrotu.

W ciągu dnia postawa nieprzyjaciela na linii obronnej bierna; oddziały odrzucone przy pierwszej groźbie okrążenia ustąpiły aż do linii obecnie zajmowanej, którą osiągnięto około godz. 15.00.

7. *Lotnictwo*. Widziano jeden tylko płatowiec nieprzyjacielski w locie nad obszarem *Ognolles* między godz. 16.00 i 17.00.

8. *Różne*. Balon wzniesiony od godz. 15.45 do 18.30 na linii *Champien—Ercheu*.

Przygotowanie pracy na dzień następny. O co chodzi?

Przedewszystkiem o *utrzymanie styczności*. Jest to sprawa operacyjna, lecz oficer wywiadowczy musi się do niej wtrącić, przedstawiając dowódcy pułku swą myśl i ogólne wrażenie.

To wrażenie, bardzo niejasne, polega na tem, że linja, zajęta przez nieprzyjaciela, jest pozycją wysuniętą. Pojęcie to, jakiegokolwiek ono jest, należy sprawdzić.

Dowódca pułku zarządzi przeto wysyłkę szeregu patroli do punktów węzłowych linii nieprzyjacielskiej (karabiny maszynowe).

W razie potrzeby, o ile punkty omawiane są zajęte, trzeba będzie przedsięwziąć jeden lub dwa wypadu.

Organizacja tych wypadów, jak również łączności, którą należy ustanowić z punktami obserwacyjnymi lub z pierwszą linią, w razie powodzenia, lub odejścia nieprzyjaciela, nie wchodzi w zakres pracy oficera wywiadowczego; zajmować się tem przeto nie będziemy.

Lecz oficer ten ma co innego do roboty; mianowicie będzie musiał przesunąć punkty obserwacyjne w razie kontynuowania marszu; zaś w razie pozostania na miejscu, wypadnie mu ulepszyć ich urządzenie.

Wreszcie uzupełnienie wykazów i tek z aktami zajmie jeszcze oficerowi wywiadowczemu czas po ułożeniu meldunku.

Pod tym względem nie bezcelowem będzie danie kilku rad początkującym:

Oficer wywiadowczy powinien posiadać w swej torbie trzy notatniki (z kalką do powielania, formatu około 12 na 20 cm.) przeznaczone:

- do notowania *wiadomości* w porządku chronologicznym,
- do notowania *stwierdzonych jednostek*,
- do notowania *wydanych rozkazów*.

Temi trzema notatnikami będzie się posługiwał w ciągu dnia przy wszystkich przesunięciach.

Pozatem powinien posiadać teczki zawierające papiery:

- *treści ogólnej* (według kategorii),
- danego odcinku lub frontu.

Tablica poniższa wskazuje nazwę tych poszczególnych teczek:

I. Teczka ogólna.

1. Uwagi, instrukcje, regulaminy dotyczące służby;
2. Komunikaty informacyjne armji (skrótóy ogólnego znaczenia);
3. Organizacja armji nieprzyjacielskiej, taktyka, uzbrojenie, umundurowanie i t. p.

II. Teczka frontu.

1. Plan w dużej podziałce umocnień obronnych przeciwnika i ich obsadzenia (bronie różne), zwykle 1:5.000.

2. Fotografje odcinka;
3. Organizacja armji nieprzyjacielskiej, taktyka, uzbrojenie, umundurowanie i t. p.
3. Szczegółowa mapa składu bojowego nieprzyjaciela, znajdującego się przed frontem (pułki, baony, kompanje) z uwagami odnośnie stanów liczebnych, siły, danych historycznych, poboru i t. p.;
4. Mapa artylerji nieprzyjacielskiej, znajdującej się przed frontem (w okresie ustalenia);
5. Mapa pól rażenia, strzelań pociskami gazowemi;
6. Badanie jeńców;
7. Mapa z punktów obserwacyjnych ze szkicem perspektywicznym (okres ustalenia).

Jak widać z powyższego, teczki frontu zawierają przede wszystkim mapy.

Oficer wywiadowczy musi je utrzymywać na poziomie dnia i starać się zawsze, o ile tylko możliwe, zastępować słowa rysunkiem.

Z a k o ń c z e n i e.

Opisane powyżej zadanie oficera wywiadowczego oddziału wyda się niejednemu może nieco ciężkie i trudne do wykonania.

Ciężkie? nie można temu zaprzeczyć, gdyż oficer wywiadowczy stale musi wykazywać wielką żywotność.

Przedewszystkiem *żywotność umysłów*: musi być żądny wiadomości i sumienny aż do drobiazgów; musi być czynnikiem ożywiającym w dziedzinie wiadomości, szperać, szukać, wysilać, umysł, powodować poszukiwania, podniecać jednych, przewycięzać opór innych.

Trzeba mu otwierać wszystkie drzwi naoścież; nie należy nic przed nim ukrywać.

Następnie *żywotność ciała*: miejsce jego nie jest przy stanowisku dowództwa, lecz tam, gdzie w pułku można zdobyć wiadomości: na punktach obserwacyjnych, przy bataljonach, przy artylerzystach, w pierwszej linji.

Rola trudna do wykonania? Bynajmniej; wystarczy jest mieć zamiłowanie do wywiadu i *chcieć* poszukiwać i zdobywać wiadomości.

Ci, którzy nie będą czuli do tego chęci i zdolności — niech nawet nie próbują; próby te będą przykre i szkodliwe.

Czynności oficerów wywiadowczych nie są stworzone dla biernych i apatycznych; dowódcy powinni o tem pamiętać.

SPIS RZECZY.

	Str.
Słowo wstępne tłumacza	9
Przedmowa	9

Służba oddziału II sztabu korpusu.

Położenie ogólne	11
Powzięcie planu wywiadów	12
Plan poszukiwania wiadomości korpusu	17
Wykonanie planu wywiadów	23
Czynności wewnętrzne oddziału II	26
Położenie artylerji przeciwnika	30
Skład bojowy przeciwnika	30
Odprawa codzienna	33
Meldunek wywiadowczy	35
Rozkazy na dzień następny	38
Wykaz jednostek stwierdzonych	40

Służba oddziału II dywizji piechoty.

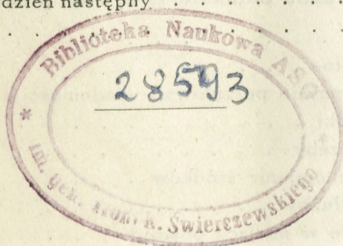
Uwagi ogólne	44
Położenie ogólne	44
Dyrektywy odnośnie poszukiwań wiadomości	45
a) środki	
b) potrzeby	
c) uruchomienie środków	
Działalności służby	55
Rozmieszczenie w miejscu postoju	55
Badanie dokumentów	59
Ogólne zestawienie położenia	61
Zadania sekcji topograficznej	61
Badanie mieszkańców	62
Sprawdzenie wiadomości	63
Badanie położenia	66
Wywiad fotograficzny	67
Ocena pod koniec dnia	70
Meldunek wywiadowczy	70
Przygotowanie pracy na dzień następny	73
Wnioski	74

45.-

1217/17260

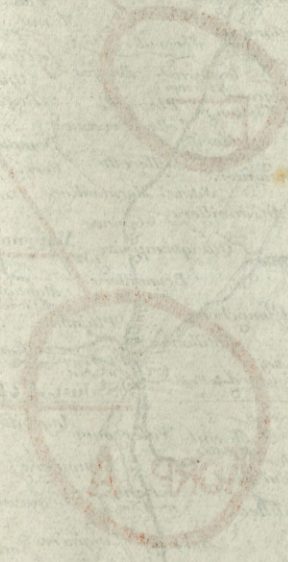
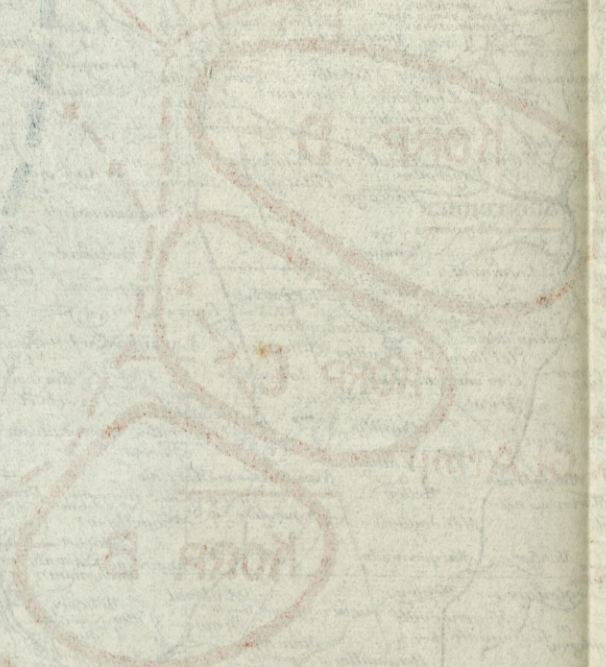
Służba wywiadowcza w pułku.

	Str.
Położenie ogólne	78
Środki pułku	78
Dyrektywy otrzymane od oficera wywiadowczego	79
Wskazówki, udzielane przez oficera wywiadowczego	79
Przebieg wypadków	80
Stwierdzenie tożsamości	82
Badanie papierów	82
Ogólny zarys stanowisk nieprzyjaciela. Wartość styczności	83
Artylerja	84
Przesunięcie się ku przodowi na spotkanie wiadomości	86
Wzięcie jeńców	87
Przesunięcie punktu obserwacyjnego	88
Przeszukiwanie wsi	88
Określenie linii oporu przeciwnika	89
Określenie stanów liczebnych nieprzyjaciela	91
Określenie składu bojowego	92
Studjowanie rzeczy i papierów znalezionych	93
Podsłuch przy pomocy telegrafu ziemnego	94
Studjowanie materiału podsłuchowego	95
Łączność boczna	96
Plan obserwacji. Urządzenie punktów obserwacyjnych	97
Zestawienie ogólne i meldunek wieczorny	99
Znaczenie przesyłania wiadomości	100
Wysunięta składnica meldunkowa	101
Meldunek wywiadowczy	102
Przygotowanie pracy na dzień następny	104
Zakończenie	105





SYTUACJA ARMJI
dnia 15 maja wieczorem
1:320.000



ARMIA A





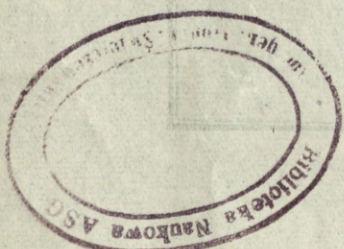
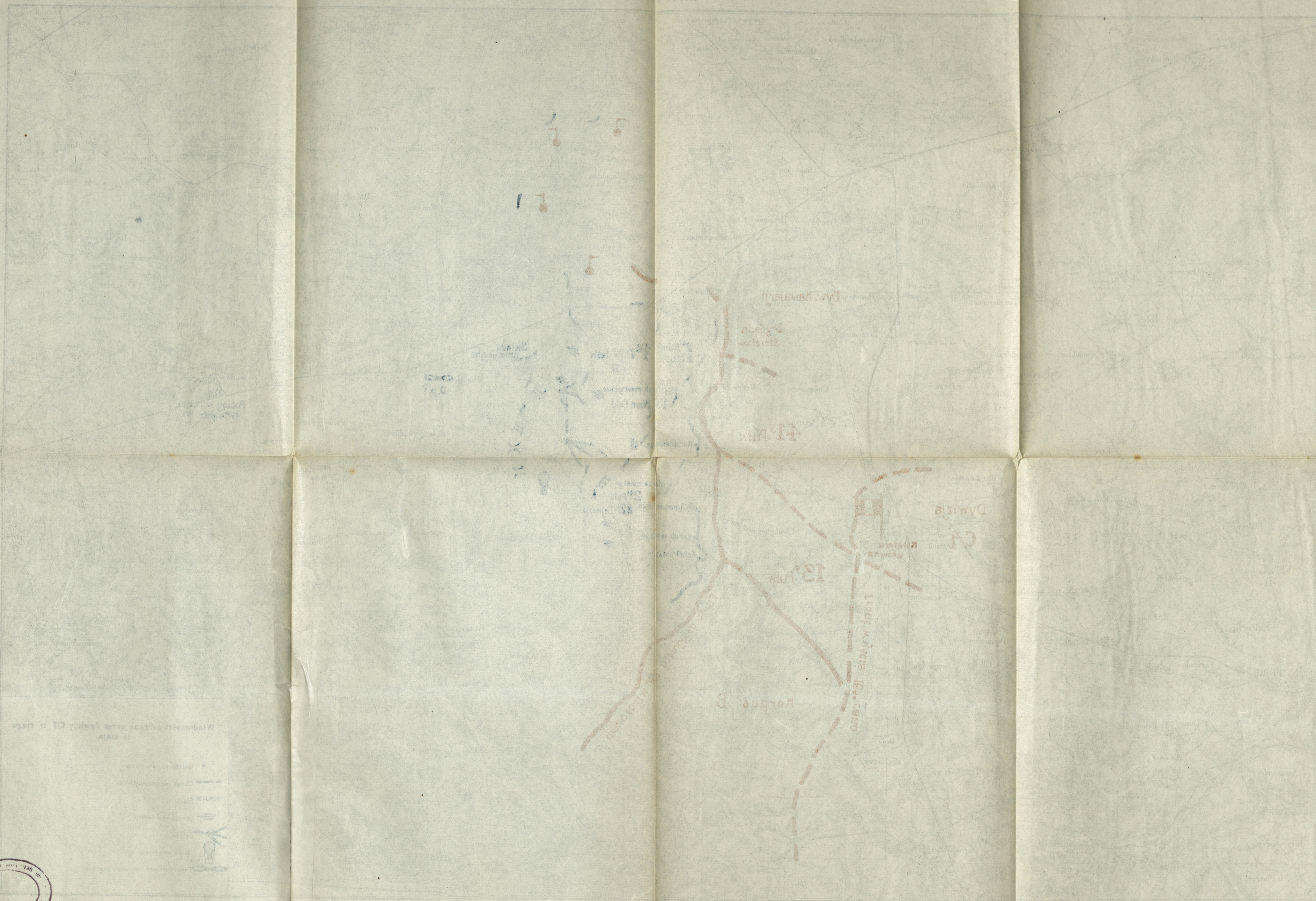
Stacja oświetlona
nocy 15-16

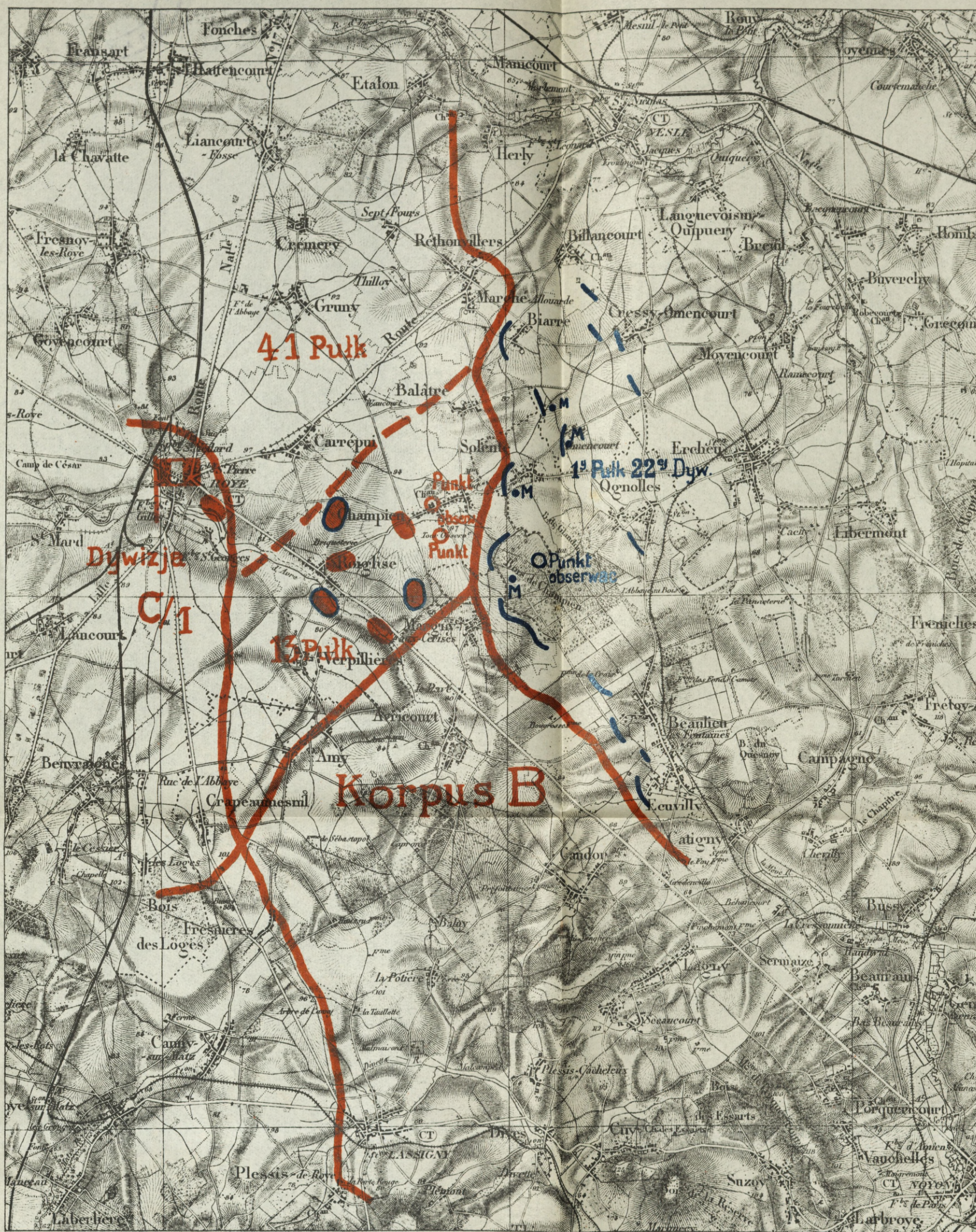




Wiadomości zebrane przez dywizję C/I w ciągu 16 maja.

- Karabiny maszynowe.
- Okopy nieprzyjacielskie.
- XXXX Sieci.
- ≡ Stánowisko baterji.
- Ścieżki.
- ⚡ Balon wznoszący się.
- D.P. Teren lotniczy (zeznanie jeńców).

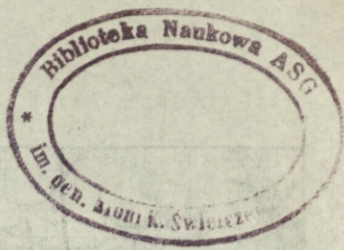




Reprodukcja zastrzeżona

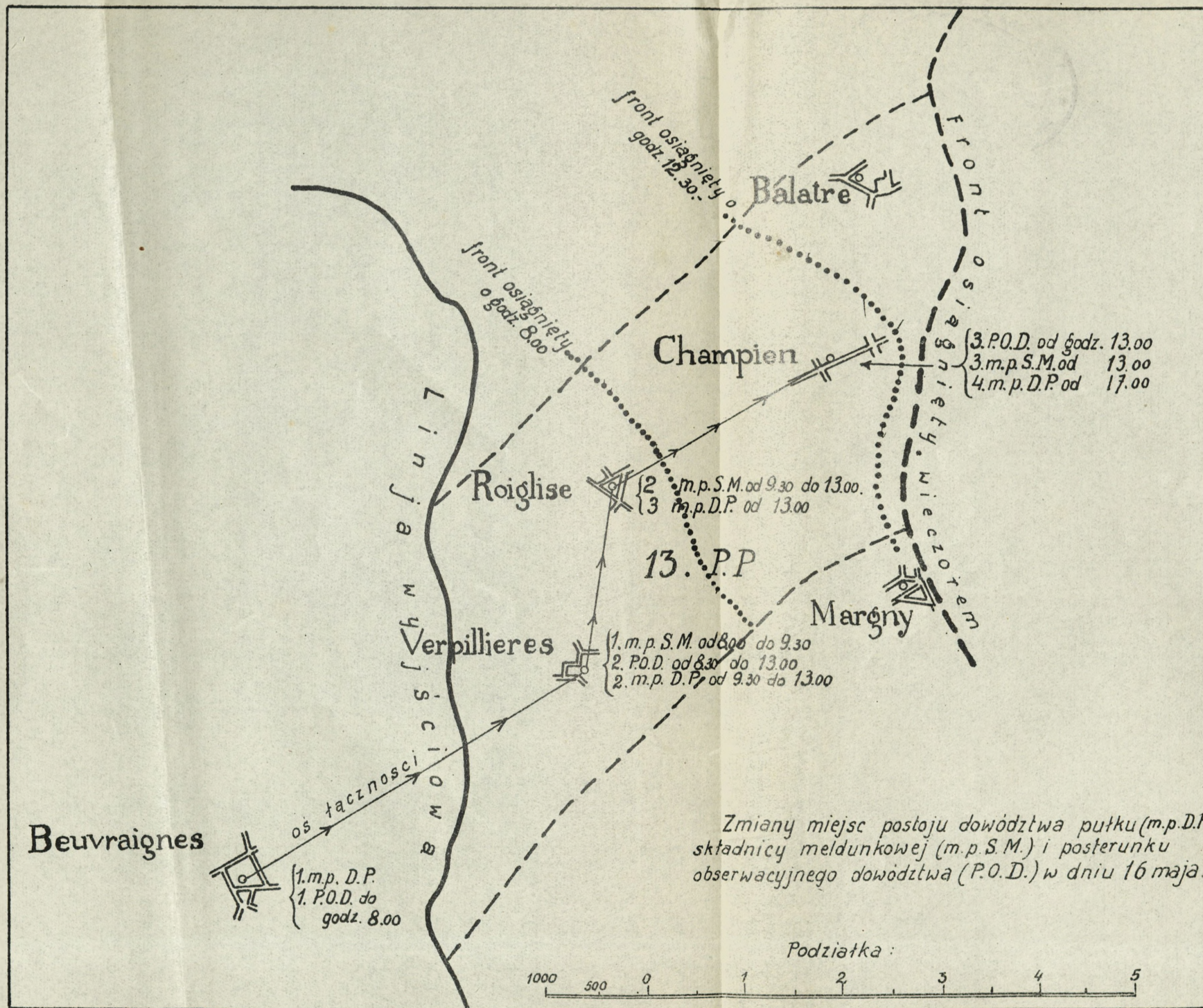
OBJAŚNIENIE.

- Strefa uperytowana.
- Strefa planowo bombardowana.
- ○ Punkty obserwacyjne.
- • Karabiny maszynowe.
- Okopy.



Opis

- Ogród
- Punkt 1
- Punkt
- Punkt 2
- Punkt 3
- Punkt 4
- Punkt 5
- Punkt 6
- Punkt 7
- Punkt 8
- Punkt 9
- Punkt 10
- Punkt 11
- Punkt 12
- Punkt 13
- Punkt 14
- Punkt 15
- Punkt 16
- Punkt 17
- Punkt 18
- Punkt 19
- Punkt 20
- Punkt 21
- Punkt 22
- Punkt 23
- Punkt 24
- Punkt 25
- Punkt 26
- Punkt 27
- Punkt 28
- Punkt 29
- Punkt 30
- Punkt 31
- Punkt 32
- Punkt 33
- Punkt 34
- Punkt 35
- Punkt 36
- Punkt 37
- Punkt 38
- Punkt 39
- Punkt 40
- Punkt 41
- Punkt 42
- Punkt 43
- Punkt 44
- Punkt 45
- Punkt 46
- Punkt 47
- Punkt 48
- Punkt 49
- Punkt 50
- Punkt 51
- Punkt 52
- Punkt 53
- Punkt 54
- Punkt 55
- Punkt 56
- Punkt 57
- Punkt 58
- Punkt 59
- Punkt 60
- Punkt 61
- Punkt 62
- Punkt 63
- Punkt 64
- Punkt 65
- Punkt 66
- Punkt 67
- Punkt 68
- Punkt 69
- Punkt 70
- Punkt 71
- Punkt 72
- Punkt 73
- Punkt 74
- Punkt 75
- Punkt 76
- Punkt 77
- Punkt 78
- Punkt 79
- Punkt 80
- Punkt 81
- Punkt 82
- Punkt 83
- Punkt 84
- Punkt 85
- Punkt 86
- Punkt 87
- Punkt 88
- Punkt 89
- Punkt 90
- Punkt 91
- Punkt 92
- Punkt 93
- Punkt 94
- Punkt 95
- Punkt 96
- Punkt 97
- Punkt 98
- Punkt 99
- Punkt 100



BIBLIOTEKA

ASG

NAUKOWA

47913